

GŁOSICIEL



ISSN 1231-4641 NR 2(84)

MARZEC 2002

CENA 2.50 ZŁ



WSPÓŁPRACA MEDIALNA



Kultywuje tradycje i odnosi sukcesy w Małopolsce
- ZPiT „Mały Gwoździec”



Kaplemistrz St. Zięba i kierownik W. Spieszny z nową tubą



Laureaci i finaliści I Konkursu Języka Niemieckiego



Wesołych Świąt

W NUMERZE:

- ➡ WIEŚCI GŁOSICIELA
- ➡ WYWIAD Z WÓJTEM GMINY
- ➡ RELACJA Z SESJI RG
- ➡ Z WIZYTY W POZNANIU
- ➡ KALEJDOSKOP K. DUDZIKA
- ➡ POSTNE ROZWAŻANIA
- ➡ ZEBRANIE OSP W ZAKLICZYNIE
- ➡ MICHAŁ OLSZEWSKI cd.
- ➡ UROCZYSKO
- ➡ UCHWAŁY RG



5 marca St. Kusiak ukończył fresk „Założenie miasta Zakliczyn” w ratuszowej burmistrzówce



Campus Uniwersytecki Morasko



**Kierownik Campusu mgr Wierciński
wprowadza grupę na Wydział Matematyki i Fizyki**



Prorektor ds. Studenckich J. Cieślik z grupą w gabinecie rektora



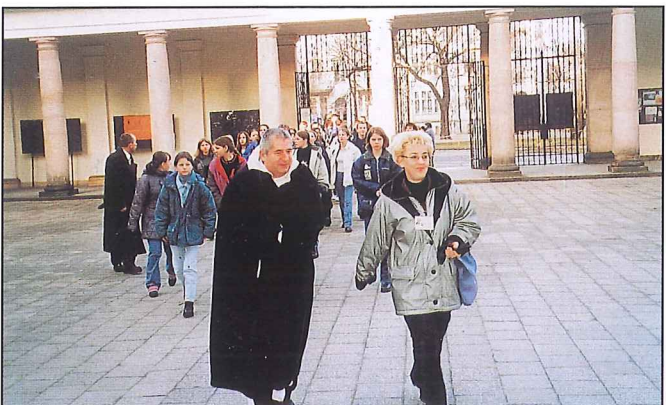
Aula Lubrańskiego - siedziba Senatu UAM



**Rektor UAM prof. Stefan Jurga wraz z O. Janem Górą
odwiedza grupę podczas śniadania**



**Aula A na Morasku; kierownikiem Pracowni Demonstracji
jest dr S. Habryło**

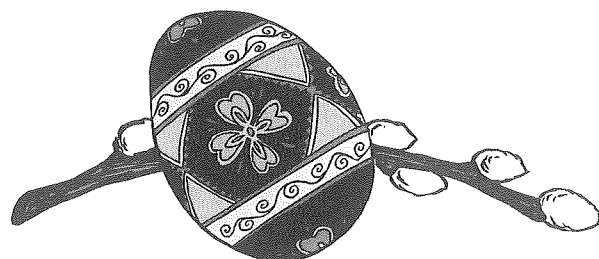


W poznańskim królestwie Ojca Góry

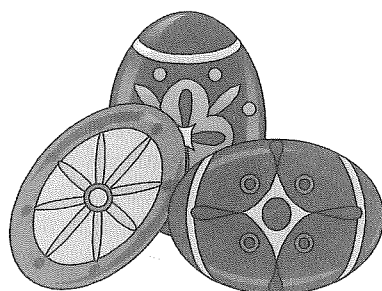


**Kinepolis - największe kino w Polsce.
Byliśmy tam na seansie filmowym**

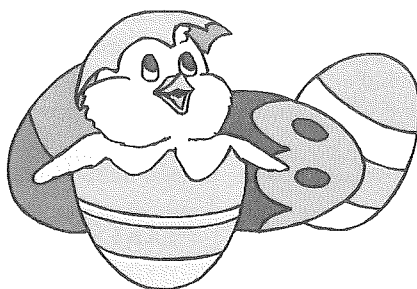
**Zdrowych, spokojnych,
radosnych i pogodnych Świąt Wielkanocnych,
zachowania tradycji i wielkotygodniowych zwyczajów,
słonecznej aury, pogody ducha w święta i wszystkie
kolejne dni, życzy naszym czytelnikom
Redakcja Głosiciela**



**Życzenia zdrowych i wesołych Świąt Wielkanocnych
Miłego świątecznego nastroju, wzajemnego zrozumienia
i życzliwości w każdym domu, życzy
Przewodniczący Zarządu Gminy wraz z Zarządem**



**Spokojnych, pełnych radości świąt,
Zmartwychwstania Pańskiego,
aby były one dla każdego z nas
źródłem nowej nadziei na dalsze nasze życie
życzy Przewodniczący i cała Rada Gminy Zakliczyn**





WIEŚCI GŁOSICIELA

opracowanie: K. Chmielowski

WIELKOPOSTNE UMARTWIENIA

W polskim kalendarzu obrzędowym zwanym postem zapisano, że środa popielcowa rozpoczyna okres Wielkiego postu. Jednym z kościelnych symboli zachowanym do dnia dzisiejszego jest ceremonia posypywania głów popiołem zebranym w kościele wiernym, przez kapłanów. Okres Wielkiego Postu powinien być dla wiernych czasem przygotowania do przeżycia męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Okres postu to dla większości wiernych czas; umartwień zachowaniu większego niż zazwyczaj umiaru w spożywaniu pokarmów, ograniczenia zabaw, wesel i głośnych przyjęć. Wreszcie okres Wielkiego Postu to wezwanie do pokuty. Ważną rolę w naszym życiu, w 40-to dniowym okresie postu, odgrywają rekolekcje, które zazwyczaj prowadzone są przez księży i zakonników. Oczywiście udział w rekolekcyjnych naukach to nie wszystko, ważne jest osobiste przeżycie i przygotowanie, gdyż Wielki Post to czas pokuty i nawrócenia. Moim zdaniem w dzisiejszym zwariowanym, a czasami określanym "chorym świecie", bardzo ważne jest przygotowanie do przeżycia Zmartwychwstania, dzieci i młodzieży. To jedyny okres kiedy młodzi ludzie, (korzystając nawet z przerwy nauki w szkole), mogą usłyszeć od „dobrze przygotowanego rekolekcjonisty „co dziś w życiu jest dobre, a co złe, jaki może być sposób na życie w tych jakże odmiennych czasach, kiedy młodzi ludzie nie wiedzą co mają z sobą zrobić, gdy nie mają pracy i jasnych perspektyw przyszłości. To dziś szczególnie ważne, gdyż w ostatnich latach wyraźnie zapomina się o rodzinie, tradycjach narodowych, patriotyzmie, oraz coraz częściej w życiu nie docenia się roli, godności i wartości Człowieka. Bóg ukochał wszystkich ludzi na ziemi, dlatego i my ukochajmy Jego. Przynajmniej w okresie Wielkiego Postu.

MAŁYSZ ZBAWCĄ POLAKÓW W SALT LAKE CITY

Moi drodzy czytelnicy Głosiciela, sympatycy sportu. Kiedy już zakończyły się olimpijskie emocje, żywem nasuwa mi się na usta pytanie. Cóż warta dla Polaków byłaby ta Olimpiada gdyby nie było tam naszego Adama. Czy wielu z nas w ogóle włączyłoby telewizor? Tymczasem starty Małysza Podczas transmisji z zimowej Olimpiady w Salt Lake City oglądało niemal 14.540 mln. Polaków. To jak podkreślała TVP nadzwyczajny rekord oglądalności, który stał się za przyczyną jednego polskiego sportowca, który wyjeżdżając na Olimpiadę chciał być faworytem i nie chciał zawieść Polaków, sympatyków a w szcze-

gólności mieszkańców Wisły. To naszemu Adasiowi się naprawdę udało odnieść największy sukces w historii polskiego narciarstwa, a jego popularność bije dziś wszelkie rekordy. Sam z pewnością nie liczył na taki sukces.. Rozważając dalsze losy naszego skoczka trzeba powiedzieć, że przecież to nie koniec tegorocznych uciech. Nasz polski sportowy gwiazdor ma przecież jeszcze przed sobą w tym roku, kolejne starty w Pucharze Świata i mistrzostwa w lotach narciarskich. Sądzę, że tu będzie nawet lepiej niż na Olimpiadzie i tegoroczny Puchar Świata znajdzie się w rękach pana Adama. Poza tym czas szybko biegnie i sądę, że przez najbliższe lata Adam Małysz pokaże sympatykom zimowych sportów, a także Polakom, co potrafi, natomiast za cztery lata z Olimpiady w Turynie przywiezie Olimpijskie złoto. Co zaś do reszty naszej olimpijskiej ekipy, to cóż? ... Czasami dręczy mnie fakt marnowania pieniędzy, które to poniekąd wychodzą z naszego polskiego budżetu, są też sponsorzy, którzy czasem nie mają pojęcia w co inwestują. Tym razem moim zdaniem zainwestowano w super wycieczkę i kilkunastodniowy pobyt naszych sympatycznych, ładnie ubranych członków drużyny olimpijskiej. Sam chciałbym pomieszkać w pięknych amerykańskich hotelach, dając od siebie niewiele. Stara polska myśl mówiła, aby „zawsze mierzyć siły na zamiary” W tym przypadku były wielkie plany, a czyn nieudany. Sądę, że ze środków przeznaczonych na wyjazd naszej ekipy do Salt Lake City, zaspokoiłby nie jeden mały klub sportowy w kraju, gdzie często są naprawdę dobrze zapowiadający się sportowcy lecz nie mają środków na sprzęt, „groszowe” honoraria i promocję.

COŚ TU NIE GRA ...

Wiele obiecywałem sobie po ogłoszonym exposé premiera Milera i nadal wierzę, że rok 2002, będzie to rok przejściowy w którym jeszcze ciężko będzie uporać się z budżetem państwa. Kraj rzeczywiście jest w wielkim dołku. Premier kilka tygodni temu stwierdził publicznie, że musi znaleźć pieniądze na łatanie dziury budżetowej. I nad tym faktem także nie podejmowałbym, żadnych dyskusji i polemiki, w końcu pieniądze na prosperowanie całego państwa muszą się gdzieś znaleźć. Osobiście miałem nadzieję, że gdzieś one się znajdą, przecież w ostatnich latach tyle w Polsce sprzedano dobrych przedsiębiorstw i sprywatyzowano setki zakładów. Po mojej wizycie w Warszawie na zjeździe Związków Zawodowych wróciłem jednak bez złudzeń. Po wielu rozmowach uświadomiłem sobie jasno, że kasa jest pusta! I wszystko byłoby w porządku do czasu kiedy nie dowiedziałem się o cięciach, które to w styczniu zapowiedział premier. Dokładnie słuchałem premiera Leszka Milera, kiedy obejmował władzę i stanowczo kilkakrotnie powtarzał, że łatanie dziury budżetowej nie odbędzie się kosztem najuboższych, tymczasem dzieje się inaczej. Rząd wielu biednym Polakom zmniejszył i pozabierał zasiłki, zniósł ulgi studentom i uczniom na przejazd, zmniejszył urlopy macierzyńskie, zamroził płace i od dłuższego czasu próbuje majstrować przy Kodeksie Pracy na korzyść „przedsiębiorców i biznesmenów”. Na dodatek bezrobocie nadal się powiększa. Czy słowa premiera można uznać za wiarygodne?... Na ocenę poczekam jeszcze kilka miesięcy, lecz w każdym razie już dziś, coś mi tu nie gra.

TAKI ŚWIĘTY, A JAKI SPEKULANT !

Wszyscy pamiętamy piękne powitanie Ojca Świętego na Krzeptówkach, przez burmistrza Zakopanego Adama Bachledę-Curusia. To było naprawdę piękne chwytające za serce po-

witanie. Burmistrz swoją postawą i osobowością zachwycił miliony Polaków, w tym także i mnie. Moje zdanie o burmistrzu Zakopanego, kilka dni temu uległo jednak znacznej zmianie. Stało się to na wskutek szerokiej informacji o tym, że Bachleda-Curuś, na progu wejścia do Unii Europejskiej zastrzegł sobie w Urzędzie Patentowym prawo do nazwy popularnych wyrabianych przez górali „oscypek”. Nie byłoby w tym nic dziwnego w końcu należy bronić swojego terenu i własnego produktu przed konkurencją. W tym przypadku było jednak inaczej. Burmistrz wniossek w Urzędzie Patentowym złożył w imieniu własnym, a nie jako obrońca górali. Jak dowiedziałem się u moich znajomych, w górach na tę wieść, aż zagrzmiało. Całe środowisko Podhalan zostało tym faktem oburzone i dotknięte. Drobnymi góralscy ciulacze, którzy żyją dziś tylko z wyrobu tych znanych w całej Europie serków, mają nie małe zmartwienie, że niebawem od swoich wyrobów będą musieli płacić jakiś haracz panu Curusiowi. Ci zaś czupurniejsi Górale wcale problemem się nie przejmują twierdząc, że nikt „oscypka” im nie zabierze. To ich produkt i z dziada pradziada przejmowali jego receptury i z nikim się nimi nie mają zamiaru dzielić. W sprawie „oscypek” ostre działania podjął już Związek Podhalan, jaki będzie finał sprawy niebawem się okaże. Dziś jedno jest pewne, że Bachleda-Curuś swym chytrym działaniem wiele stracił już u szanujących go jeszcze do niedawna górali.

GŁOSICIEL W EUROPEJSKIEJ PRASIE!!!

Szanowni czytelnicy „Głosiciela”. W ciągu ostatnich kilku lat daje się odczuć wyraźną korzystną zmianę w istnieniu naszego miesięcznika. Zwiększony został nakład, zwiększyła się ilość stron, poprawiła się szata graficzna i nadal redakcja pracuje nad poprawą stylu pisma. To wymaga niezmiernie dużej pracy, czasu a także wysiłku szczególnie, gdy mamy świadomość,

że Głosiciela czyta coraz większa ilość czytelników zarówno w gminie, Polsce i zagranicą. Mamy potwierdzone sygnały, że nasza prasa czytana jest w USA, Austrii, Niemczech, i Francji. Dużą rolę odegrały w tym wszystkim warsztaty dziennikarskie, egzamin, a następnie przyjęcie Krzysztofa Chmielowskiego do Polskiego Stowarzyszenia Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie do sekcji Dziennikarzy, z siedzibą w Paryżu. W roku 2001 K. Chmielowski otrzymał stosowną legitymację prasową, a także płatną akredytację dziennikarską upoważniającą do wejścia na wszelkie spotkania, konferencje prasowe, wystawy, targi i uroczystości. Legitymacja zarejestrowana jest także na liście uprawniającej do bezpośredniego wejścia Parlamentów Europy i Sejmu RP. Dzięki pogłębiającym się kontaktom z APAJTE, redakcja nasza ma coraz szerszy dostęp do prasy Polonijnej, natomiast w ostatnim Biuletynie Informacyjnym Polskiego Stowarzyszenia Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie ukazała się prezentacja zakliczyńskiego pisma. To największy sukces prowadzonej przeze mnie gazety – mówi Chmielowski Krzysztof. „Dzięki tej prezentacji, o Głosicielu i Zakliczynie dowiedziało się kilkuset dziennikarzy i środowisk polonijnych Europy. To naprawdę wspaniała rzecz. W sprawie wymiany korespondencyjnej naszego pisma, miałem już telefony z Norwegii, Węgier i Grodna. To ogromnie cieszy. Do tego wszystkiego przyczyniła się pani prezes APAJTE, Agata Kalinowska-Bouwy z Paryża, która dzięki stałemu kontaktowi z naszą redakcją dokonała tejże wspaniałej prezentacji”. Serdecznie w imieniu redakcji, naszej gminy, naszego regionu jej za to dziękujemy. Czytając comiesięczną porcję materiałów otrzymywanych ze Stowarzyszenia i kontakty mamy wręcz pewność, że w europejskiej prasie pojawiliśmy się nie po raz ostatni.

SUPER PROMOCJA ZSZ !!!

W lutym Dyrekcja Zespół Szkół Zawodowych wraz zespołem nauczycieli oraz uczniów, wydała piękny informator o swojej szkole. Wydanie informacyjno-promocyjnego informatora, to zbliżenie się do gimnazjalistów z ofertą przekonania ich do wybrania tej właśnie szkoły. Oferta zawarta w informatorze ZSZ jest naprawdę bogata i godna polecenia tym bardziej, że jest to pierwsza próba zaprezentowania ZSZ z nowym wizerunkiem, nie tylko pod względem nauczania, ale także praktyki, relaksu i wypoczynku w szkole. Bogata historia szkoły, działalność dydaktyczna i opiekuńczo-wychowawcza, oraz różnorodność profili i kierunków nauki, to najmocniejsze atuty zakliczyńskiego Zespołu Szkół. Rozmawiając z dyrektorem szkoły, mgr Jerzym Soską dowiedziałem się, że szkoła w Zakliczynie uwzględnia obecnie wszystkie typy szkół określone przez znowelizowaną ustawę o systemie oświaty. „Am-

ASSOCIATION POLONAISE DES AUTEURS, JOURNALISTES ET TRADUCTEURS EN EUROPE (A.P.A.J.T.E.) 50, rue Diderot - Paris 75018 - FRANCE tel (33) 01 30 90 79 54 - Fax (33) 01 30 90 68 62 POLISH ASSOCIATION OF AUTHORS, JOURNALISTS AND TRANSLATORS IN EUROPE POLNISCHER AUTOREN, JOURNALISTEN UND ÜBERSETZER VERBAND IN EUROPA POLSKIE STOWARZYSZENIE AUTORÓW, DZIENNIKARZY I TŁUMACZY W EUROPIE Le bureau de l'Association Polonaise des Auteurs, Journalistes et Traducteurs en Europe confère que Monsieur Krzysztof CHMIELOWSKI est membre de cette Association Paris, le 30/10/2000 Mirosława NIEWIŃSKA Le Président Agata KALINOWSKA-BOUWY Le Secrétaire Général		PRESSE Nom: CHMIELOWSKI Prénom: Krzysztof Piotr Date de naissance: 05/07/1962 Lieu de naissance: Tarnów PL Domicile: ul. Jagiellońska 39 32-840 ZAKLICZYN / Pologne 133-PL Validité: APAJTE 2001  Chmielowski K. (Signature du titulaire)
---	--	--

ASSOCIATION POLONAISE DES AUTEURS, JOURNALISTES ET TRADUCTEURS EN EUROPE (A.P.A.J.T.E.) PRESSE Nom: CHMIELOWSKI Prénom: Krzysztof Domicile: ul. Jagiellońska 39 32-840 Zakliczyn POLOGNE Paris, le 15/08/2001 Le Président de l'A.P.A.J.T.E.  N° 133-PL Validité 2001		
---	--	---





bicją naszą jest, aby nawet przy silnej konkurencji na terenie powiatu pokazać, że nasza szkoła jest dobra. Posiada bogatą prawie 40-letnią tradycję, doświadczonych pedagogów, prowadzi współpracę ze szkołami wyższymi i organizuje wymianę międzynarodową. Trafny wybór kierunku kształcenia w naszej szkole powinien zapewnić nie tylko zdobycie atrakcyjnego zawodu, ale przede wszystkim umożliwić kontynuację nauki na wyższych uczelniach. Ważną rolę w życiu szkoły, pełnią sami uczniowie czyli Samorząd Uczniowski. Troszczy się on o prawa uczniów, ich przestrzeganie, współpracując przy tym z dyrekcją i nauczycielami. Współuczestniczy także w kształtowaniu całego życia szkoły". To rzeczywiście prawdziwe słowa i dobra oferta. Szkoła rzeczywiście jest piękna, nowa, posiada wielu laureatów konkursów przedmiotowych na arenie ogólnopolskiej, absolwentów szkoły, którzy kontynuują naukę na Wyższych Uczelniach, ma wspaniale wyposażone pracownie. Gościnność pomimo zmiany ustroju nadal kojarzona jest z Polską i jej mieszkańcami. Gościnnie jest także Szkoła w Zakliczynie. W jej murach gościł, Minister Edukacji Narodowej Mirosław Handke, biskup Wiktor Skworec, wysocy urzędnicy państwowi, posłowie, senatorowie, kuratorzy, delegacje zagraniczne i krajowe oraz młodzież z Małopolski a także innych różnych rejonów. Kilka dni temu odbyły się Dni otwarte szkoły. Obiekty szkolne odwiedziło kilka set osób z kilku powiatów Małopolski. Uczący się obecnie uczniowie wraz z nauczycielami, dokonywali prezentacji szkoły, warsztatów szkolnych, pracowni, klas i całego dorobku szkolnego. Były także specjalne prezentacje z wykorzystaniem sprzętu szkolnego, pokaz ćwiczeń na siłowni oraz prezentacja nauki praktycznej w zawodzie cukiernik- kucharz, murarz, elektryk,

mechanik samochodowy. Działalność artystyczną szkoły zaprezentował pan Adam Pyrek i ucząca się młodzież. Zainteresowanie szkołą podczas otwartych dni było bardzo duże, wielu uczniów przybyło wraz z rodzicami i wszyscy byli zaskoczeni. Wielu uczniów i rodziców z poza gminy mówiło ze zdziwieniem – Taaka szkoła w Zakliczynie ?!!!. Przyszli uczniowie, dziś goście, zadawali wiele pytań, natomiast Samorząd Uczniowski wraz kadrą nauczycielską szczegółowo starali się odpowiadać na pytania. Głównie pytania skierowane były o kierunki kształcenia, zasady panujące w szkole i zasady przyjęcia, do tegoż ponadgimnazjalnego Zespołu Szkół w Zakliczynie. Po zwiedzeniu obiektów szkoły, wyraźnie dało się odczuć, że goście byli zaskoczeni i pod wielkim wrażeniem. Sądzić można, że po przemyśleniach z pewnością wielu gimnazjalistów do Zakliczyna powróci. Dyrektor ZSZ mgr Jerzy Soska powiedział redakcji „Głosiciela”, iż „Będziemy niezmiernie zadowoleni, jeżeli nasza oferta się spodoba i zyska aprobatę.

BĘDZIE NOWY KOLEKTOR

Na jednej z ostatniej Sesji RG, radni upoważnili Zarząd Gminy do zaciągnięcia kredytu na kolejny odcinek budowy kolektora w Zakliczynie przy ulicy Jana III Sobieskiego i Ruchu Oporu, łącznie z ujęciem podłączenia do kolektora klasztoru O. Franciszkanów. Jak poinformował naszą redakcję wójt Kazimierz Korman, po załatwieniu wszystkich niezbędnych dokumentów i formalności bankowych prace mają ruszyć już na wiosnę. Koszt inwestycji przewidziany jest na 400 tys. złotych. Nowy kolektor z racji dużego skupiska zagospodarowanych budynków, znacznie zwiększy zrzut ścieków od dostawców indywidualnych podłączonych do nowego kolektora. Spowoduje to postawienie dużego kroku w kierunku czystości Zakliczyna. Niebawem odbędzie się przetarg na wykonawcę tych robót.

TYLKO 15 RADNYCH

Choć urzędy nie dysponują jeszcze nową Ordynacją Wyborczą do wyborów samorządowych, wszystko wskazuje na to, że Gmina Zakliczyn będzie miała 15 radnych w zmniejszonej liczbie Okręgów Wyborczych. Okręgi będą zatem większe, liczące średnio po 800 mieszkańców na jeden mandat. Tak więc łatwo skojarzyć, że w wielu przypadkach na jeden mandat przypadnie 3 wioski. Trudno powiedzieć które, lecz nad tym radzić będą radni na czerwcowej Sesji RG. Trudno dziś powiedzieć także, czy Zakliczyn utrzyma swoje 3 mandaty radnych. Jeżeli ordynacja jasno określi liczbę mieszkańców na jeden okręg, to z pewnością zostaną tylko dwa. Jeśli chodzi o wybór wójtów i burmistrzów, to sprawa jest już przesądzona. Będą wybory bezpośrednie. Wtrącając moje własne zdanie, to taki wybór wójta czy też burmistrza jest bardziej demokratyczny. W dalszej części „Głosiciela” prezentujemy wywiad z wójtem Gminy Zakliczyn i jak się okazuje Kazimierz Koran, także popiera taki wybór mówiąc, że mieszkańcy w takich wyborach teraz nie będą mieli pretensji, że wąska grupa wybrała wójta. Jeżeli z nowego przywódcy gminy będą niezadowoleni, będą mogli winić tylko siebie.

GMINA ZAKLICZYN NA CZELE W INWESTYCJACH

Urząd Marszałkowski w Krakowie na podstawie danych i materiałów z Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie, wydał bardzo interesujące wydanie książki pt. Wojewódz-

two Małopolskie 1999 – 2000. Książka stanowi niejako Rocznik Statystyczny i zawiera informacje o sytuacji społeczno – gospodarczej Województwa Małopolskiego. Na wstępie książki przedmowy dokonał Marszałek Nawara. Ta zbiorcza publikacja ukazuje środowisko przyrodnicze, zagadnienia społeczne i gospodarcze, kulturę sztukę, środowisko geologiczne, nowe systemy techniczne a także zawiera wiele danych liczbowych i wniosków, które przyczynić się mogą do zobrazowania całej Małopolski. Jednym z interesujących działów, które zainteresowały mnie podczas przeglądania książki był dział: Wydatki inwestycyjne gmin w 1999 i 2000 roku. Wbrew pozorom, czasami różnych kontrowersyjnych wypowiedzi, że gmina Zakliczyn wydaje za mało środków na inwestycje, z zawartej informacji Regionalnej Izby Obrachunkowej dowiedziałem się zupełnie czegoś innego. Wśród 179 gmin, wydatki Gminy Zakliczyn na inwestycje są wręcz zaskakujące. W 1999 roku Gmina Zakliczyn biorąc pod uwagę gminy sąsiedzkie jest daleko na czele w inwestycjach, nawet dorównuje miastom. Aby uzmysłowić naszym czytelnikom prezentowane porównywalne dane w stosunku Gminy Zakliczyn do innych Gmin kształtują się one następująco;

Gmina Zakliczyn na wydatki inwestycyjne w 1999 roku wydała 4.236.922 zł, co stanowi 28,54 % w wydatkach gminy.

Porównywalnie; - Gmina Gromnik 1.062.310zł 12,88%

Gmina Gródek n/Dun. 3.568.018zł 30,76%

Gmina Żegocina 1.319.235 zł 21%

Gmina Wojnicz 1.384.890 zł 11,57%

Gmina Tuchów 2.277.652 zł 13,45%

Gmina Czychów 2.531.188 zł 26,49%

Gmina Gnojnik 1.284.054 zł 18,96%

Gmina Kłaj 1.279.567 zł 11,07%

Gmina Ciężkowice 1.392.802zł 12,64%

Gmina Łososina Dln. 2.320.131zł 21,35%

Jak wynika z przedstawionych zestawień, Gmina Zakliczyn wcale nie ma się tak źle, a wręcz przoduje w inwestycjach. W roku 2000 i 2001 daje się zauważyć spadek wydatków inwestycyjnych, to spowodowane jest to pewnością trudną sytuacją budżetową kraju i mniejszymi dotacjami państwa na inwestycje gminne.

ODDYCHNĄ AKUMULATORY

Od 1 marca do 1 października w naszych samochodach oddychną akumulatory, bowiem skończył się obowiązkowy okres jazdy z włączonymi światłami mijania w ciągu całego dnia. Dla wielu właścicieli samochodów to wielka ulga, gdyż nie zawsze ich akumulatory były tak dobre, żeby wytrzymać nie miały pobór prądu i często wielostopniowe mrozy. Dlatego wyłączając światła przydłużą im żywotność. Ci bardziej szczerzy kierowcy nie czekali na ich koniec, lecz dokonali jeszcze w zimie, zakupu nowych akumulatorów. Wielu kierowców nadal stosuje się do zaleceń policji i światel nie wyłącza. Może to i dobrze, wszak z raportów policji wynika, że jazda na światłach w ciągu dnia zwiększa bezpieczeństwo.

CORAZ WIĘCEJ

PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH

W poprzednim numerze pisma, starałem się odpowiedzieć jednemu z czytelników na temat handlu w Zakliczynie. Był to wielki przeciwnik powstania supermarketu, a także obrońca zakliczyńskiego handlu. Stwierdziłem wtedy, że nie będę wracał do tematu handlu i usług

„bo dziś demokracja i każdy może mieć swój sklep i hurtownię”, i tak rzeczywiście jest. Napisałem również, że sam często ubolewam nad tymi dobrodziejstwami demokracji. Ale skoro już ją wprowadzono, to pewno musi już tak być. Dziś już wielu Polaków nad tym ubolewa, lecz, trzeba było co najmniej 10 lat temu zająć się obroną handlu, kiedy w Polsce wprowadzano wolny rynek i kiedy rozpoczynano prywatyzację. Wtedy wszyscy zachwyceni byli Ameryką, dziś jest ona już w Polsce i w Zakliczynie, tylko od tej innej strony. Nie powstają drapacze chmur, koncerny sieci sklepów i hurtowni, lecz powstają drobne sklepiki i punkty usługowe. Które być może denerwują dotychczasowych handlowców. Sam dziś jestem ciekaw, co mój obrońca handlu który w poprzednim numerze tak ubolewał nad powstającymi na terenie gminy bisnesami. W ostatnim czasie w Zakliczynie nastąpił przecież gwałtowny rozwój przedsiębiorczości, handlu i usług. Początek 2002 roku to nasilenie powstających podmiotów gospodarczych, które niczym grzyby po deszczu powstają jeden za drugim. Czy to źle? Moim zdaniem bardzo dobrze, młodzi ludzie biorą los we własne ręce i przynajmniej nie stają w kolejce za bezrobociem. Dla klienta też trochę luksusu, ot chociażby; jeszcze do niedawna chcąc lekko podstroić swoje włoski, „trzeba było na zapisy”, dziś 4 gabinety fryzjerskie i dwa kosmetyczne i co źle? Jakby doliczył jeszcze zajęcia aerobiku i gimnastyki dla zdrowia, urody i relaksu, powstający gabinet masażu, to pełna odnowa biologiczna. Z handlem jest co prawda nieco inaczej, gdyż kolejny powstający na wąskim zakliczyńskim rynku sklep, to konkurencja. Problemem dzisiejszym dla handlowców jest fakt, że klientów nie przybywa, natomiast zasobność kieszeni mieszkańców maleje. Niemniej jednak widać wśród nich coraz częstszy przejaw promocji własnych firm. W wielu z nich były promocje, degustacje kawy, herbaty i soków, w wielu placówkach handlowych były także rozbudowy sklepów, obniżki cen, niespodzianki i promocje. Ostatnio w firmie „Centrum” rozdawano nawet nagrody. Wszystko to zrobiono pod klienta. Jeśli zaś chodziłoby o tę „Samoobronę” z poprzedniego numeru, to zapytam jeszcze raz przed czym chciałby się pan bronić?. Przed kolejnym sklepem? – Niemożliwe. Lepiej trzeba zacząć bronić się od ubożenia społeczeństwa, gdyż ono rzeczywiście biednieje, natomiast Rząd polski, popełnia nadal kolejne błędy. Odsyłam do artykułu prof. dr hab. Zdzisława P. Wesołowskiego, pt. „Najlepiej się uczyć na cudzych błędach” zawartego w tym numerze, z którego wynika, że czekają nas wszystkich ciężkie czasy.

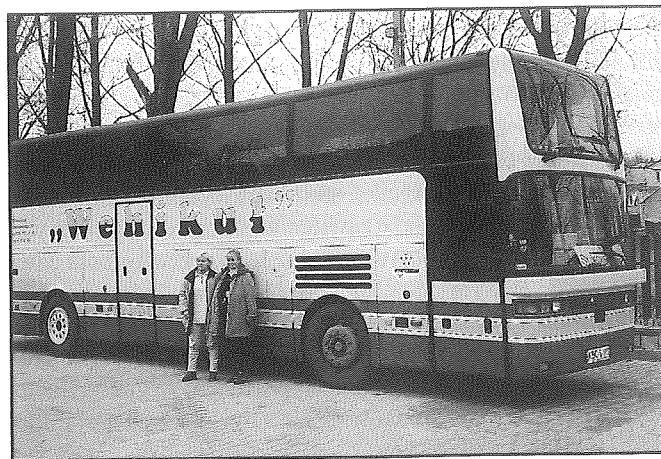


PREZES ROSA W RATUSZU

Kilka dni temu na zaproszenie redakcji Głosiciela, zakliczyński ratusz odwiedził, prezes Zakładu Mleczarskiego z Brzeska pan Józef Rosa. Podczas swojego pobytu prezes zwiedził ratusz, natomiast całą działalnością RCTiDK był zachwycony. W miłej i przyjaznej atmosferze w obecności dyrektora Kazimierza Dudzika i wójta Kazimierza Kormana, wspominał on swoje dawne lata, kiedy poprzez różne pełnione funkcje w Wojewódzkim Związku Kółek Rolniczych, Urzędzie Powiatowym w Brzesku, POMie Dębno, a także od przeszło 20tu lat w Zakładzie Mleczarskim w Brzesku którego oddział jest w Zakliczynie, zawsze związany był z tym rejonem i mieszkańcami. Wśród wymienionych osób, których w ciągu swej wieloletniej pracy, pan Rosa uznał za dobrych fachowców znaleźli się: Helena Puto z Brzeska, Matylda Nowak, oraz pan Krążolek, Mikuliński, Malik, Żabiński, Pasternak, Beczwarzyk, Woda, Spieszny, oraz historyk ziemi brzeskiej pan Burnikowski. „Zawsze byłem sprzymierzeńcem Zakliczyna i nadal z ochotą tutaj przyjeżdżam – mówił dalej prezes. Odnosząc się do zakliczyńskiego Zakładu Mleczarskiego, prezes Józef Rosa stwierdził, że pomimo ciężkiej sytuacji w spółdzielczości chciałby nadal ten zakład utrzymać, gdyż są to miejsca pracy. Nadal chciałby mieć dobry kontakt z UG i rolnikami, których niestety ubywa. „Dziś w zakładzie przerabiamy 10 tysięcy litrów mleka, a przy większej dostawie ilości mleka moglibyśmy przerabiać ich ok. 60 tysięcy. Przy większym przerobie możliwa byłaby wyższa cena mleka, lecz kilku rolników niestety odsunęło się od naszej mleczarni sprzedając swój produkt do Bochni.” Prezes nie ukrywał także ubolewania z powodu wielu błędów dokonywanych przez kolejne rządy w podejmowanych Ustawach, dotyczących rolnictwa i samych rolników, co w następstwie ma wpływ na narastające problemy małych firm i zakładów. W Polsce są ludzie mądrzy, lecz na wielu stanowiskach zasiadają ludzie, którzy nie znają się na rzeczy. W końcowej części naszej rozmowy prezes, pochwalił swojego zastępcę zakładu w Zakliczynie, panią Marię Kijowską, która być może za mało zna ludzi, lecz dobrze wykonuje swój dozór i zarządzanie w mleczarni. W obecności wójta, prezes stwierdził także, iż dziś po wielu remontach i unowocześnieniach, mleczarnia to najbardziej ekologiczny zakład na terenie gminy. Szerzej o Zakładzie Mleczarskim w Zakliczynie będziemy pisać w kolejnych numerach naszego pisma.

KUPIĆ, NIE KUPIĆ, PRZEJECHAĆ SIĘ MOŻNA ? !

Od prawie dwóch lat, przy pomocy naszych listonoszy, firmy przewozowe proponują mieszkańcom gmin powiatu tarnowskiego, tanie jednodniowe promocyjne wycieczki w różne miejsca kraju, a nawet za granicę, w szczególności na Słowację. Wszystko brzmi bardzo zachęcająco i nawet cena jest śmieszna, gdyż za taki wyjazd płaci się tylko 19.90. zł. W cenie tej jest także smaczny obiad i drobny upominek. Dla niektórych osób to wręcz nie do uwierzenia, inni traktują to jako żart, natomiast jeszcze inni po prostu jadą. Jak dowiedzieliśmy się nasza redakcja, niektórzy mieszkańcy z Zakliczyna skorzystali z taniej wycieczki już nie jeden raz. Wszystko to jest prawda, a na dodatek wycieczka odbywa się luksusowym autobusem. Ale, żeby nie było tak do końca pięknie, jest w tym jednak jeden cel. Otóż owe firmy przewozowe współpracują z handlowcami, którzy w pewnym miejscu, jest to zazwyczaj hotel lub zajazd, dokonują prezentacji różnych wyrobów licząc na ich zakup, przez uczestników wycieczki. W tym organizatorzy wycieczek upatrują wła-



śnie główny cel. Prezentacja i zakupy prezentowanych wyrobów trwa około dwóch godzin, a prezerterzy nie ukrywają, że chcą sprzedać jak najwięcej. Nikt jednak nikogo na siłę, (co jest warte podkreślenia), nie namawia. Choć jak wynika z opowieści uczestników ostatnich wycieczek, handel idzie nie najgorzej. Po prezentacji podawany jest obiad i realizowany jest dalszy program wycieczki. Na 25 marca przygotowano kolejny wyjazd, tym razem firma „Richter plus” zaprasza na prezentację i zakupy na Słowację do Svidnika. Wyjazd chętnych z Zakliczyna o godzinie 7²⁰ z placu obok przystanku autobusowego. Czy warto? Musicie Państwo osądzić sami. W każdym razie tym razem, za tą cenę na przedświąteczne zakupy na Słowację, wybiera się także Redakcja Głosiciela. Jak będzie wyglądała wycieczka, napiszemy w następnym numerze pisma. Poniżej prezentujemy zdjęcie z poprzedniej wycieczki, uśmiechniętych i zadowolonych mieszanek gminy.

ZMIANY W GMINNYM PSL

Od lutego br. Prezesem ZG. PSL w Zakliczynie jest pan Adam Czaplak. Zmieniony został również skład osobowy Zarządu. Tymczasem w kołach PSL, (które działają w większości wsi gminy Zakliczyn) trwają przygotowania do uroczystego poświęcenia sztandaru gminnej organizacji. Ludowcy 7 marca spotkali się z prezesem ZP PSL w Tarnowie, Andrzejem Sztorcem. Dyskutowano o aktualnych problemach stronnictwa i sytuacji społeczno-politycznej gminy, powiatu i kraju.

BĘDZIE KOŁO SLD

Jak dowiedzieliśmy się nasza redakcja, w Zakliczynie trwają przygotowania do powstania kolejnej organizacji jaką ma być, koło działaczy i sympatyków Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Szerokie zakrojone czynności w celu powstania i zarejestrowania koła czynią Stanisław Galas oraz Jerzy Woźniak. Z informacji jakie uzyskała nasza redakcja, za kilkanaście dni odbędzie się Zebranie Założycielskie na, które ma przybyć obecny Minister Spraw Wewnętrznych, poseł z Tarnowskiej Krzysztof Janik oraz poseł Andrzej Skrzyński. Jak nieoficjalnie dowiedzieliśmy się na dzień dzisiejszy zapisanych jest już ponad 15 działaczy i kilkunastu sympatyków. Wśród nich dominującą rolę odgrywają Stanisław Galas, kierownik NZOZ Jerzy Woźniak, dr Szczepan Bartkiewicz, mgr Stanisław Niemiec, Andrzej Grzegorzczak, Bogdan Schutterly i wielu innych. Jak twierdzą lewicowi działacze, koło i zrzeszeni członkowie mają odegrać niebagatelną rolę w nadchodzących wyborach samorządowych. Kontakt w sprawie wszelkich informacji udzielają pan Stanisław Galas i Jerzy Woźniak.

„MŁODZI DEMOKRACI”

W marcu w Zakliczynie rozpoczęło działalność, lokalne koło Stowarzyszenia, „Młodzi Demokraci”. Celami statutowymi organizacji są itp.: aktywny udział w polityce samorządowej, propagowanie postaw pro-obywatelskich, wspieranie działalności gospodarczej ludzi młodych, pomoc młodym w nawiązywaniu kontaktów społeczno-ekonomicznych w Polsce i Europie itp. – „W miarę upływu czasu będziemy starali się wpłynąć na rozwój naszej gminy. Będziemy promować jej wspaniałe walory, a co za tym idzie ludzi, po to, by mimo złej sytuacji finansowej kraju gmina Zakliczyn zaczęła wreszcie kwitnąć. Jesteśmy młodzi, mamy dużo sensownych pomysłów i co najważniejsze wiemy jak je realizować. Współpracujemy z wieloma instytucjami krajowymi i międzynarodowymi. Chcemy dać mieszkańcom wiarę w to, iż u nas w Zakliczynie i okolicznych miejscowościach może być lepiej. Trzeba ludziom dać możliwość, by wreszcie poczuli, że naprawdę wiele znaczą i są potrzebni, że mogą mieć wpływ na sytuację w gminie. – mówi Przewodniczący „Młodych Demokratów”, Radosław Witek.

„GAM” ZAPRASZA

Ul Grabina 6

Właściciel : Bałdyga Kazimierz

Tel. 0502847737 / fax. 6652014

**Nowo otwarta firma „GAM” z siedzibą
w Spółdzielni „Zakpol”**

Jest producentem opakowań foliowych i oferuje mieszkańcom gminy Zakliczyn i gminom ościennym:, między inn. worki śmieciowe, worki przemysłowe, taśmy foliowe, folię spożywczą – stretch, oraz pokrycia dachowe z blach, kruszywa drogowe i artykuły higieniczno-papiernicze.



**Firma zajmuje się
także skupem folii
odpadowej
polietylenowej**

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY !



BIURA DORADCY PODATKOWEGO

Aleksandra M. ROMAŃSKA

32-852 DĘBNO, Wola Dębińska 116 tel. (014) 665-85-70 wewn. 21 lub 24
32-800 BRZESKO, ul. Ogrodowa 42 tel. (014) 686-39-51
32-830 WOJNICZ, ul. Rynek 22 tel. 0603 07-15-43
32-840 ZAKLICZYN ul. Rynek 8 tel. (014) 665-36-35

DORADCA PODATKOWY

- ❖ Roczne zeznania podatkowe – PITy Roczne
- ❖ Podatki od spadków i darowizn
- ❖ Reprezentowanie Klientów przed organami skarbowymi
- ❖ Doradztwo podatkowe

BIURO RACHUNKOWE

- ❖ Kompleksowa obsługa firm w zakresie
 - podatkowa księga przychodów i rozchodów
 - ryczałt ewidencjonowany
 - ewidencja VAT,
 - rozliczenia i deklaracje ZUS,
 - prowadzenie spraw kadrowych pracowników.

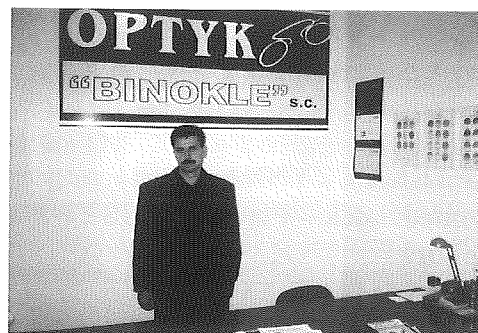
Biuro mieści się obecnie w Ryнку 8, 32-840 Zakliczyn

Pracownia Optyczna „ Binokle ”

S.C. Elżbieta i Robert Kądziołka

**Ośrodek Zdrowia w Zakliczynie
32- 840 Zakliczyn, ul. Tarnowska 2**

- realizacja recept
 - naprawy
 - akcesoria
- Pracownia optyczna czynna
w czwartki od 10.00-14.00,
w środy od 15.00,
(podczas pracy gabinetu okulistycznego)*



SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Fryzjer

**Damsko-Męski
Solarium**

**Tego jeszcze nie było
Teraz nawet do 20% Taniej**

**Pn. SOLARIUM * Wt. TRWAŁA * Śr. STRYŻENIE
Cz. FARBOWANIE * Pt. CZESANIE**

**NASZE SALONY CZYNNE SĄ
Poniedziałek – Piątek 8 – 18
Sobota 8 – 14**

**ZAKLICZYN – RYNEK 8
(Budynek nad Delikatesami CENTRUM)**

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

**ŚWIDERSKI STEFAN
ORGANIZUJE KURSY
PRAWA JAZDY
Kategorii : A,B,C, C+E, B+E,T**

Oferuje szkolenia:

- Podstawowe
- Dodatkowe
- Samochodami PUNTO, LANOS
- Na własnym placu manewrowym

Zapewniamy:

- Fachową obsługę (20 lat doświadczenia)
- Dostęp do testów komputerowych
- Możliwość z bezpłatnego korzystania z placu manewrowego
- Płatność w ratach

**ZAKLICZYN ul. Grabina 7
Tel. 66 53 172 Tel. Kom. 0603 622204**

NOWO OTWARTA APTEKA „CENTRUM”

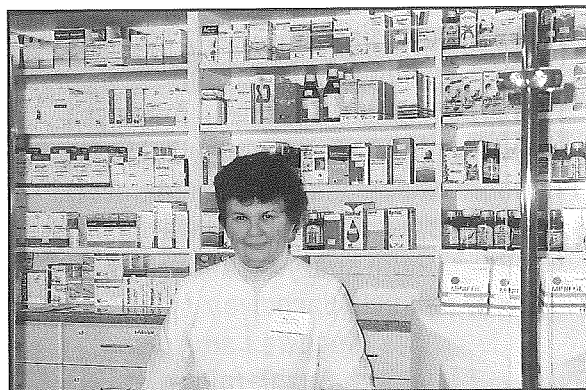
*mgr farm. Mytnik Genowefa
mgr farm. Szklarz Artur*

**32 – 840 Zakliczyn Rynek 35
Tel. 6653654**

*Apteka oferuje szeroki asortyment leków,
miłą i uprzejmą obsługę, natomiast
w pełni wykwalifikowana kadra, służy
swym pacjentom fachowym doradztwem
i poradami.*

**APTEKA CZYNNA
Poniedziałek – Piątek 7³⁰ - 18⁰⁰
Soboty 7³⁰ - 13⁰⁰
Niedziele 10⁰⁰ - 13⁰⁰**

SERDECZNIE ZAPRASZAMY



WYWIAD Z WÓJTEM GMINY ZAKLICZYN KAZIMIERZEM KORMANEM

Rozmawia: Krzysztof Chmielewski

Panie wójcie, cieszę się, że znalazł pan nieco czasu dla naszej redakcji, a jednocześnie czytelników i mieszkańców Gminy Zakliczyn. Dawno nie prezentowaliśmy w naszym piśmie wywiadu z wójtem, dlatego pozwoli pan, że w naszej rozmowie nieco szerzej chciałem się skupić na działalności kierowanego przez pana Urzędu Gminy w Zakliczynie. Chciałem także zapytać o ocenę ostatniego roku – wszak niebawem sesja RG na której jednym z głównych punktów obrad będzie udzielenie absolutorium, gdzie radni oceniają pracę Zarządu Gminy za rok ubiegły. Także liczę na poruszenie spraw inwestycji gminnych, natomiast w końcowej części naszej rozmowy interesowałaby mnie sprawa budżetu na rok 2002. Nim jednak przejdę do głównych pytań prosiłbym, aby skomentował pan decyzję Sejmu o przesunięciu wyborów samorządowych na jesień, a także przeliczania głosów w wyborach metodą d' Hondta promującą duże ugrupowania. Czy nowa ordynacja wiele zmieni w wyborach do władz gmin?

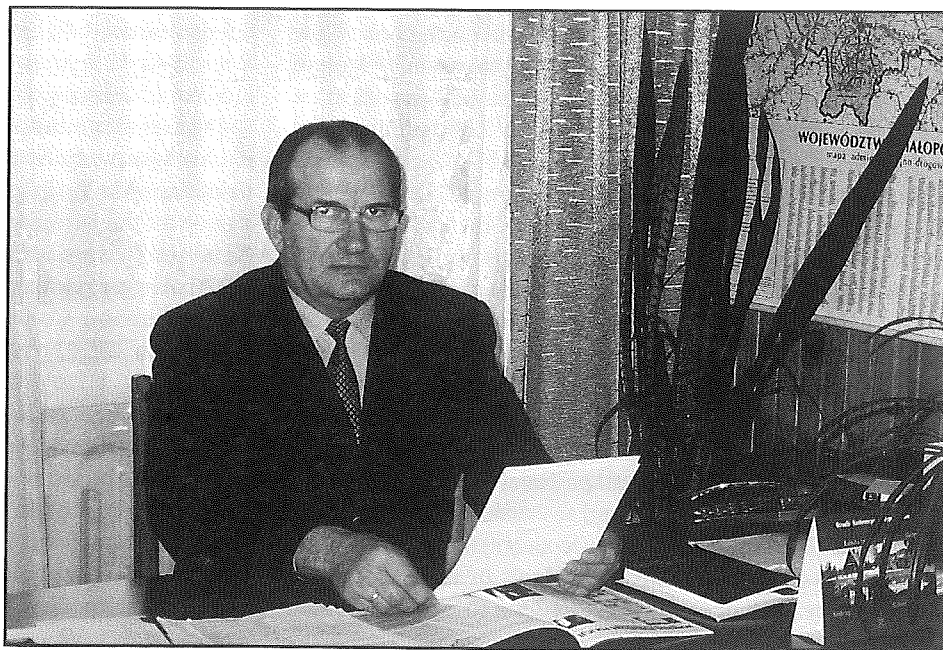
Odpowiadając panu na temat wyborów, chcę powiedzieć, że dobrze się stało, że wybory przeniesiono na okres jesienny, gdyż po pierwsze; zaplanowany spis ludności i spis rolny na przełom maja i czerwca będzie wymagał dużego zaangażowania samorządów i urzędników gminy – Pracy będzie bardzo dużo, a gdyby były jeszcze wybory, - mogłoby to zachwiać bieżącym funkcjonowaniem urzędu. Po drugie, z informacji jakie posiadam jeśli będą wybory powszechne wójta, będą także zmienione kompetencje wójtów, burmistrzów i rad gmin. Termin byłby krótki na przygotowanie przez Sejm, tych Ustaw kompetencyjnych. Chcąc opracować dopracowaną ustawę wymaga ona dłuższego okresu przygotowania. Mieliśmy już przykład uchwalenia wielu ustaw, które dziś, tuż po wprowadzeniu wymagają wielu poprawek. W nowym projekcie ordynacji wyborczej proponuje się zmniejszenie ilości radnych. W naszej gminie zmniejszyła by się ta ilość z 22 do 15. Bezpośrednie wybory wójta uważam za bardziej demokratyczne ponieważ wszyscy uprawnieni mieszkańcy gminy będą mieli bezpośredni wpływ na wybór odpowiedniego kandydata. Do tej pory mieszkańcy tej możliwości nie mieli, stąd w wielu gminach po wyborach usłyszeć można było głosy, że wąska grupa ludzi wybrała Burmistrza czy Wójta.

Dobrze, wobec tego proszę mi powiedzieć czy Zakliczyn w nowej ordynacji zmieści się z trzema mandatami do RG?

Jeśli nic się nie zmieni to Zakliczyn nie ma szans na 3 mandaty, a więc będzie miał tylko dwóch radnych.

Odejdźmy panie wójcie od spraw związanych z wyborami, przejdźmy do sytuacji gminy. Przez ponad 18 lat był pan Naczelnikiem Gminy, później czteroletnia kadencja przewodniczącego RG, dziś piastuje pan kończącą się kadencję wójta gminy. Proszę powiedzieć co zmieniło się w ciągu tych ostatnich kilkudziesięciu lat?

Omyśle, że zmieniło się bardzo wiele. Ważną rzeczą jest to, że była ciągłość przedsięwzięć i pomimo zmiany wójtów i rad gminy, kontynuowane były zadania i rozpoczęte inwestycje. Był określony cel, który akceptowała większość i dlatego dziś gmina ma się czym pochwalić. W ciągu ostatnich kilkunastu lat wiele zrobiono w zakresie : gazyfikacji, telefonizacji, poprawy stanu dróg, budowy dróg, ochrony środowiska i oświaty. Jeszcze raz powtarzam to wszystko w gminie stało się dzięki zachowanej ciągłości i kontynuacji działań.



Panie wójcie proszę powiedzieć, a jak pan przejął rozpoczęte inwestycje od poprzedniej rady i wójta Stanisława Chrobaka?

Na początku tej kadencji przejęliśmy wiele rozpoczętych inwestycji i przedsięwzięć, dlatego też opracowaliśmy przewodni materiał na lata 1998- 2002, w którym zawarliśmy priorytetowe zadania gminy na 4 lata. W opracowanym materiale kierunków rozwoju gminy Zakliczyn za najważniejsze uznaliśmy właśnie kontynuację rozpoczętych inwestycji w kadencji poprzedników. W tym dwa bardzo kosztowne zadania: budowę Szkoły Podstawowej w Paleśnicy i budowę oczyszczalni i kanalizacji, Paleśnica - Olszowa. Ponadto w opracowanym harmonogramie zadań na 4 lata zapisaliśmy dalszy remont i ukończenie ratusza, kontynuację budowy magistrali wodociągowej, kolektorów kanalizacyjnych w kierunku ul. Grabina i ZSZ, oczyszczalnię dla kilkunastu

Wróćmy panie wójcie do spraw gminy. Proszę powiedzieć, jak wygląda budżet na 2002? Jakie inwestycje zaplanowano jeszcze w tym budżecie i w tej kadencji Zarządu i RG ?

Budżet gminy postanowiliśmy już kolejny rok uchwalić w grudniu, w roku poprzedzającym rok budżetowy. Daje nam to więcej czasu na przygotowanie całej dokumentacji niezbędnej do rozpoczęcia planowanych zadań. Z ważniejszych zadań, które planowane są do realizacji br. to: Dokończenie prac na szkole w Paleśnicy, drugi etap remontu budynku Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie, rozpoczęcie budowy sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Stróżach, Rozbudowę Przedszkola w Lusławicach, dokończenie remontu sali widowiskowej w Ratuszu. Kosztowną inwestycją szacowaną na ok. 500 tys. zł, będzie budowa kolektora kanalizacyjnego w Zakliczynie ul. J.III Sobieskiego, Ruchu Oporu i Klasztorna. Przygotowanie dokumentacji na budowę kanalizacji w Faliszowicach, Charzewicach i części Melsztyna, z oczyszczalnią ścieków w Charzewicach. W zakresie drogownictwa planujemy prace II-go etapu modernizacji drogi Dzierżaniny- Rostoka- Brzeziny, Gwoździec – Biała Droga. Budowa mostu na Paleśnianie do stadionu Parafialnego Klubu Sportowego w Paleśnicy. Wysłaliśmy sześć wniosków do Kancelarii Premiera o środki powodziowe na odbudowę dróg w Olszowej, Filipowicach, Faliszowicach, Borowej, Jamnej oraz na zabezpieczenie mostu w Kończyskach. Kwotą 60 tys. złotych wspieramy budowy remiz w OSP w Gwoźdźcu, Charzewicach i Woli Stróskiej. Wymieniłem tutaj tylko niektóre najważniejsze zadania inwestycyjne, które planowane są w 2002 roku.

Jeśli w 2002 roku nie znajdą się środki poza budżetowe, to z pewnością będzie trudny budżet? Proszę powiedzieć czy jest możliwość, że w ciągu roku brakuje pieniędzy na płace dla nauczycieli, ogrzewanie szkół na jesieni, zaplanowane inwestycje, czy też można spać spokojnie?

Z pewnością na zaplanowane zadania bieżące ujęte w budżecie środków nie zabraknie. Na utrzymanie szkół, płace, środki są zabezpieczone i w związku z tym zapewniam wszystkich, że można spać spokojnie. Część zadań inwestycyjnych planowane jest z własnych środków budżetowych, niektóre realizowane będą z kredytu, jak np. budowa kanalizacji w Zakliczynie.

Czy trudno jest dzisiaj być wójtem i rządzić gminą?

Na pewno lekko nie jest i chcąc zaspokoić wszystkie wsie, mieszkańców, ich potrzeby walczących często o środki radnych i sołtysów, przydałoby się jeszcze co najmniej połowa budżetu więcej. Poza tym problemów w gminie jest bardzo dużo. Chciałoby się jak najwięcej w gminie zrobić, i jest jeszcze wiele inwestycji do ukończenia. Szczupłe środki nie pozwalają na szybką realizację wielu zadań. Martwi także fakt, że subwencje z góry coraz bardziej są ograniczone.

Panie wójcie, niebawem kończy się kadencja, często słyszy się wiele dobrych słów na temat pana rządu, a to, że, Zakliczyn i gmina trochę wypiękniała, poprawiła się jej cała infrastruktura i generalnie mówiąc idzie do przodu. Czasami jednak od nielicznych mieszkańców gminy usłyszeć można słowa krytyki, a to na urząd, radę, wójta. Jak oceniliby pan tę kadencję, a także proszę powiedzieć jak oceniliby pan swoją pracę, sukcesy i porażki?

Jak już wcześniej powiedziałem chciałoby się zrobić więcej, lecz można dysponować tylko takimi środkami jakie się ma. Poza tym człowiek jest tylko człowiekiem i często pomimo wielu kontaktów, chęci i zabiegaj, z różnych przyczyn nie zawsze osiąga się pełny sukces. Osobiście jednak oceniam, że ostatnie 4 lata dla gminy nie były stracone i w ciągu nich wiele dla gminy się zrobi-

ło. Tu chcę podkreślić, że kilka z przedsięwzięć rozpoczęto w tamtej kadencji. Do najważniejszych zaliczył bym: odremontowanie i oddanie do użytku ratusza, SP w Paleśnicy, i oczyszczalni w Paleśnicy. Za tej kadencji wybudowano szatnię w SP w Zakliczynie, wyremontowano budynek SP w Rynku, przybyło kilkanaście km dróg o nawierzchni asfaltowej, wykonano chodniki w centrum Zakliczyna w Paleśnicy, Melsztynie, trwają prace przy ukończeniu hali sportowej w Zakliczynie, wiele zrobiono w zakresie ochrony środowiska. - Porażkom w tej kadencji nazwałbym, nie doprowadzenie magistrali wodociągowej do Zakliczyna, niestety dało się zrobić jej tylko 4 km, gdyż jest to bardzo kosztowne przedsięwzięcie. Na początku kadencji liczyłem, że co roku uda nam się zrobić kostkę chodnikową z każdej strony rynku, tu także zabrakło nieco środków i czasu. Sądziłem, że z salą widowiskową też uporamy się nieco wcześniej- no ale sala niebawem będzie gotowa. Jeśli miałbym ustosunkować się do słów krytyki, jak pan stwierdził, "nielicznych mieszkańców", to powiem wprost. Znam kilka osób, którzy twierdzą, że w Zakliczynie i na terenie gminy od lat nic się nie dzieje, a na dodatek krytykują po kolei, każdego z wójtów.

Jakie główne cele, zadania i inwestycje widziałby pan w najbliższych latach?

Jako główne zadania widziałbym: ukończenie magistrali wodociągowej i doprowadzenie w pierwszej kolejności wody do Zakliczyna, a potem do innych miejscowości gminy. trzeba przystąpić do budowy kanalizacji w Faliszowicach, Charzewicach i części Melsztyna. Na pewno w celu dociążenia oczyszczalni w Zakliczynie trzeba myśleć o przedłużeniu kolektorów kanalizacyjnych, od ZSZ w kierunku Zdoni, Stróż, Wesołowa, Lusławic, podobnie w Paleśnicy należałoby skanalizować więcej gospodarstw. W celu poprawy bezpieczeństwa, w przyszłej kadencji na pewno widziałbym wykonanie chodników z Zakliczyna do Zespołu Szkół Zawodowych, także od skrzyżowania przy Stacji benzynowej w kierunku mostu na Dunajcu, jak również w kierunku Lusławic. Ważną sprawą byłaby także budowa sal gimnastycznych przy szkołach w Stróżach i Paleśnicy. Niebawem należało będzie przystąpić także do remontu SP w Filipowicach. W Zakliczynie trzeba zadbać będzie, o jeszcze lepszy jego wizerunek, dokończenie przebudowy chodników. Są także ulice, gdzie nie ma kanalizacji, tu też myślę, że przy wspólnej inicjatywie z mieszkańcami dałoby się coś zrobić. Nacisk trzeba także położyć na dalszą ochronę środowiska – więcej koszy i selektywną zbiórkę odpadów. Jedno z ważniejszych zadań, to także dalsza poprawa stanu dróg gminnych.

Niemal 4 lata temu wszystko wskazywało na to, że w najgorszym wypadku kończąc kadencję, zostanie pan burmistrzem miasta Zakliczyn, tymczasem tak się nie stało i pewno w tej kadencji się już nie stanie. Proszę powiedzieć co z prawami miejskimi ?.

Panie Krzysztofie, z pewnością pamięta pan okres kiedy takie miejscowości, jak Zakliczyn, które podobnie straciły w 1934 roku prawa miejskie odzyskiwały je. Była możliwość i nadal taka możliwość jest, aby przywracać odebrane prawa miejskie i nadać Status miasta tym miejscowościom. Na pewno stałoby się to w Zakliczynie, gdyż zgodnie z uchwałą Rady Gminy spytaliśmy zakliczynie, czy wyrażają taką wolę i chcą mieszkać w mieście. Ponad 600 mieszkańców podpisało się na liście. Na jednym z zebrani wiejskich mieszkańcy wybrali nawet Społeczny Komitet Odzyskania Praw Miejskich, gdzie wybrano mnie przewodniczącym tego komitetu. Kiedy jednak nasi sąsiedzi z Wiśnicza, Czchowa, Ciężkowic odzyskali status miasta, dowiedzieliśmy się, że za

tym wszystkim stoją korzyści i straty, dlatego doszliśmy do wniosku, że należy jeszcze odczekać i zawiesić działalność komitetu. Jak się okazało w miastach są mniejsze subwencje oświatowe i sam Zakliczyn, nie gmina, straciłby 15% na subwencji oświatowej, która przypada na szkolnictwo podstawowe. Na razie daliśmy sobie trochę czasu do przemyśleń, a poza tym mieliśmy poważniejsze sprawy na głowie. Mówiąc szczerze, mieszkamy na wsi, a i tak czujemy się miasteczkiem.

W czasie ferii, młodzi ludzie z terenu Gminy Zakliczyn, na zaproszenie Rektora Uniwersytetu Poznańskiego, udali się na 4ro dniową wycieczkę do Poznania. Jak ocenia pan współpracę z UAM ?

Współpracę tę oceniam bardzo pozytywnie. Bardzo dobrze się stało, że ta instytucja zaistniała na terenie naszej gminy. Współpraca z prof. dr hab. Stefanem Jurgą – Rektorem Uniwersytetu, układa się bardzo dobrze i jest bardzo wymierna. Choćby nawet ostatni wyjazd gimnazjalistów do Poznania, gdzie młodzi ludzie mieli okazję zwiedzić Uniwersytet, zabytki Poznania i okolic. Myślę, że ta współpraca nadal będzie rozwijać się w dobrym kierunku. To, że uczelnia poznańska ma swoje obiekty na terenie gminy, inwestuje w nie, sprowadza osobistości, ze świata nauki i kultury, jest również dobrą promocją dla Gminy Zakliczyn.

Wielokrotnie podczas naszej rozmowy wypowiadał pan słowo promocja. Dziś, jak nietrudno zauważyć, to słowo używane jest niemal wszędzie i w wielu branżach. Proszę powiedzieć co dla pana znaczy promocja przez duże "P".

Powiem tak. Każda szanująca się firma, przedsiębiorstwo czy gmina, poświęca wiele czasu i środków na reklamę. Aby zaistnieć wśród innych, trzeba być lepszym od konkurencji. Gmina nasza nie wydaje dużych pieniędzy na promocję, a i tak o nas daleko słychać. Gmina Zakliczyn promowana jest w mediach, czyli w radio, telewizji w Gazecie Krakowskiej, Dzienniku Polskim no i w nieco mniejszym zakresie w Głosicielu. Jeśli coś się dzieje, są jakieś wydarzenia, to z dobrym skutkiem jest to nagłaśniane. Dziś jestem bardzo zadowolony z pracy RCTiDK tam dyrektor Dudzik z całym zespołem robi dobrą robotę. Z tej instytucji wychodzi wiele pomysłów, tam wiele się dzieje, jest informacja dla turystów, przygotowywane są uroczystości i imprezy, świadczy się usługi dla ludności, jest profesjonalny sprzęt i generalnie przez tą instytucję napędzana jest cała promocja. Tak sobie wyobrażam pracę i działalność takiego Centrum Kultury.

Wiem, że dokładnie czyta pan "Głosiciela", który właśnie od stycznia przypisany jest RCTiDK. Jak ocenia pan to pismo?

Uważam, że nasze lokalne pismo jest bardzo dobrym czasopiśmie. Jak porównuję go z innymi lokalnymi gazetami, to powiem szczerze, jego obecne wydanie, szata graficzna najbardziej się mi podoba. W czasie mojego urzędowania otrzymywałem wiele czasopism z gmin i miast, lecz muszę powiedzieć, że były w gorszej szacie graficznej, często czarno-białe wykonywane na ksero. Papier w Głosicielu jest dobry, natomiast z jego treści przeciętny mieszkaniec wiele może się dowiedzieć.

Praca na stanowiskach kierowniczych często wymaga nadgodzin. Proszę powiedzieć ile czasu wymaga praca wójta?. Są przecież zebrania, sesje, wyjazdy. Czy udaje się panu wygospodarować czas dla rodziny?

Z tym czasem to jest dosyć ciężko. Praca wójta wymaga ciągłych kontaktów w gminie i na zewnątrz, inaczej nic samo nie przyjdzie. Dlatego często wyjeżdżam do Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Marszałkowskiego, Starostwa oraz innych gmin. Chcąc załatwić ważne sprawy, często dzień pracy zamyka się dopiero po 12 godzinach. Dziś pocieszające jest to, że często straci się czas, ale nie

na marne. Mamy swojego przedstawiciela w Urzędzie Wojewódzkim i zastępcę wojewody Ryszarda Półtoraka, dzięki czemu UW jest bardziej dostępniejszy niż w poprzedniej kadencji.

Pomimo tego, że czasem naprawdę ciężko wygospodarować jest chwilę wolnego czasu, to jednak szczególnie w soboty i niedziele czas poświęcam dla domu i rodziny.

Wspomniał pan o przedstawicielu w Urzędzie Wojewody panu Ryszardzie Półtoraku, ja ze swej strony muszę także zapytać o naszych przedstawicieli wybranych przez naszą społeczność, do Sejmiku Małopolskiego, Rady powiatu. Czy w ciągu tych kończących się czterech lat ich kadencji byli pomocni dla gminy?

Zarówno radny wojewódzki, jak i radni powiatu, w miarę możliwości starali się pomagać naszej gminie. Dużą i skuteczną pomoc naszej gminie okazał pan poseł Wiesław Woda. Wymierny wkład wszystkich działań uwidocznił przy wspieraniu naszych przedsięwzięć gminnych. Szczególnie dało się to odczuć w załatwieniu środków przy budowie Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Paleśnicy.

Dziękuję za przybliżenie naszym mieszkańcom i czytelnikom, wielu spraw o których często mieszkańcy nie wiedzą. Dziś za sprawą naszej rozmowy i pisma Głosiciel, mają szansę nieco dowiedzieć się o sprawach gminy.

Życzę zrealizowania dalszych zamierzonych planów dla dobra gminy jej mieszkańców i rodziny.

Ja dziękuję również panu za przybycie i jeśli można, to za pośrednictwem Głosiciela, pragnę życzyć wszystkim mieszkańcom gminy z okazji nadchodzących świąt serdeczne i gorące życzenia, Zdrowych i Wesołych Świąt. Zapraszam także mieszkańców z wszelkimi problemami do mojego skromnego pokoju na I piętrze UG.

Dziękuję .

ZWIASTUN

*Bocian nam przyniósł dobrą nowinę,
że pożegnaliśmy, już srogą zimą.
Już szpaki, jaskółki, słowiki wracają
bo do Ojczyzny, tęsknotę mają.*

*Wracają gęsi, skowronki kukutki
te co to dzieci mają do spółki.
Do życia bierze się cała przyroda
przymierza sukienkę, też panna młoda.*

*Ziemia i trawa już pachnie wiosną,
wszystko się niesie nowiną radosną.
Woda już wartko strumykiem płynie,
by wpaść do morza, rzeki nie minie.*

*Święta Wielkanocne z wiosną nadchodzą,
baranki, pisklęta cukrowe się rodzą.
Wśród zgietku dzieci i tyłuż radości,
będziem witali w Wielkanoc gości.*

*Złożmy życzenia znajomym i bliskim
Zdrowia, pogody ducha wszystkim.
Niech się życzliwość krzewi i radość
dobrym uczynkom stanie się zadość.*

*Niech symbol życia, pisanki, Boże Dary,
ozdobią koszyk – zwyczaj to stary.
Niech święta w spokoju i w szczęściu trwają,
niech wszyscy ludzie Dobrze się mają.*

St. Dudek

Święte Triduum Paschalne

Szczyt liturgii całego Roku Kościelnego stanowią Trzy Święte Dni Wielkiego Tygodnia. Rozpoczyna je Msza Święta Wieczery Pańskiej Wielkiego Czwartku. Sprawowana jest ona w kościołach, w godzinach wieczornych. Triduum Paschalne kończą dopiero Nieszpory Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego. Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielka Sobota z Niedzielą Paschalną są dniami szczególnie uprzywilejowanymi. Posiadają bardzo bogatą liturgię. To bogactwo treści liturgicznych przeżywane jest przez nas tak we wspólnocie parafialnej, jak i we wspólnocie rodzinnej. Biorąc pełny udział we Mszy Świętej Wieczery Pańskiej, najściślej jednoczymy się z Chrystusem, by potem wiernie towarzyszyć Mu w drodze do Ogrójca. Przeżywać z Nim trwogę i krwawy pot, potem zdradę ucznia, niesprawiedliwy sąd odrzucenia i słabość Piotra. Dźwigać krzyż jak Szymon, stać pod krzyżem obok matki, wyznawać wiarę wraz z setnikiem, składać Ciało Jezusowe do grobu wraz z Nikodemem, a potem rozgłaszać radosną wieść o Zmartwychwstałym.

Wielki Czwartek. Zmienia się całkowicie nastrój w liturgii. Pokutny kolor fioletowy ustępuje miejsca bieli. Jest to dzień ustanowienia Eucharystii i Sakramentu Kapłaństwa. W rannych godzinach w katedrach Biskupi wraz z kapłanami podczas Mszy św. koncelebrowanej ponawiają ślubowania złożone w dniu święceń i biorą udział w poświęceniu Olejów potrzebnych do udzielania Sakramentów Świętych. Wieczorem we wszystkich kościołach sprawowana jest Msza Wieczery Pańskiej. W katedrach, a także niektórych kościołach parafialnych dokonuje Biskup lub Proboszcz wzruszającego obrzędu umycia nóg ubogim lub starszym osobom. W czasie radosnego śpiewu „Chwała na wysokości Bogu” rozzwaniają się wszystkie dzwony w świątyni, by umilknąć aż do sobotniego wieczoru..

Po Mszy św. Kapłan przenosi Najświętszy Sakrament do kaplicy zwanej „Ciemnicą” dla adoracji. Przeżycia religijne, które miały miejsce w kościele przenosi się pod dach rodzinny i tworzą uczte rodzinną jak w Wieczniku. W tym dniu modlimy się w intencji kapłanów i składamy im swoje życzenia.

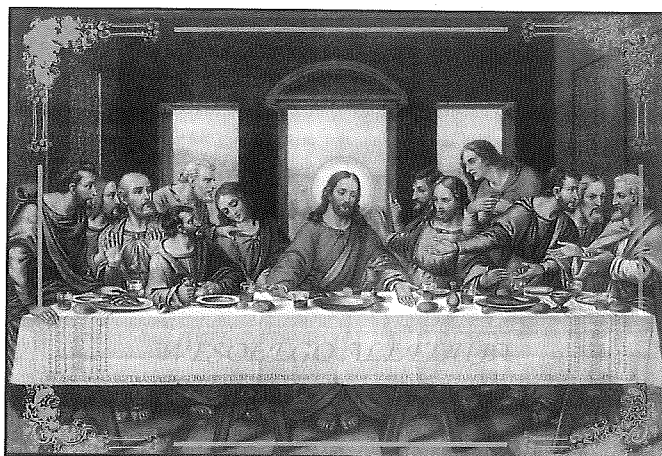
Wielki Piątek. – Dzień Męki i Śmierci Chrystusa na Krzyżu. Dzień modlitewnej ciszy, ale nie żałoby. W tym dniu stajemy wszyscy pod Krzyżem Jezusa, stajemy wobec milczenia Boga, który stał się posłusznym aż do śmierci i to śmierci krzyżowej. W kościołach odprawiane jest Nabożeństwo Drogi Krzyżowej. W godzinach wieczornych gromadzą się bardzo licznie wierni, aby brać udział w liturgii wielkopiątkowej. Składa się ona z procesji, leżenia krzyżem przed obnażonym ołtarzem, liturgii Słowa i Modlitwy Powszechnej. Drugą część tej liturgii stanowi uroczysta Adoracja Krzyża, a trzecią Komunia św. Kapłana celebrującego i wiernych. Jest to jedyny dzień w roku, w którym nie odprawia się Mszy św. Na zakończenie liturgii kapłan uroczystie przenosi najświętszy Sakrament do „Grobu Pańskiego”, gdzie wierni będą przybywać na adorację i będą trwać na modlitwie od pokar-

mów aż do Mszy św. Rezurekcyjnej. W rodzinach wszyscy zachowują wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych i post ścisły. W wielu domach nie słucha się muzyki rozrywkowej, nie ogląda się też programów telewizyjnych.

Wielka Sobota. – Dzień spoczynku Pana Jezusa w Grobie. Dzień cichej nadziei, modlitewnego oczekiwania na cud zmartwychwstania. W dniu tym nie ma żałoby, ani smutku, lecz radość płynąca z wiary w Bóstwo Chrystusa i z nadziei wypełnienia wszystkiego, co zapowiedział. W kościele przy Grobie Chrystusa modlitewna Adoracja, wiosna kwiatów i powaga świec. Zginają się kolana, by uczcić pocałowaniem stopy Ukrzyżowanego. Przez cały dzień trwa poświęcenie pokarmów wielkanocnych. Ceremonię błogosławieństwa pokarmów szczególnie przeżywają dzieci, przynosząc wraz z rodzicami świątecznie ubrane koszyčky z barankami, oraz kolorowe pisanki. Liturgia Wigilii Paschalnej rozpoczyna się od poświęcenia Ognia, Paschału i wody. W czasie Mszy św. Udziela się Sakramentu Chrztu św. I znowu zabrzmiały wszystkie dzwony a Celebrans zaśpiewa radosne trzykrotne „Alleluja”!

Okres Wielkanocny rozpoczyna się Wigilią Wielkanocną, która równocześnie kończy okres czterdziestodniowego przygotowania Paschy, czyli Wielki Post. Czas Wielkanocnej radości trwa w liturgii 50 dni i kończy się Niedzielą Zesłania Ducha Świętego.

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego. Niedziela jest najstarszym, największym i centralnym świętem chrześcijańskim. Gdyby bowiem Chrystus nie zmartwychwstał, nie obchodzilibyśmy żadnych innych świąt. Nie byłoby również wspólnoty chrześcijan, której fundamentem jest przecież Zmartwychwstanie Chrystusa. Święta Wielkanocne wzięły swój początek od żydowskiej Paschy, czyli wyjścia Narodu Wybranego z niewoli egipskiej do Ziemi Obiecanej. Od najdawniejszych



czasów w naszej polskiej tradycji centrum stołu świątecznego zajmuje Baranek Wielkanocny z chorągiewką i radosnym napisem „Alleluja”. Począwszy od papieża Grzegorza W., chrześcijanie w tym dniu pozdrawiają się słowami: „Chrystus zmartwychwstał!”. Odpowiedź brzmi: „Zmartwychwstał prawdziwie!”.

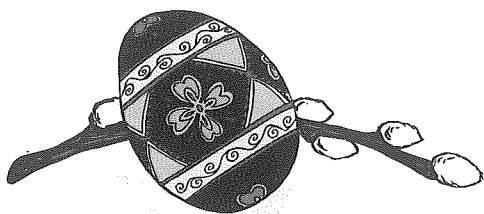
O świcie we wszystkich kościołach odprawia się Rezurekcję, czyli Mszę św. O Zmartwychwstaniu Pańskim. Przed Mszą św. Celebrans udaje się do Grobu Pańskiego, bierze Najświętszy Sakrament i wyrusza radosna procesja dookoła kościoła ze śpiewem pieśni:

„Wesoły nam dzień nastał”. Procesja obchodzi dzisiaj wyjątkowo trzy razy wokół kościoła.

Znakiem obecności Chrystusa Zmartwychwstałego jest Paschał. Paschał jest to okazała świeca z umieszczonymi na niej symbolami wielkanocnymi: baranek, pięć małych krzyżyków symbolizujących pięć ran Chrystusa, postać Zmartwychwstałego czy też napis: „ALLELUIA!”. Podobny Paschał rodzinny powinien być w każdym domu i płonąć na stole w czasie uroczystego śniadania wielkanocnego i innych wspólnych posiłków, a szczególnie podczas dzielenia się święconym jajkiem i składania sobie życzeń.

Kochani! – Wieść o zmartwychwstaniu pana Jezusa przemieniła Apostołów i napeliła wszystkich ogromną radością. Tę radość przeżywają wszyscy uczniowie Chrystusa przez wszystkie wieki. Niech ona będzie również i naszym udziałem. Życzę wszystkim, by Chrystus Zmartwychwstały stale był gościem naszego domu, a pokój, który przez swoje zmartwychwstanie ogłosił całemu światu, by gościł stale w naszych sercach. Na znak wzajemnej życzliwości i miłości, która jednoczy nas we wspólnotę, podzielimy się święconym jajkiem – symbolem życia. **Ogarnijmy myślą cały świat, naszą Rodzinę, Parafię, Gminę Zakliczyn i wioski. Zarząd i Radę Gminy, Centrum krzewiącej i dobrze działającej kultury, dzieci, młodzież i ludzi dorosłych, a szczególnie chorych i niepełnosprawnych, Redakcję „Głosiciela” i czytelników prosząc naszego Pana Boga.** – „Boże, Ty w dniu dzisiejszym pokonałeś śmierć i otworzyłeś nam bramy wieczności przez Twojego Jednorodzonego Syna: spraw, abyśmy wraz z Nim zasiedli do uczty niebieskiej w Twoim Królestwie. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.” – Amen.

O. Witalis Stefan Szczerba, OFM.



Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie, odd. w Zakliczynie. Tel. 0-14 6653419, fax 6653697.

Bank Spółdzielczy w Zakliczynie to firma, która posiada niemałe tradycje bankowe (rok założenia 1904 do 1998r samodzielnie, natomiast od 11 99 jako oddział Banku Rzemiosła w Krakowie).

Bank oferuje: kredyty preferencyjne dla rolników. Kredyty na działalność gospodarczą dla rzemieślników. Obsługę rachunków bankowych, osób prowadzących działalność gospodarczą. Prowadzenie rachunków oszczędnościowo rozliczeniowych dla pracowników i rencistów. Przyjmujemy wpłaty za energię elektryczną, gaz, telefony.

Bank czynny jest codziennie, w naszych ofertach każdy znajdzie coś dla siebie. Bank jest placówką nowoczesną i skomputeryzowaną zatrudniającą załogę z dużym doświadczeniem zawodowym i pracy bankowej.

Nasz Bank Twoim Bankiem!

*Zapraszamy do korzystania
z naszych usług.*



STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Właściciel - Pan Kazimierz Bednarek

Jeżeli masz problem z przeglądem technicznym samochodu, samochodu dostawczego, ciągnika rolniczego, przyczepy, pojazdu zasilanego gazem, pojazdów sprowadzanych zza granicy i pokolizyjnych, a także motocykli przyjedź na stację, która mieści się na terenie Spółdzielni Produkcyjnej „Zakpol” w Zakliczynie na ul. Grabina 6, a twój problem będzie rozwiązany.

Stacja Diagnostyczna posiada renomowany sprzęt komputerowy dzięki któremu dokładnie możesz zdiagnozować swój pojazd.

Na stacji możesz również dokonać komputerowego ustawienia zbieżności kół i przeprowadzić analizę spalin, a także sprawdzić amortyzatory.

**Stacja czynna jest codziennie od 8 – 16 ,
w soboty od 8 – 12**

TELEFON (14) 6653794

Zapraszamy i życzymy szerokiej drogi.



Zarząd Gminy w Zakliczynie

OGŁASZA

Konkursy na stanowiska:

- Dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Paleśnicy.
- Dyrektora Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie.
- Dyrektora Zespołu Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Filipowicach.
- Dyrektora Zespołu Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Wróblowicach.
- Dyrektora Szkoły Podstawowej w Stróżach.
- Dyrektora Szkoły Podstawowej w Gwoźdźcu.
- Dyrektora Szkoły Podstawowej w Dzierżaninach.

Do konkursu na stanowisko dyrektora mogą przystąpić nauczyciele, którzy spełniają kryteria określone Rozporządzeniem MEN (Dz. U. z 1999 r. Nr 14, poz.126 oraz Dz. U. z 2000 r. Nr 70 poz. 823).

Oferty kandydatów powinny zawierać:

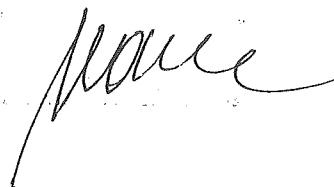
- pisemne zgłoszenie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją pracy na stanowisku dyrektora,
- kwestionariusz osobowy,
- życiorys z opisem dotychczasowej pracy zawodowej,
- odpis dyplomu oraz inne dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje,
- potwierdzenie ukończenia studiów podyplomowych lub kursu z zakresu zarządzania oświatą, jeżeli kurs nadaje kwalifikacje w sposób określony w przepisach w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli,
- potwierdzona kserokopia aktu nadania stopnia awansu zawodowego,
- pisemna co najmniej dobra ocena w okresie ostatnich 5 lat w przedszkolu lub szkole (placówce) lub pozytywna ocena pracy w okresie ostatnich 4 lat w szkole wyższej, jeżeli stanowisko dyrektora obejmuje bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia w szkole wyższej, albo dobra opinia o pracy na stanowisku wymagającym kwalifikacji pedagogicznych w urzędach organów administracji rządowej,
- aktualne świadectwo lekarskie potwierdzające warunki zdrowotne niezbędne do zajmowania stanowiska nauczyciela w danym typie szkoły (placówki lub przedszkolu).

Kandydaci proszeni są o składanie ofert w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Konkurs na stanowisko dyrektora” na adres: **Urząd Gminy w Zakliczynie, ul. Rynek 32 (pokój nr 8), 32-840 Zakliczyn** w terminie do **22.04.2002 r.**

Konkursy na stanowisko dyrektorów odbędą się w dniach 29-30 kwietnia 2002 r. w Urzędzie Gminy w Zakliczyn w pokoju nr 18.

Regulamin konkursu znajduje się do wglądu w Urzędzie Gminy Zakliczyn pokój nr 4.
Osoba upoważniona do kontaktu:

Stanisław Dyląg tel. (014) 66 53 447.



OBRADOWALI RADNI

Dnia 19 lutego odbyła się kolejna XXXV sesja Rady Gminy. Sesji tym razem przewodniczył wiceprzewodniczący, pan Jerzy Łopatka, który sesję rozpoczął od powitania, członka zarządu powiatu pana Sylwestra Gostka, radnego powiatu pana Adama Czaplaka, komendanta Komisariatu Policji w Wojniczu pana Ryszarda Garbarza, dyrektorów szkół i przedszkoli oraz przybyłych gości. Następnie przystąpił do przedstawienia proponowanego porządku obrad. W programie posiedzenia RG zaplanowano między innymi: sprawozdanie z realizacji uchwał podjętych przez RG, informacja z prac Zarządu Gminy, informacja o kosztach utrzymania placówek oświatowych na terenie gminy, zmiany organizacyjne działalności przedszkoli, interpelacje radnych, zmiany w budżecie gminy, ustalenie planów pracy Rady i Komisji oraz podjęcie uchwał i wolne wnioski. Po przedstawieniu proponowanego porządku obrad Przewodniczący Łopatka zapytał radnych, czy ktoś proponuje wnieść zmiany do tegoż porządku. Radni nie mieli zastrzeżeń, natomiast wójt Kazimierz Korman zwrócił się do Rady, aby wprowadzić dodatkowy punkt o uchynieniu Uchwały o Statucie NZOZ. Po dopisaniu tegoż punktu, porządek obrad został przez radnych jednogłośnie przyjęty. Przewodniczący Łopatka poprosił więc o głos sekretarza gminy, mgr Stanisława Żabińskiego o informację z realizacji uchwał.

Sekretarz Gminy, szczegółowo omówił prace i zadania, które zgodnie z podjętymi wcześniej uchwałami, realizowane są na bieżąco, niektóre zostały już wykonane. Szerzej przez sekretarza omówiona została sprawa przejścia dla pieszych w Zawadzie Lanckorońskiej i Roztoce, która to ma ścisły związek z modernizacją drogi wojewódzkiej przebiegającej przez te miejscowości. Następnie głos zabrał wójt gminy, Kazimierz Korman, który przedstawił sprawozdanie z działalności prac Zarządu Gminy w okresie między sesyjnym.

Wójt powiedział między innymi, iż Zarząd w ostatnim czasie zajmował się: analizą wniosków popowodziowych dróg, sprawą dożywiania, gdzie zwiększono o 30 tys. zł na dożywianie dzieci w szkołach na terenie gminy, kosztami odśnieżania dróg gminnych, przygotowywano wnioski do Kancelarii Premiera na kilka inwestycji. Na posiedzeniach ZG po spotkaniu z władzami LKS ustalono, że obiekt sportowy w Zakliczynie będzie ogrzewany gazem, natomiast całym obiektem zajmował się będzie zatrudniony 1 pracownik. Wójt wspomniał także o wspólnym posiedzeniu Zarządu Gminy z Zarządem Gminnej Spółdzielni w sprawie zamiany gruntów, tu stwierdził niestety, że rozmowy zakończyły się nie pomyślnie. Omawiając kolejne działania i decyzje zarządu, wójt powiedział, że podjęta została decyzja o dalszej budowie chodnika w Paleśnicy. Od Plebani w kierunku Olszowej. Na pytanie radnych o żwir, wójt stanowczo stwierdził, iż zostało przedłużone pozwolenie wodno-prawne na pobór żwiru na Dunajcu. W sprawie dalszych inwestycji, poinformował radnych o ustaleniu terminów przetargów na: budowę kanalizacji przy ulicy Ruchu Oporu, Jana III Sobieskiego i Klasztornej, sali ratusza, ław pod salą gimnastyczną w Stróżach, planów przetargów na oczyszczalnię ścieków w Faliszewicach. W związku z przedłożonymi przez Dział Oświaty, rosnącymi kosztami placówek oświatowych i przedszkoli na terenie gminy, Zarząd na swych ostatnich posiedze-

niach zajął się tym problemem i w celu analizy powołał komisię która zajęła się tą sprawą. Z wypowiedzi wójta wynikało, że rada będzie musiała zastanowić się nad możliwością obniżenia kosztów w szkołach, a w szczególności w SP w Dzierżaninach i ewentualnymi zmianami organizacyjnymi przedszkoli. W końcowej części swojego wystąpienia Kazimierz Korman, poinformował radnych o planie projektu modernizacji drogi Jurków – Biecz, która przebiegałaby także przez Zakliczyn, a którą to rozważa, Zarząd Dróg Wojewódzkich. Kończąc wójt wspomniał o spotkaniu 179 przedstawicieli gmin (wójtów i burmistrzów) z Marszałkiem Województwa Małopolskiego Marszałkiem Nawarą i podsumowaniu nakładów na inwestycje w 2001 roku. Jak stwierdził wójt, podpierając się dokumentem opracowanym przez Urząd Marszałkowski, Gmina Zakliczyn wśród innych gmin wypadła bardzo dobrze, nakłady inwestycyjne są nie małe, dlatego będąc w Krakowie można było się cieszyć i pochwalić wśród innych gmin, że w Gminie Zakliczyn stale się coś robi. Po wystąpieniu wójta prowadzący sesję RG, Jerzy Łopatka otworzył kolejny punkt porządku obrad, interpelacje i wnioski radnych.

Między innymi głos zabrali:

Radna Knapik, w podnośnym tonie, zwróciła się z zapytaniem, dlaczego na uroczystą sesję oplatkową nie zaproszony był wójt pan Stanisław Chrobak? Miała także pretensje do przewodniczących RG, że nigdy pana Chrobaka, jako radnego Sejmiku Wojewódzkiego na obradach nie ma. W kwestii drugiej, odniosła się do regulacji rzek.

Radna Kuzera, zwróciła się z wnioskiem o dopłatę do wapnowania gleb. W imieniu Komisji Finansów Budżetu i Rozwoju Gospodarczego, której jest przewodniczącą przedstawiła wnioski z posiedzenia. Między innymi zwróciła się dokonanie oczyszczenia poboczy przy drogach powiatowych, utworzenie punktu bez prowizyjnego pobierania opłat za Energię Elektryczną i Gaz, wystąpienie z wnioskiem do PKS o zwrot kosztów za bilety miesięczne, za okres ferii.

Radny Świerczek, w związku z informacją wójta o przygotowaniu planu przebudowy i modernizacji drogi Jurków – Biecz, zwrócił uwagę, aby w planie tym wzięto pod uwagę przepust na drodze krajowej w Faliszowicach.

Radna Dudek, także, biorąc pod uwagę modernizację drogi, wnioskowała o wykonanie szerszych poboczy w miejscowościach Domosławice, Charzewice, Melsztyn

Radny Sacha, w swej wypowiedzi zabiegał o dalsze dotychczasowe utrzymanie szkoły w Dzierżaninach. Pochwalił się przed radą o zdobyciu przez uczniów szkoły 1 miejsca na jednym z konkursów.

Radny Rzepa, wnioskował o podjęcie działań w celu likwidacji dachów eternitowych. Radny podpierał się zarządzeniem Ochrony Środowiska, w którym jest także mowa o dopłatach do likwidacji takich dachów, o szersze informacje prosił obecnych radnych powiatu.

Radny Pater, wnioskował o naprawienie podmulonej drogi asfaltowej na drodze z klasztoru do Kończysk.

Radna Sienkiewicz Witek, korzystając z obecności Komendanta Komisariatu Policji, pana Ryszarda Garbarza zwróciła się z prośbą, aby policja, "łaskawym okiem" popatrzyła na zaparkowane (często chwilowo), samochody pod Szkołą Pod-

stawową w Rynku. Wnioskowała, także o wydzielenie pasa parkingowego dla nauczycieli szkoły. Jako przewodnicząca Komisji Oświaty, wyraziła opinię komisji w sprawie, reorganizacji przedszkoli. Radna stwierdziła, że komisja była za utworzeniem filii przedszkola w Lusławicach podlegającej Samorządowemu Przedszkolu w Zakliczynie. Kończąc swoją wypowiedź, pani radna Sienkiewicz –Witek wyraziła opinię komisji w kwestii SP w Dzierżaninach. Wynikało z niej, że koszty utrzymania 1 ucznia i utrzymania szkoły, są bardzo duże w związku z tym należało będzie dążyć do ich zmniejszenia.

Radna Kuzera, odnosząc się w imieniu komisji w sprawie zmian organizacyjnych przedszkoli stwierdziła, że komisja niemal jednogłośnie przegłosowała zmiany organizacyjne działalności przedszkoli. Radna wyraźnie podkreśliła, że intencją radnych nie była likwidacja żadnego przedszkola, lecz utworzenie zespołów szkolno-przedszkolnych i filii Lusławic.

Prowadzący obrady, **radny Łopatka**, stanowczo przeciwstawiał się likwidacji, a nawet utworzenia filii Przedszkola w Lusławicach podległego zakliczyńskiemu Przedszkolu. "Nie chcemy być filią Zakliczyna, budynek w Lusławicach budowany był przez mieszkańców, a we wrześniu będzie ukończona dobudowana sala, wtedy w tym Przedszkolu będzie miejsce nawet na 3 oddziały. Koszty przedszkola nie są tak duże wobec tego Przedszkole może przy dobrej promocji być konkurencyjne dla innych przedszkoli" – powiedział radny. Odnosząc się do konkursu na dyrektora, radny nie wnosił uwag i stwierdził, że być może nowa dyrekcja stworzy nowe lobby, uatrakcyjni go i doprowadzi do większej liczby dzieci. Kończąc swą wypowiedź radny wyraził swoje zdanie, że nie wszystkie decyzje, o zmianach i likwidacjach które podejmujemy są dobre. Nie wszystko pomimo, wykazanych wykresów i prognoz musi być likwidowane, zachowajmy jeszcze to co jest możliwe.

Radny Nijak, wyraził ubolewanie, że za tej kadencji we Wróblowicach niewiele się zrobiło. Remiza jest niedostępna, a młodzież nie ma co z sobą zrobić.

Radny Jaszczur, prosił wójta i zarząd, aby w tym roku zająć się drogą "Chrapy" w Stróżach

Przewodniczący RG Jerzy Soska, który tym razem z powodu innych obowiązków przybył na obrady nieco później, w pierwszej części wypowiedzi odniósł się do radnej Barbary Knapik, odpowiadając, że pan Stanisław Chrobak, radny Sejmiku Wojewódzkiego na obrady Rady Gminy jest zapraszany i jego wolą jest przybycie lub nieprzybycie na jej posiedzenia. Przewodniczący stwierdził także, że były wójt był zapraszany na uroczystą sesję oplatkową. W dalszej części wypowiedzi, przewodniczący powiedział, że otrzymał pisma od przewoźników samochodów towarowych z protestem o wygórowanych stawkach opłat, od środków transportu. Radny Soska powiedział również, że na jego ręce wpłynęło podanie o zakup gruntu przy stacji paliw z ofertą dwukrotnie wyższą niż wycena biegłego. Kończąc, przewodniczący RG i dyrektor ZSZ, stwierdził, że na terenie gminy w lokalach gastronomicznych dochodzi do niepokojących zdarzeń, spożywania alkoholu przez nieletnich.

Wice-wójt Tadeusz Kwiek, zabierając głos powiedział, że kilka dni temu przeprowadzono kontrolę z policją w punktach gastronomicznych i wszędzie nie stwierdzono uchybień przepisów.

Następnie głos zabrał **Komendant Komisariatu w Wojniczu, Ryszard Garbarz**. Na wstępie swej wypowiedzi ko-

mandant w skrócie przedstawił sytuację stanu bezpieczeństwa na terenie Gminy Zakliczyn, z której wynikało, że gmina nie należy do terenu zagrożonych przestępczością i jest gminą bezpieczną. Zdarzają się drobne przypadki, gdzie musi interweniować policja, lecz te zazwyczaj kończą się karami grzywny. W kilku przypadkach są również prowadzone postępowania karne. Komendant zaznaczył, że na terenie gminy na poziomie ubiegłego roku bardzo mało zostało ujawnionych wykroczeń, w związku z tym od 1 kwietnia nastąpi reorganizacja i zmiany w zakliczyńskim rewirze. Będzie 5-ciu policjantów, w tym dwóch dzielnicowych z poza Gminy Zakliczyn. Zamysłem tych zmian będzie poprawa skuteczności działania policji. Komendant także poinformował radnych o nocnych patrolach policji drogowej na drogach i terenach gminy. Kontynuując swoje wystąpienie, komendant zachęcał wszystkich do współpracy mówiąc, iż policja chce brać czynny udział w życiu mieszkańców i gminy, wobec tego prosi o kontakt z sołtysami, dyrektorami szkół instytucji i mieszkańcami. Nasi dzielnicowi chętnie wezmą udział w zebraniach wiejskich, pogadankach w szkołach i chętnie wzorem zachodnich krajów, chcą być wśród mieszkańców i bronić ich bezpieczeństwa. Odnosząc się do kwestii spożywania alkoholu przez nieletnich, komendant stanowczo stwierdził, że rozpijanie nieletnich zagrożone jest Kodeksem Karnym, natomiast spożywanie alkoholu w miejscach publicznych jest niedozwolone. Mam sygnały z Gminy Zakliczyn o takich sytuacjach w związku z tym kontrole policji będą nasilone. Kończąc, komendant powiedział o dużej roli szkoły, która powinna zwracać uwagę na takie incydenty.

Z sugestią pana Garbarza nie zgodził się **dyrektor SP i Gimnazjum w Zakliczynie dyr. Józef Gwiżdż**, który stwierdził, że nie wszystko co złe, zaczyna się w szkole natomiast nauczyciel nie ma obowiązku, dokonywania wieczornych wizyt w restauracjach i kawiarniach. Są przypadki, gdzie młodzież nieletnia wraz z rodzicami wychodzi do lokali, a szkoła na to wpływu już nie ma.

Komendant zgodził się z dyrektorem i w związku z tym, w celu dobrego wychowania młodzieży, proponował wspólne spotkania młodzieży i rodziców w szkołach. Zaznaczył również, że w tych kwestiach dużą rolę odegrać może Gminny Komitet Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

W sprawie sprzedaży alkoholu i spożywania go przez nieletnich, głos zabrał **dyrektor RCTiDK Kazimierz Dudzik**, który w celu poprawy sytuacji przypomniał o ustawie o wychowaniu w trzeźwości, uchwale RG i Programie Profilaktyki.

Następnie przystąpiono do spraw oświatowych. **Inspektor Stanisław Dyląg**, przedstawił radnym informację o kosztach utrzymania placówek oświatowych na terenie Gminy Zakliczyn, a także sprawę reorganizacji przedszkoli. Z racji dokładnej informacji na komisjach, inspektor ograniczył się do zapytań i ewentualnych nowych przemyśleń radnych co do kwestii usprawnienia działalności placówek oświatowych, oraz ich finansowania. Dodatkowo zaprezentował radnym graficzne zestawienie kosztów utrzymania poszczególnych szkół oraz kosztów utrzymania 1 ucznia w szkołach w 2001 roku. Z zestawienia wynikało, iż koszty na jednego ucznia kształtują się następująco.

SP Stróże – 2.950 tys.

SP Zakliczyn - 3.303 tys.

SP Paleśnica – 3.535 tys.

SP Faściszowa – 3.974 tys.

SP Wróblowice – 4247 tys.

SP Gwoździec – 4.392 tys.

SP Filipowice – 5.358 tys.

SP Dzierżaniny – 5.624 tys.

Na koniec Stanisław Dyląg dodał, że koszt utrzymania 3 zerówek wynosi 130 tys.

W związku z wielogodzinnymi rozważaniami na komisjach w w/w sprawach poza drobnymi zapytaniami, dyskusantów nie było. Przewodniczący Soska stwierdził, że na razie oświata w Gminie Zakliczyn jeszcze nie kuleje, lecz zadał pytanie czy gmina będzie miała za chwilę z czego to wszystko finansować, gdy nie zostaną dokonane zmiany?

Wójt Kazimierz Korman podkreślił dobrą współpracę z dyrektorami szkół, działającą w imieniu dobra swoich szkół, ale także mającą na uwadze dobro dzieci. Rodzice także powinni widzieć również dobro swych dzieci w szkole o lepszym standardzie, lepiej wyposażoną i nowszą. Te słowa wójt wypowiedział w stosunku do dzieci z Filipowic. Które jego zdaniem powinny uczęszczać do Gimnazjum w Paleśnicy. Będzie to tylko zmiana kursu autobusu. „Na siłę jednak nie można robić nic” – powiedział wójt. Musi być także zgoda rodziców i Kuratorium.

„Nic przez administracyjny przymus – dodał inspektor Dyląg. Przystąpiono więc do podejmowania uchwał.

Nad pierwszą w sprawie poszerzenia działalności Przedszkola w Zakliczynie, poprzez przyłączenie Przedszkola w Lusławicach i utworzenie jednego Przedszkola w Zakliczynie z oddziałem zamiejscowym w Lusławicach. Było dwa wnioski. Pierwszy opracowany przez UG, drugi złożony przez wiceprzewodniczącego Jerzego Łopatkę. W wyniku głosowania głosami 10 do 7 przy 4 wstrzymujących przeszedł wniosek opracowany przez UG.

W pozostałych głosowaniach w kwestii restrukturyzacji Przedszkoli i utworzenia Zespołów szkolno-przedszkolnych, w Filipowicach, Wróblowicach, Paleśnicy, głosowano jednogłośnie.

Na zakończenie inspektor ds. Oświaty dodał, że w bieżącym roku w związku z końcem pięcioletniej kadencji pełnienia funkcji Dyrektora w 7miu placówkach oświatowych przeprowadzone zostaną konkursy.

Kolejnym punktem obrad było podjęcie uchwał w sprawach:
Zmian w budżecie gminy

Zaciągnięcia kredytu na budowę kanalizacji sanitarnej w Zakliczynie przy ul. J.III Sobieskiego, Ruchu Oporu

Przyjęcia dotacji z NFOŚ na remont kanalizacji

Sprzedaż działki w Gwoźdźcu

Sprzedaż działki w Zakliczynie

Przyjęcie planu pracy Komisji i RG

Uchylono także uchwałę RG w sprawie zatwierdzenia Statutu i działalności GZOZ, gdyż od 1 stycznia służba zdrowia działa na własnym rozrachunku tworząc NZOZ.

Wszystkie uchwały uchwalone zostały jednogłośnie.

W końcowej części sesji, na zapytania interpelacje i wnioski odpowiadał wójt Kazimierz Korman. Odpowiadając radnym, wójt skupił się na najistotniejszych sprawach:

W sprawie wapnowania gleb odpowiedział, że WFOŚ ma przysłać UG zasady dofinansowań, do rejonu dróg wystosowane zostały wnioski w sprawie zagospodarowania poboczy przy drogach powiatowych, odnosząc się do modernizacji drogi Jurków - Biecz, wójt stwierdził, że przy wykonywaniu projektu modernizacji tej drogi Zarząd Gminy będzie kontaktował się z Wojewódzkim Zarządem Dróg w sprawie naniesienia do planu wszystkich zgłaszanych przez radnych wniosków.

W pilnym terminie należało będzie się zająć przepustem w Faliszowicach. Wspólnie ze Starostwem, UG będzie starał się sfinansować inwestycje budowy chodników, barierki na rzece Wolanka, zostaną wykonane, największy problem będzie jednak z udrażnianiem rowów melioracyjnych, gdyż gmina nie posiada na ten cel żadnych środków. Wójt odpowiadając pani radnej Sienkiewicz-Witek, stwierdził, że z urządzeniem parkingu przy SP w Rynku nie będzie problemu i zostanie on oznakowany, w sprawie drogi „Chrapy” wójt odpowiedział radnemu Jaszczurowi, że chciałby tą drogę ukończyć, wszystko zależy będzie od środków i akceptacji wniosków i pozabudżetowych środków o które gmina zabiega.

Radnemu z Dzierżanin, Kazimierz Korman obiecał, że ze środków z Profilaktyki zostanie zakupiony sprzęt sportowy i gry dla młodzieży. W sprawie podnoszonej przez radnego Rzepę, o likwidację dachów eternitowych, wójt odpowiedział, że zostało skierowane oficjalne pismo do pani dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska w sprawie zasad i dotacji likwidacji takich dachów. Kończąc wójt odpowiedział radnemu Łopacie w sprawie zamontowania dodatkowych 5 lamp w Lusławicach. Wyznał, że z racji ograniczenia środków na oświetlenie przez wojewodę, w tym roku dodatkowych lamp w żadnych miejscowościach na terenie gminy nie będzie.

W wolnych wnioskach głos zabrał, radny powiatu członek Zarządu powiatu, pan Sylwester Gostek. Zwrócił także uwagę sprawę na pokryć eternitowych dachów i obiecał ze sprawą w starostwie głębiej się zapoznać. Stwierdził jednak, że z posiadanych przez niego informacji wynika, iż podstawą jest umowa właściciela z gminą, natomiast ściąganie eternitu i jego wywóz dokonuje specjalna ekipa. Szerszą informację obiecał przedstawić na kolejnej sesji. Kończąc dyrektor SP i Gimnazjum w Paleśnicy, dokonał promocji, swej nowej szkoły i zachęcał dyrektora SP w Filipowicach do współpracy i zachęcaniu uczniów z tego rejonu do podejmowania dalszej edukacji w Gimnazjum w Paleśnicy. Odnosząc się w sprawie re organizacji placówek oświatowych na terenie gminy, dyrektor Gostek stwierdził, aby zwracać uwagę na wiele aspektów, robić to bezboleśnie i zachęcająco. Wtedy restrukturyzacja powinna pójść pomyślnie.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad prowadzący obrady, Jerzy Łopata uznał Sesję RG za zakończoną.

Relację przygotował. K. Chmielowski.

Kazimierz Musiał nie żyje

W dniu 20 lutego pożegnaliśmy wieloletniego nauczyciela, byłego dyrektora Szk. Podst., w Stróżach Kazimierza Musiałę. Zmarł przeżywszy 56 lat. W czasie pożegnalnej Mszy św., w wygłoszonej homilii, były uczeń SP w Stróżach, Ksiądz Krzysztof Bajorek powiedział między innymi, „żegnamy wymagającego ale i bardzo sprawiedliwego nauczyciela i wychowawcę. I taki pozostanie w naszej pamięci”. W kondukcje pogrzebowym uczestniczyli przedstawiciele samorządu gminy, liczne grono nauczycieli, wychowawców i mieszkańców gminy. Odszedł człowiek prawy, żyjący własnym życiem, życzliwy dla młodzieży i innych.

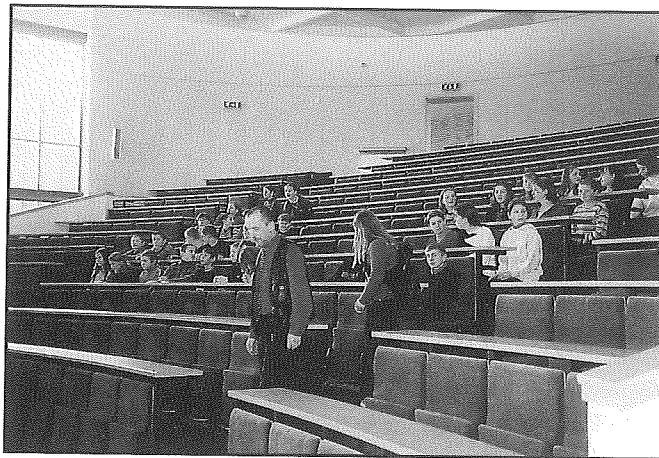
Mieczysław Wypasek

ZASZCZYTNA WIZYTA GIMNAZJALISTÓW NA UNIWERSYTECIE W POZNANIU

Na zaproszenie rektora Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, profesora dr hab. Stefana Jurgi, w dniach 31 stycznia do 3 lutego gimnazjaliści z Gminy Zakliczyn odbyli wycieczkę do Poznania. Tam zostali uroczystie przyjęci, a podczas pobytu raczyli się wspaniałą uniwersytecką gościnnością. Mieszkali w pięknych hotelowych pokojach akademika „Jowita”, zwiedzili nowy Campus Uniwersytetu na Morasku, poznawali Poznań, zwiedzili zamek w Kórniku, byli w największym w Polsce kinie na wieczornym seansie filmowym o „Harrym Potterze”, oraz w Auli Uniwersyteckiej na koncercie muzyki dawnej „persona grata” w wykonaniu, Belga Bartholda Kuijkena i orkiestry barokowej Arte dei Suonatori. Wszystko to nie wzięło się jednak znikąd. Wiele mieszkańców naszej gminy wie, iż Uniwersytet im. Adama Mickiewicza z Poznania, wiele dziś łączy z Gminą Zakliczyn. Sam Rektor Stefan Jurga to częsty gość wójta, z którym Kazimierz Korman dobrze się już zaprzyjaźnił. Decyzja o wycieczce dzieci zapadła właśnie w pokoju wójta i była efektem jednej z wizyt Rektora na zakliczyńskiej ziemi. Nie lada zadanie przypadło dyrektorowi RCTiDK, który na szybką decyzję Rektora musiał zadziałać także błyskawicznie, dogrywając w trzy dni uczestników wycieczki i wszystkie sprawy organizacyjne. Pobyt w Poznaniu, osobiście zajmował się sam Rektor, który oddelegował swojego asystenta pana Przemysława Kieliszewskiego do dyspozycji zakliczyńskiej grupy. „To była wycieczka życia” - mówiły po powrocie, zauroczone wycieczką dzieci. „Wspólne śniadanie z rektorem, to coś niebywałego i wspaniałego. Nie zapomnę tego do końca życia” - mówiła jedna z opiekunek wycieczki, mgr Iwona Kaczor. W Poznaniu była także nasza redakcja Głosiciela, wraz z którą było naprawdę wiele. Aby więc przybliżyć chociaż część tej wspaniałej wycieczki zaczniemy wszystko od początku.

Wyjazd z Zakliczyna nastąpił w czwartek 31 stycznia, kilka minut po 7 rano, autobusem kierowanym przez pana Bronisława

wielokrotnie dyrektor Kazimierz Dudzik odbierał telefon komórkowy od pana Przemysława Kieliszewskiego - asystenta rektora odpowiedzialnego za nasz pobyt w Poznaniu. Pytał on o samopoczucie dzieci i miejsca przejazdów. Jechaliśmy ponad 11 godzin, a kilka minut po 18 byliśmy już na miejscu. Po wejściu do kilkunastopiętrowego bloku Domu Studenckiego, od razu zostaliśmy bardzo serdecznie przyjęci w Hotelu „Jowita”. Wszyscy szybko się zakwaterowali i godzinie 19 spotkaliśmy się w hotelowej stolówce, na wspólnej kolacji. Tam powitała wszystkich pani kierownik Domu Studenckiego Regina Musielak, a w czasie kolacji przybył także Przemysław Kieliszewski - wspomniany wcześniej Asystent Rektora, który wraz z dyrektorem Kazimierzem Dudzikiem przedstawili cały program pobytu w Poznaniu. Po kolacji



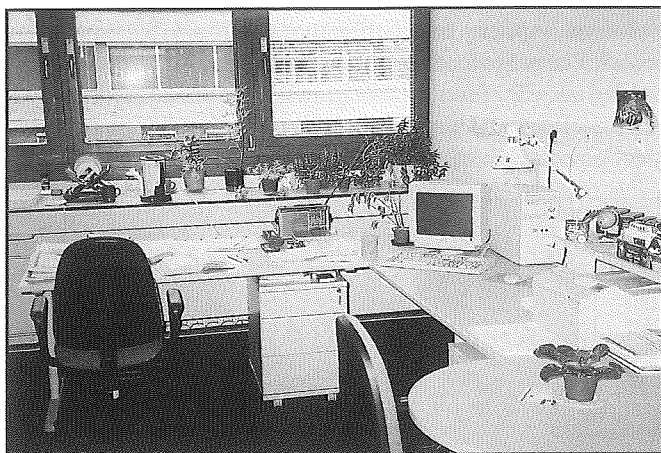
gimnazjaliści udali się do swoich jedno i dwu osobowych pokoi, o bardzo wysokim standardzie, gdzie do godziny 22, spędzali czas według własnego upodobania. Większa część uczniów po długiej podróży po prostu położyła się spać, inni oglądali telewizor, kilku przez okna spoglądało na widoki Poznania nocą, a jeszcze inni nawiązywali telefoniczne kontakty z domem. Jak stwierdzili podczas wieczornej wizytacji pokoi opiekunowie, byli i tacy, którym spać się nie chciało. Słuchali muzyki, grali w karty i prowadzili rozmowy. Kilka osób korzystając z dobrodziejstw wysokiego standardu hotelu, brało także kąpiel.

Piątkowy poranek rozpoczął się od śniadania, po którym wszyscy udali się do autobusu, aby wyjechać do Campusu Uniwersyteckiego na Morasku. W czasie drogi panowie kierowcy mieli nie małego pietra, gdyż jak się okazało w autobusie, nieprzewidziane przez wczorajsze silne wiatry, podczas drogi do Poznania, nastąpiło większe zużycie paliwa, tak więc na trasie do nowego Campusu Uniwersytetu, kończyło się paliwo. Z ulgą odetchnęli, gdy pojawiła się Stacja Paliw. Wszystko skończyło się jednak dobrze i na czas zdążyliśmy na Uniwersyteckie obiekty. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, lecz w piątkowy poranek, czas odgrywał bardzo wielką rolę, gdyż specjalnie z powodu naszej wizyty na uczelni studenci Wydziału Fizyki, przerwali zajęcia, aby młodzież z Gminy Zakliczyn i Jamnej (co zostało podkreślone) mogła zobaczyć, Centrum Dydaktyczne z nowoczesną aulą w której wszystko dokonywane było za pomocą sterowniczego pilota. Powitania grupy dokonał kierownik administracyjny Cam-



Babiarskiego i Ryszarda Kijowskiego. Jako opiekunowie wycieczki do Poznania z 35 osobową grupą Gimnazjalistów udali się: dyrektor RCTiDK Kazimierz Dudzik, red nac. Głosiciela Krzysztof Chmielowski, nauczyciel mgr Iwona Kaczor oraz opiekun Wanda Dudzik. Droga do Poznania przebiegała spokojnie i zdrowo. Od Kalisza wszyscy podczas jazdy przeżyli ogromną trąbę powietrzną, która łamała drzewa a nawet wyracała tiry, co mogliśmy zobaczyć na własne oczy. W czasie naszej wędrówki

pusu pan Jerzy Wrociński, który od samego początku grupę oprowadzał i z jak najlepszej strony prezentował obiekty na Morasku. Zapytany skąd są pieniądze na tak ogromną inwestycję, która powstaje w tempie do pozazdroszczenia - pan kierownik odpowiedział. „Rzeczywiście tempo powstawania nowych segmentów Campusu na Morasku jest szybkie. Jeśli chodzi o finansowanie, są to po części środki własne, środki z ministerstwa i KBMu. Głośno i wyraźnie trzeba podkreślić pracę i zabieganie o środki Rektora Stefana Jurgi, gdyż to właśnie On w mądrości, wspaniałości i inicjatywie, szuka pieniędzy. Zaprasza polityków, posłów ziemi Wielkopolskiej, a oni zaś dostrzegają potrzebę dalszych prac i zabiegają o środki na górze. Widząc postępujące prace i nie marnotrawienie pieniędzy, posłowie starają się Uniwersytetowi po-



móc. W ubiegłym roku dostaliśmy 23 miliony złotych z czego się bardzo cieszymy”. Korzystając z okazji zapytałem także pana kierownika Wrocińskiego o związki Uniwersytetu z Dominikanami i Ojcem Górą?

„Samego Ojca Jana Górę i Duszpasterski Ośrodek Akademicki Dominikanów z Uniwersytetem łączą bardzo bliskie związki. Nasi studenci są częstymi gośćmi Duszpasterskiego Ośrodka, natomiast sama przebojowość, skuteczność i siła przebicia Ojca Góry, zasługuje na miano fenomenu, to sympatyczny wariat” – stwierdził kierownik. W czasie przejść szerokimi korytarzami pan Wrociński omawiał naszej grupie poszczególne nowe powstałe Wydziały na Morasku. Zwiedzane zostały Wydziały Matematyki i Fizyki. W szerokim zakresie pan Wrociński omówił Wydział Akustyki, który wykonany został przez Japończyków, w którym znajduje się najlepsza w Polsce i jedna z największych w Europie komora bezchłowa. Tam dokonywane są najróżniejsze badania dźwięku. W dalszej części przechadzek po Collegium Physicum, gimnazjaliści zwiedzili pracownie matematyczne, komputerowe i mogli zapoznać się z wyposażeniem pracowni i laboratorium fizyki. Zobaczyli także wystrój i wyposażenie pokoju pracownika naukowego. Przed wejściem do największej auli naukowej A, oprowadzający naszą grupę kierownik administracji pokazał architekturę całości obiektów na Morasku na specjalnej makiecie. Przedstawił plan zagospodarowania dotychczasowych obiektów, oraz mówił o przyszłości, czyli powstaniu nowych Wydziałów, jak Wydział Geologii, Geografii, Prawa oraz Chemii. Za kilka lat będzie tutaj także kościół, kryta pływalnia, korty tenisowe, boiska i akademiki czyli wszystko w jednym. Zachęcał młodych uczniów o podjęciu decyzji studiów na UAM.

Wejście do Auli Centrum Dydaktycznego już na wstępie zrobiło ogromne wrażenie na zakliczyńskiej grupie. Niesamowita powierzchnia, wspaniała akustyka, klimatyzacja pulpit sterowniczy

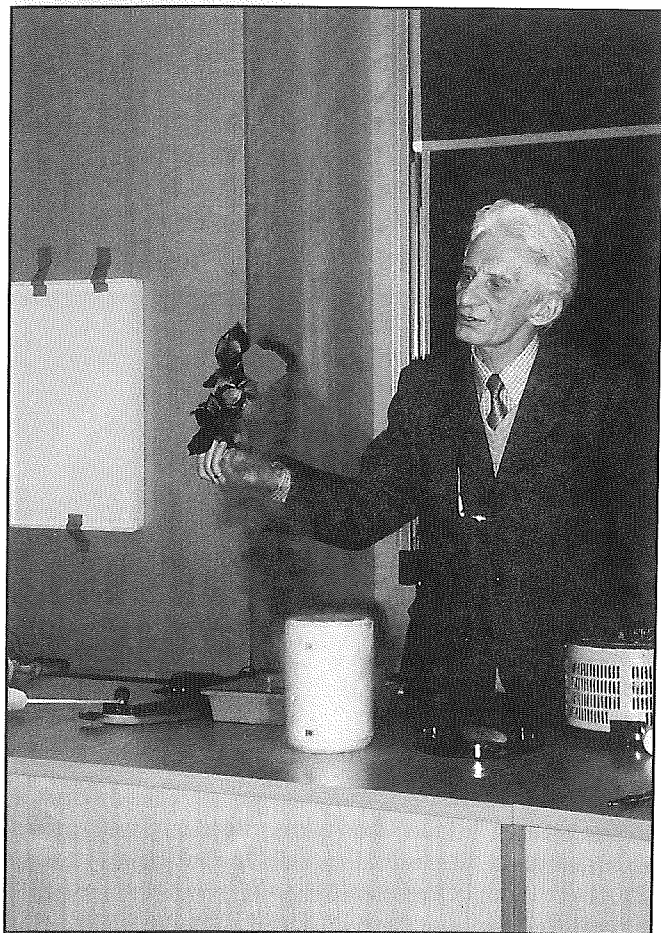
oraz pilot do wykonywania dalszych czynności wprawiły wszystkich w podziw. Na ogromnym telebimie widniał napis „Młodzież z Jamnej na Wydziale Fizyki 1.02.2002”. W Centrum Dydaktycznym powitał wszystkich kierownik pracowni dr Stefan Habryło.

Na wstępie poinformował młodzież, że jest to jedna największa z trzech auli licząca 300 miejsc wykładowych, dwie mniejsze mogą pomieścić po 125 studentów. Doktor dodał także, iż cały ten kompleks połączony jest przekazem telewizyjnym, tak więc zgromadzeni w 3 aulach w razie potrzeby mogą korzystać z wykładu z jednej sali, gdzie sygnał za pomocą kamer dociera do pozostałych. Mamy tutaj komputer połączony z siecią, telebimy, rzutnik, projektor, sygnał z DVD, sygnał internetowy oraz łącza z Telewizją. Nie mamy się czego wstydzić, gdyż możliwości są ogromne, natomiast wykładowcy korzystają z osiągnięć techniki XXI wieku. – powiedział kierownik pracowni demonstracji dr Habryło. Następnie przy pomocy materiałów przedstawionych na specjalnym ekranie dokonał prezentacji i omówienia kierunków, specjalności i Wydziałów UAM, także możliwości studiów. W kilku słowach omówił nowe kierunki Inżynierii Materiałowej – Nanotechnologii i Informatyki Stosowanej. W dalszej części wszyscy z ogromnym zadowoleniem oglądali pokaz filmu o Uniwersytecie Poznańskim jego historii, przeszłości, dniu dzisiejszym i planach na przyszłość. Słowo wstępne na filmie dokumentalnym o UAM wygłosił Rektor UAM Prof. Dr hab. Stefan Jurga. W dalszej części filmu pokazane zostały ponad 80 letnie dzieje Uniwersytetu w Poznaniu, jego tradycje akademickie, okres międzywojenny oraz Uniwersytet dnia dzisiejszego. Dziś Uniwersytet Poznański to potęga, którą tworzy ponad 50-tysięczna rzesza studentów, przeszło 12.300 tys. pracowników i ponad 700 profesorów. Uniwersytet posiada 12 Wydziałów i kształci studentów w 120 kierunkach nauki. „Radujmy się póki jesteśmy młodzi” to stara uniwersytecka pieśń, licząca ponad 80 lat, która co roku śpiewana jest przez coraz to nowych studentów, którzy przyjeżdżają do Poznania w celu dalszego kształcenia. Jak stwierdził po wyświetlonym filmie doktor Habryło, w ostatnich latach licz-



ba młodzieży zgłaszającej się na studia w UAM przekracza określone limity. Nic więc dziwnego, gdyż sami nasi gimnazjaliści na półmetku zwiedzania uczelni, sami byli pod ogromnym wrażeniem twierdząc, że gdy będą studiować to tylko na Uniwersytecie Poznańskim. Kiedy grupa dowiedziała już o historii Uniwersytetu i przyswoiła sobie nieco wiedzy o nowym Campusie, przyszedł czas, aby wzięła udział w prawdziwym wykładzie i zobaczyła kilka doświadczeń. Goszcząca na Uniwersytecie grupa z Gminy Zakliczyn, przemieściła się do auli drugiej na Wydziale Fizyki, gdzie odbył się wykład prowadzony przez panią dr Alek-

sandre Jendrzejczak z Wydziału Fizyki, na temat pochodzenia i źródła światła. Pani doktor na podstawie doświadczeń zaprezentowała rozstrzepienie światła na barwy widokowe, odbicie światła, omówiła, zasady budowy laserów oraz zaprezentowała działanie lasera impulsowego – rubinowego i neodymowego. Przedstawiając lasery pracy ciągłej uruchomiła laser półprzewodnikowy, helowo-neonowy. Wykład cieszył się dużym zainteresowaniem gimnazjalistów, a niektórzy po raz pierwszy dowiedzieli się, że światło służy nie tylko do świecenia, lecz także jest jednostką miary. Niespodzianką zgotowaną przez Wydział Fizyki był pokaz doświadczeń, których dokonał dr Jan Skupiński. Pan doktor zaprezentował doświadczenia z ciekłym azotem, którego temperatura wynosiła -170° . Był pokaz działania azotu na rzeczy martwe, świeżutką żywą różę, doświadczenie ze świecącym ogórkiem, przy napięciu 110V, i prezentacja baloników napełnionych helem. Najpierw jako na ochotnika do wdychania helu zgłosili się Wojtek Gac ze Słonej i Joanna Pachota z Gimnazjum w Paleśnicy. Eksperyment dla wszystkich był tak niezwykle zabawny, że po chwili, bez namysłu wszyscy chcieli helu popробować. Polegało to na kilkukrotnym wciągnięciu gazu do ust po czym, każdy kilka słów wypowiadał nieludzkim głosem. Na koniec doktor Jan Skupiński zaprezentował i wyjaśnił zasadę działania zamontowanego na korytarzu Collegium Physicum, wahadła z 72kg mosiężną kulą. Po tej prezentacji nastąpiła kilkuminutowa przerwa, na słodkie bułeczki i soczki w uczelnianej stołówce. W drugiej części naszego zwiedzania obiektów, kierownik Jerzy Wrociński pokazał lokalizację botanicznego ogrodu doświadczalnego, wspańiałe telewizyjne studio akademickie, salę gimnastyczną, siłownię, zaplecza wydziałowe, sale naukowe oraz rzeźby studentów i prace profesora Zydronia, wykonane ze skór żyrafy. Na koniec pobytu w obiektach Campusu UAM na Morasku, w auli B na



dużym ekranie, dla rozluźnienia i odpoczynku został wyświetlony film przygodowy pt. Shrek. Uczestnicy wycieczki oglądali go z wielką radością. Dyrektor RCTiDK Kazimierz Dudzik w tym czasie udzielał wywiadu dla TV Poznań i TV Uniwersyteckiej. Po niemal półtora godzinnym seansie filmowym, nastąpiło pożegnanie z kadrą wydziału. Były serdeczne i gorące oklaski, natomiast dyrektor Dudzik wręczył profesorom, drobne pamiątki przywiezione z Zakliczyna. Wśród nich znalazły się także numery naszego pisma Głosiciel. Do końca pobytu, towarzyszył nam kierownik administracji Jerzy Wrociński, który żegnając się, w imieniu Rektora i własnym, życzył dalszego milego pobytu w Poznaniu. Obiecał gimnazjalistom, że niebawem sam postara się być gościem Gminy Zakliczyn.



Po opuszczeniu kompleksu obiektów cała grupa udała się do autobusu, którym ulicami Poznania przejechaliśmy na obiad do Collegium Historicum. Obiad był bardzo wytworny i wspaniały. Po nim udaliśmy się do Collegium Minus, na spotkanie z Prorektorem prof. dr hab. Joachinem Cieślikiem. Zastępca Rektora serdecznie przyjął naszą grupę w głównym gabinecie Rektora Uniwersytetu Stefana Jurgi, który do normalnie zwiedzania nie jest dostępny. - Prorektor Joachim Cieślik, już na wstępie wyraził się słowami, „Macie Państwo ogromne szczęście i przywilej, gdyż w tym gabinecie bardzo niewiele gości ma prawo wstępu. Jesteście absolutnie wybraną grupą. Za mojej kadencji takiej grupy i takich ludzi jeszcze nie podejmowaliśmy. Biuro Rektora, to gabinet do podejmowania przywódców różnych krajów, prezydentów, laureatów międzynarodowych nagród, ludzi świata nauki i kultury oraz władz uczelni”. - Wszyscy z tego zaszczytu byli ogromnie zadowoleni i jak powiedzieli, wizytę w gabinecie, jej wystrój, będą chcieli na długo zapisać w swej pamięci. W dalszej części zastępca Rektora, profesor Cieślik w skrócie omówił dzieje uczelni, które sięgają początków XVI wieku, dokładnie 1519 roku, kiedy w Poznaniu powstała pierwsza Akademia Lubrańskiego. Następnie w 1919 roku staraniem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, środowisk naukowych, oświaty i kultury, które dążyły do posiadania własnego uniwersytetu, lekarz dr Helior Świącicki, ówczesny prezes wspomnianego Towarzystwa wraz z innymi naukowcami z Poznania i profesorami z Krakowa, Lwowa, Wilna i Warszawy stworzyli Wszechnicę Piastowską. Przemianowana uczelnia rozpoczęła swój szeroko idący rozwój. Niestety nadszedł rok 1939 i wybuch II wojny. W tym czasie Uniwersytet przerwał kształcenie studentów w Poznaniu, lecz swoją misję naukową kontynuował w innych miastach Polski. Po wojnie działalność Uniwersytetu powróciła do macierzystego miasta, natomiast w roku 1956 Uniwersytet Poznański zyskał

swojego patrona, Adama Mickiewicza. Oficjalna uroczystość nadania imienia odbyła się 11 lutego 1956 roku. Kiedy wszyscy wysłuchali wprowadzającej opowieści o historii Uniwersytetu, profesor Joachim Cieślak, odniósł się do samego gabinetu rektora. Mówił o insygniach władzy rektorskiej, prezentował wiszące portrety Rektorów Uniwersytetu, a także wskazał na piękny witraż w gabinecie, który jest symbolem nawiązującym do pierwszoplanowej roli Wielkopolski oraz Wielkopolskiej Dynastii państwa polskiego i polskiej kultury. Z dalszej części wypowiedzi prorektora, gimnazjaliści mogli dowiedzieć się również o władzach uczelni i zasadach wyboru Rektora i Władz Uniwersytetu przez Senat uczelni. Na koniec wizyty profesor zapytał gimnazjalistów, kto chciałby studiować na UAM. W górze pojawiło się wiele rąk. W związku z tym prorektor powiedział, że Uniwersytet jest niezwykle przyjazną uczelnią i zachęca do podejmowania studiów. „Okres studiowania jest najpiękniejszym okresem w życiu” – dodał profesor. Zanim się to jednak w waszym przypadku stanie, najważniejszą rzeczą dzisiaj jest, abyście nie zaniedbywały nauki i dobrze się uczyli. Przed wami stoi cały świat, lecz do tego potrzebna jest nauka języków obcych, nie jednego, bo jeden nie znaczy nic, kilku. Na koniec dyrektor Kazimierz Dudzik, serdecznie podziękował zastępcy rektora, profesorowi Cieślakowi, za tak



miłe przyjęcie i prezentacje uczelni. Wręczył także kilka drobnych, które profesorowi zaprezentują tereny Pogórza. Wizyta gimnazjalistów w gabinecie Rektora, zakończyła się wspólnym zdjęciem, przy biurku Rektora. W budynku władz uczelni, do zwiedzenia pozostała tylko Sala Lubrańskiego, w której odbywają się ważne uroczystości uniwersyteckie, a także narady Senatu. Wszyscy podziwiali w niej dużą przestrzeń, a także obraz Jana Matejki.

Po wyjściu z Collegium Minus, wycieczka z Gminy Zakliczyn udała się na plac Adama Mickiewicza, pod Pomnik Poznańskiego Czerwca. O historii pomnika i wydarzeniach tamtych lat, obszernie opowiadał dyrektor Dudzik. O godzinie 16³⁰ z pod pomnika, pieszo udaliśmy się do hotelu. Wiele gimnazjalistów po całonocnej wędrówce było już nieco zmęczonych, chętnie więc udali się do swych pokoi, aby nieco odpocząć, tym bardziej, że nie był to koniec piątkowego programu. Niezłą atrakcją w piątkowy wieczór, był o godzinie 20, seans filmowy w największym kinie w Polsce „Kinopolis”. W całym kompleksie tej wielkiej budowl, położonej na kilku hektarach i robiącej ogromne wrażenie, wszyscy udali się szerokimi holami do sali nr 6, gdzie oglądaliśmy film o „Harrym Potterze”. Większość z nas o tym ostatnim kinowym hicie wiele słyszała, lecz w takiej scenerii, i na tak ogromnym ekranie, przy rewelacyjnych efektach akustycznych, oglądaliśmy film z wielkim wrażeniem. Po wyjściu z kina większość

ubolewała nad faktem, że takie kina znajdują się tylko w dużych miastach. W drodze powrotnej do hotelu, nasz stały opiekun ze strony pana rektora, Przemysław Kieliszkeski wraz ze swoją małżonką panią Magdą, prezentowali ważniejsze instytucje i zabytki



Poznania. Wszyscy mogli podziwiać piękne ulice, i Poznań nocą. W trakcie naszej jazdy pan Przemysław miał kolejny telefon od pana Rektora Stefana Jurga, który pytał o nastroje grupy z Gminy Zakliczyn. Rektor oznajmił zarazem swoje przybycie na poranne sobotnie śniadanie. Wszyscy tą wiadomością byli zachwyceni. Po powrocie do hotelu, uradowani po atrakcjach całego dnia, gimnazjaliści udali się do swych pokoi na zasłużony wypoczynek.

Sobota 2 lutego zapowiadała się według programu bardzo bogato, tak więc dyrektor Kazimierz Dudzik oznajmił wszystkim podczas wieczornej przechadzki po hotelowych pokojach gimnazjalistów, że należy punktualnie rano na śniadaniu się zjawić. Z racji, iż grupa młodzieży była nad podziw zdyscyplinowana, rano o 8³⁰ wszyscy zjawili się w komplecie. Na śniadanie przybył Rektor UAM prof. Stefan Jurga, a także Ojciec Jan Góra. W imieniu całej grupy powitania Rektora – (pomysłodawcy wizyty dzieci z Gminy Zakliczyn w Poznaniu) oraz O.J. Góry, dokonał dyrektor RCTiDK Kazimierz Dudzik. Rektor na wstępie opowiedział gimnazjalistom jak doszło do ich wizyty w Poznaniu. Wspominał o wizycie u wójta Kazimierza Kormana, rozmowie z dyrektorem Dudzikiem i wspólnej decyzji. Następnie doszło do

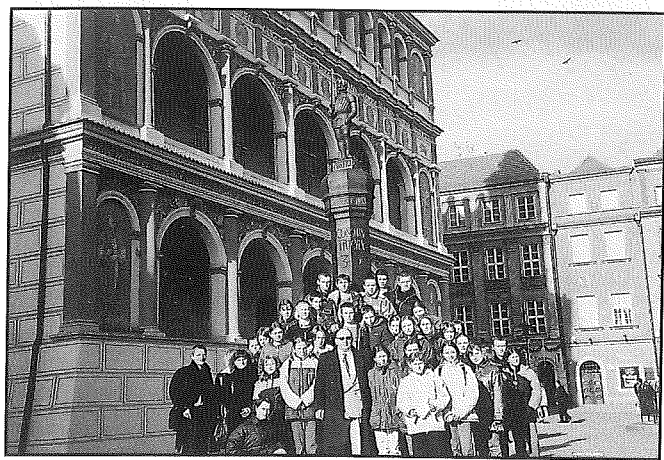


wspólnych bezpośrednich rozmów z poszczególnymi dziećmi. Rektor pytał ich do której chodzą klasy, do jakiej szkoły i z jakich są miejscowości. Interesował się także dziećmi z Jamnej, których kilka było w grupie. Rozmawialiśmy także o zakliczyńskiej działalności Regionalnego Centrum Kultury, Głosicielu i życzliwej

atmosferze w gminie. To było naprawdę wspaniałe spotkanie. Wszyscy byli pod wrażeniem spotkania się z „wielką osobowością”. Jedna z opiekunek stwierdziła, nawet, że spotkanie z Rektorem Uniwersytetu było dla niej najpiękniejszym i najbar-



dziej wzruszającym dniem w jej życiu. Ojciec Jan Góra zwracając się do uczestników wycieczki, powiedział, że troszkę ten sobotni program pozmienia, gdyż nie darowałby sobie, aby nie pokazać grupie z Gminy Zakliczyn, swojego kościoła Ojców Dominikanów. Powiedział także, że na Jamnej w niedługim czasie odbędą się „warsztaty sztuki żywego słowa” oraz różne kursy z których m. in. będzie kurs kucharski prowadzony przez kucharza okrętowego, Mieczysława Hajdasza. Kilka minut przed godziną 9 doszło do pożegnania z Rektorem Stefanem Jurgą, który na pamiątkę pobytu uczniów z Zakliczyna w Uniwersytecie AM w Poznaniu, dokonał wpisu dedykacji do подарowanych o Uniwersytecie książek. Po serdecznym pożegnaniu wszyscy udali się do autobusu, gdzie czekała już pani przewodnik. Przed rozpoczęciem zwiedzania Poznania, zgodnie z zaproszeniem Ojca Góry, nasza wycieczka udała się do kościoła akademickiego, Ojców Dominikanów. Przed bramą kościoła czekał już Ojciec Jan Góra, który pokazał nam kościół, zaprosił do sali spotkań, rozdając autorskie książki, krzyżyki i zaproszenia do Lednicy 2002, na „Gody Weselne w Kanie” które odbędą się w dniach 18/19 maja. Tegoroczne nabożeństwo lednickie będzie opowieścią o pierwszym cudzie



jakiego dokonał Jezus podczas godów weselnych w Kanie Galilejskiej. Dlatego naturalną narracją dla całego spotkania stał się fragment Ewangelii Św. Jana (J 2, 1-12) - mówił Ojciec Jan Góra. Wszyscy, którzy przybędą na lednickie pola, w darze, na pamiątkę przemienienia wody w wino, otrzymają ampulkę z winem,

medaliki Matki Bożej Niezawodnej Nadziei i miniaturę wiosła, aby było symbolem rzetelnego przechodzenia przez życie. Jakie będzie wiosłowanie takie będzie życie – dodał O. Jan. W końcowej części pobytu w Duszpasterstwie Akademickim OO. Dominikanów, Ojciec Góra pokazał swój gabinet i sejmowy fotel na którym siedział Ojciec Święty. To dar Marszałka Sejmu – powiedział i niebawem znajdzie się na Jamnej, dodał. Nastąpiło pożegnanie a następnie cała grupa z panią przewodnik udała się na zwiedzanie Poznania. Wśród oglądanych i zwiedzanych miejsc były : Bazylika Katedralna św. Piotra i Pawła, Jezioro Maltańskie, osiedle na Ratajach, Kopiec Wolności, sztuczny stok zjazdowy, Kościół Jana Jerozolimskiego, Plac Wolności, Biblioteka Raczyńskich, Zamek Przemysława, Kościół Farmy, piękny Ratusz z koziołkami oraz stary Rynek z postawionym pręgierzem. W czasie przejazdów ulicami Poznania młodzież mogła podziwiać o wiele więcej obiektów o których wnikliwie opowiadała pani przewodnik. Punktualnie o godzinie 12 na Rynku przed ratuszem zebrała się niemała grupa turystów i wycieczek aby obejrzeć, jak dwa koziołki na ratuszowej wieży będą się 12 razy bolidy. Byliśmy tam także i my. Tak się więc stało i wszyscy w samo południe podziwiali skonstruowany mechanizm. Pani przewodnik w tym czasie opowiadała legendę o poznańskich koziołkach.



Kilka minut po godzinie 12 zapadła pierwsza decyzja o „samowolce”. Pani przewodnik w uzgodnieniu z opiekunami ustaliła, że do godziny 13 wszyscy mają czas wolny. Tak więc, jedni kupowali pamiątki i kartki, inni zwiedzali poznańskie uliczki, kilku gimnazjalistów odwiedziło nowoczesny i bardzo drogi Dom Towarowy, natomiast opiekunowie udali się na poznańską wymarzoną kawę. Ponieważ grupa od początku była bardzo zdyscyplinowana, nie było także problemów z ponowną zbiórką pod Ratuszem. Tam następnie pożegnaliśmy już panią przewodnik i ulicami z poznańskiej starówki, udaliśmy się na obiad do Collegium Historicum. Po kolejnym wspaniałym obiedzie, w piękne, słoneczne, sobotnie popołudnie udaliśmy się na zwiedzanie zamku w Kórniku. Zamek to placówka naukowa Uniwersytetu w którym mieści się biblioteka z cennymi rękopisami i starodrukami. Są także eksponaty i pamiątki pozostałe po dawnych właścicielach obiektu, natomiast wokół zamku znajduje się piękny park, otoczony fosą z wodą. Wiele o budowie i właścicielach zamku opowiadał przewodnik, który oprowadził naszą wycieczkę po wnętrzach. Wśród dostępnych do zwiedzania pomieszczeń udało się zobaczyć: pokój Władysława Zamojskiego, pokój pani Generalowej, Salon, czarną salę, buduar, salę jadalną, pokój Marii Zamojskiej, zakątek myśliwski oraz salę Mauretańską z cennymi zbiorami. Zwiedzanie zakończyliśmy kilka minut po godzinie 16,

a nasz pobyt w Kórniku uwieczniliśmy wspólnym zdjęciem na tle zamku. Następnie po zamkowych wjazdach doszło do kilku minutowej przerwy. Niektórzy nawet z racji pięknej słonecznej pogody, na parkingu próbowali się opalać. Około godziny 17³⁰ wróciliśmy do Poznania, aby wcześniej zjeść kolację, oraz przygotować siebie i stosowne kreacje na wieczorny koncert, „Muzyki rodziny Bachów”. I choć wśród nieco zmęczonej młodzieży przed koncertem zapanowała chęć pozostania w hotelu, ostatecznie wszyscy wybrali się na ujęty w programie koncert muzyki dawnej, „persona grata” w wykonaniu światowej sławy flecisty, Bar-



tholda Kuijkena z Belgii, który to zagrał wraz z poznańską orkiestrą barokową Arte dei Suonatori. Orkiestra została założona przez Ewę i Aureliusza Golińskich i jest uznawana za najlepszą polską formację grającą muzykę klasyczną barokową i dawną i w dodatku na instrumentach z tamtej epoki. Koncert odbył się w Auli Uniwersyteckiej im Adama Mickiewicza, która jest jedną z najbardziej znanych sal koncertowych w Europie. Sala, jest nie tylko najpiękniejszym obiektem Uniwersytetu, lecz jest także najbardziej reprezentacyjnym miejscem w Poznaniu. Ma ponad 90 letnią historię i słynie z wspaniałej akustyki, może pomieścić ponad 800 osób.

W czasie koncertu wśród naszej grupy można było zauważyć, głębokie wyciszenie i spokój. Zapytani po koncercie gimnazjaliści, stwierdzili, że wbrew przekonaniom do muzyki poważnej, był to naprawdę wspaniały koncert we wspaniałym kolorystyce i wystroju całej auli. To rzeczywiście zrobiło wrażenie na wielu. Niemal w 100% uczniów po raz pierwszy było na takim koncercie. Koncert w Auli Uniwersyteckiej, bardzo wysoko ocenili opiekunowie grupy, którzy stwierdzili, że wpłynął on na uspokojenie i ukojenie ich nerwów. To prawdziwe odprężenie, relaks – mówił redaktor Głosiciela. Zachwycona koncertem była także pani Iwona i Wanda. Sam dyrektor, także zauroczony koncertem, w przerwie stwierdził, że w Zakliczynie także musi być coś nowego. Gdy będzie skończona sala w ratuszu, będzie koncert muzyki dawnej i fortepianowej. Po skończonym koncercie wszyscy pod wielkim wrażeniem wracali do swojego hotelowego lokum. Z racji porannego wyjazdu większość grupy po prostu położyła się spać. Byli i tacy, którym marzyła się „zielona noc”. Tu na szczęście każdy mieszkał w swym zamkniętym pokoju, natomiast opiekunowie do późnych godzin nocnych czuwali nad porządkiem i spokojem w pokojach i na korytarzach.

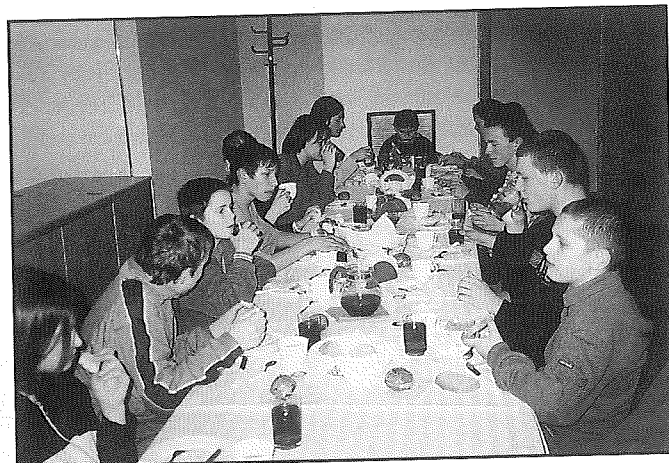
Niedzielną porannek, rozpoczął się od pakowania bagaży, śniadania i pożegnań.

Obsługa kuchni obdarowała nas prowiantem na drogę powrotną, my zaś podziękowaliśmy za miłą obsługę i wspaniałe uroz-

maicone posiłki. Zarówno obsługę kuchenną i panie w recepcji obdarowaliśmy drobnymi gadżetami, prezentującymi naszą Gminę Zakliczyn. W recepcji zostawiliśmy kilkadziesiąt wybranych Głosicieli, aby studenci mogli czegoś więcej dowiedzieć się o Zakliczynie i pobliskiej Jamnej. Wraz z dyrektorem Dudzikiem, wszystkich zapraszaliśmy do odwiedzenia naszej gminy. Większość obiecała przyjechać, a swoją wędrowkę po gminie rozpocząć od Centrum Zakliczyna, czyli ratusza i Regionalnego Centrum Kultury.

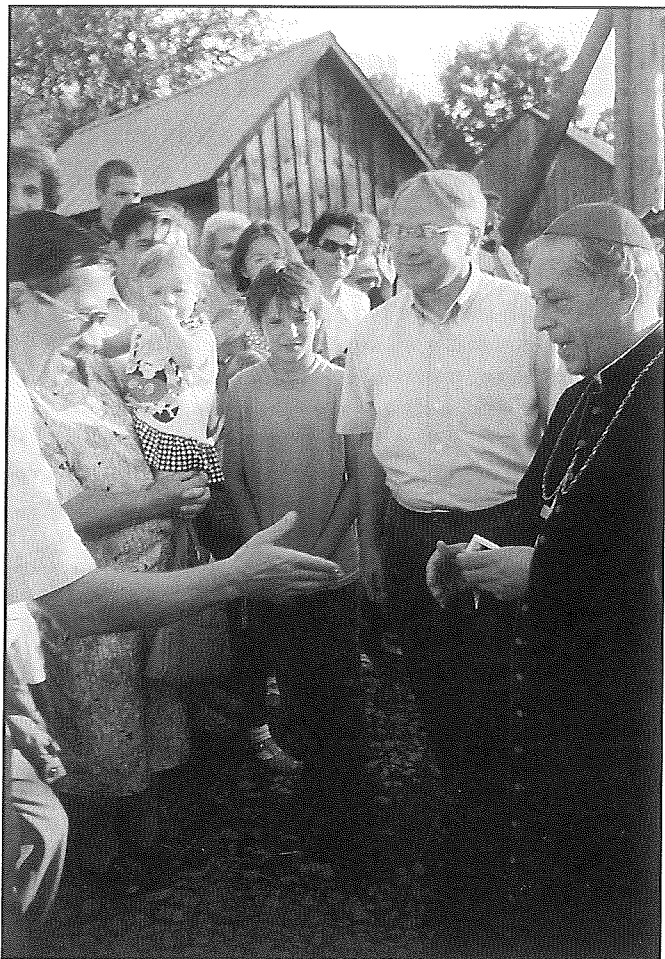
Jak przy pożegnaniu dowiedzieliśmy się od pań w recepcji, grupa z Gminy Zakliczyn w Hotelu pozostawiła tylko dobre wrażenie (co było bardzo pocieszające). Państwa młodzież naprawdę godnie się zachowywała – stwierdziły panie w recepcji. O godzinie 7³⁰ na pożegnanie z grupą z Zakliczyna, przybył asystent Rektora, pan Przemysław Kieliszewski, który od samego początku odpowiedzialny był za pobyt w Poznaniu. Jak sam stwierdził, grupa była wspaniała i sam cieszył się z radości gimnazjalistów, którzy pełni niezapomnianych wrażeń wracali do domu. Na pewno niebawem się zobaczymy – pocieszał polubiony przez dorastającą młodzież pan Przemysław, który często bywa na Jamnej. Żegnając się z opiekunami obiecał także przybycie do UG i RCTiDK. Po miłym pożegnaniu autobus ruszył w drogę powrotną. - Tym razem pogoda była wymarzona i droga ubywała szybko. Były oczywiście przystanki, natomiast do Zakliczyna przyjechaliśmy kilka minut po godzinie 17. Zaprzyjaźniona młodzież nie chciała za bardzo się rozstawać, wymienione zostały adresy i telefony. Wielu uznało, że miejscowości w gminie nie leżą tak daleko jak Poznań, a więc mogli będą się często odwiedzać. Część uczniów opuściła autobus już w Zakliczynie, natomiast pozostali, do swoich miejscowości zostali rozwiezieni autobusem.

Reasumując całe to niezwykle szybko zaplanowane i odbyte wydarzenie, trzeba stwierdzić, że należą się serdeczne i gorące podziękowania dla Magnificencji Rektora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza Prof. dr hab. Stefana Jurgi, za sprawą którego delegacja z Gminy Zakliczyn w Poznaniu, traktowana była niczym „ambasadorzy ziemi zakliczyńskiej”. Sądzę, że Gmina Za-



kliczyn za ten wspaniały gest stanie się dłużnikiem Uniwersytetu, myślę również, że po tej wizycie współpraca między Gminą a Uniwersytetem jeszcze mocniej się zacieśni. Gmina Zakliczyn ma ogromną bazę, tereny, wspaniałe powietrze i służy gościnnością. Poznań i całe środowisko akademickie ma zaś, ogromny potencjał intelektu, woli i wyobraźni, przy tym wspiera go społeczna wrażliwość i wysokie poczucie moralne. Jak podpowiada mi mój intelekt, to wspaniałe podłoże do dalszej współpracy. A dróg i płaszczyzn współpracy jest niezliczona ilość.

Wspominał i całość opracował Krzysztof Chmielowski



**Młodzież gimnazjalna
była w Poznaniu,
natomiast Rektor UAM
Stefan Jurga często
bywa na Jamnej.**

ALMA MATER POZNANIENSIS

*na pamięć podjętą sesję
z zaliczenia w liceum
Adama Mickiewicza w Poznaniu
z najłepszą dyskusją dla
miejscowej pisni. Dziękuję
Stefan Jurga
rektor
Poznań, 2 lutego 2002 r.*



Przemysław Kieliszewski
Uniwersytet im. A. Mickiewicza
Wieniańskiego 1, 61-712 Poznań

Poznań, 4.03.2002.

Pan
Kazimierz Dudzik
Dyrektor Regionalnego Centrum
Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego

Szanowny Panie Dyrektorze

Przesyłam kilka fotografii upamiętniających Pańską wizytę w Poznaniu wraz z grupą młodzieży z Gminy Zakliczyn.

Ogromnie się cieszę, że mogliśmy Państwa gościć na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza i sprawić młodzieży odrobinę radości, a także, mam nadzieję, zapalić do studiowania w Uniwersytecie.

Proszę przekazać moje pozdrowienia wszystkim opiekunom grupy, a także o ile to możliwe młodzieży.

Z wyrazami uszanowania

Przemysław Kieliszewski
Przemysław Kieliszewski
Biuro Rektora



Moje wrażenia z wycieczki w Poznaniu

Ta kolumna poświęcona jest osobistym wyrażeniem swoich radości i podziękowań młodzieży gimnazjalnej, która w dostarczonych do naszej redakcji swych materiałów autorskich, urzeczywistnia ich rzeczywiste wrażenia z pobytu na wycieczce w Poznaniu.

Dominik Nadolnik – Gimnazjum w Zakliczynie

Od dnia 31 stycznia 2002 roku odbyła się wycieczka do Poznania zorganizowana przez RCTiDK oraz prof. dr hab. Stefana Jurę. Była to forma wdzięczności pana profesora dla mieszkańców naszej gminy za to, że mógł często przyjeżdżać do miejscowości Jamna, która jest zaprzyjaźniona z Poznaniem. Z Zakliczyna wyjechaliśmy o 7 rano. Po jedenastu godzinach zostaliśmy zakwaterowani w nieznanym nam mieście. Hotel, w którym zatrzymaliśmy się przeszedł nasze oczekiwania. Był to luksusowy budynek „Jowita”.

Zatrzymaliśmy się w jednoosobowych pokojach z wszystkimi wygodami. Naszym przewodnikiem był młody i sympatyczny absolwent prawa, pan Przemysław Kieliszewski. W pierwszym dniu odwiedziliśmy Wydział Fizyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jak dowiedzieliśmy się uczelnia ta kształci ok. 50 tysięcy studentów, a grono wykładowców liczy ok. 4 tysięcy osób. Uniwersytet jest trzecią uczelnią w Polsce pod względem nauki. W pod poznańskiej miejscowości Morasko dobiega końca budowa Campusu, tzn. miasteczka studenckiego, gdzie wkrótce zostaną umieszczone wszystkie wydziały, akademiki i inne obiekty uniwersyteckie. Wróćmy jednak do Wydziału Fizyki. Przedstawiono nam jego możliwości, gdzie wszystko jest skomputeryzowane. Wydział posiada trzy aule, gdzie w dwóch może pomieścić się ponad dwieście osób, a w jednej około 300. Mieliśmy okazję wysłuchać także wykładu o świetle i laserze, a także o azocie i helu. Doświadczenie z hellem wszystkich rozbawiło, gdyż polegało ono na tym, aby zaciągnąć się zawartością balonika, tzn. helu, a potem powiedzieć jakieś słowo. Collegium Physicum zrobiło na wszystkich ogromne wrażenie, wielu chciałoby w przyszłości tutaj studiować. Później zjedliśmy obiad w Collegium Historicum, a następnie wróciliśmy do hotelu, aby trochę odpocząć. Kolejną atrakcją, którą dla nas przygotowano, okazała się wyprawa do największego kina w Polsce, tzn. „Kinopolis” na film o Harrym Potterze. (Wszyscy byli zadowoleni, że mogli zobaczyć to kino.) Na drugi dzień pełni sił zwiedziliśmy Poznań. Mogliśmy zobaczyć słynne kościoły poznańskie, a także piękny zabytkowy Ratusz, kościół i wiele innych. Według mnie jest to najpiękniejsze miasto w Polsce, gdyż urzekło mnie swoim czarem i gwarą. Tego dnia mieliśmy także zaszczyt obejrzeć gabinet rektora UAM, Jego Magnificencji Stefana Jurę. Byliśmy jedyną wycieczką młodzieżową w przeciągu 6 lat, którą spotkał zaszczyt obejrzenia tego pomieszczenia. Mimo, że profesora Jura nie było, przyjął nas serdecznie, bardzo sympatyczny prorektor do spraw studenckich, prof. Cieślak.

Po obiedzie pojechaliśmy do miejscowości oddalonej od Poznania o 25 km, tj. Kórnik, gdzie oglądaliśmy tamtejszy zamek. Oprócz tych wspaniałych atrakcji, miłym

akcentem wycieczki było śniadanie, które mieliśmy zaszczyt zjeść w towarzystwie Rektora prof. Jurę i O. Jana Góry. Byliśmy także na koncercie rodziny Bachów. Kiedy nadszedł czas powrotu do domu, przykro było rozstać się z panem Kieliszewskim i miastem, ale, niestety, wszystko co miłe trwa krótko. Wyprawa do poznania była dla nas wielką atrakcją i dlatego chciałbym w imieniu własnym i wszystkich gimnazjalistów, (uczestników wycieczki) podziękować tym, którzy umożliwili nam pobyt w tym pięknym mieście. Dziękuję więc przede wszystkim; Uniwersytetowi, UG i Organizatorom. Dziękujemy Rektorowi Stefanowi Jurdzie, panu Przemysławowi Kieliszewskiemu oraz naszym opiekunom, tj. panu Kazimierzowi Dudzikowi, jego Żonie, pani Iwonie Kaczor, a także panu Krzysztofowi Chmielowskiemu, że wytrzymali z nami przez całą wycieczkę.

Jeszcze raz wszystkim dziękuję i zachęcam kolegów, a także mieszkańców Gminy Zakliczyn do odwiedzenia tego pięknego miasta, jakim bez wątpienia jest Poznań.

*

Joanna Pachota – Gimnazjum w Paleńnicy kl. B

Wyjazd do Poznania był bardzo udany. Całe dwa dni spędziliśmy na zwiedzaniu Uniwersytetu, pięknego miasta i jego okolic. Organizatorzy zadbali o to, byśmy zaznali niezapomnianych wrażeń, za co im dziękuję.

*

Sylwia Jurek Paleńnica

Bardzo chciałabym podziękować organizatorom wycieczki do Poznania. Bawiliśmy się świetnie, zwiedzaliśmy dużo pięknych miejsc, które na zawsze utkwiły w naszych sercach. Nigdy nie zapomnę wrażeń, które towarzyszyły mi podczas tej podróży.

*

Barbara Krzyżak Kl. IIIB Paleńnica

Serdecznie dziękuję organizatorom wycieczki do Poznania, która odbyła się w dniach 31.01 – 3.02.2002 roku. Była to wspaniała forma wypoczynku, dzięki której wzbogaciłam swoje wiadomości o Poznaniu. Program był bardzo atrakcyjny i urozmaicony. Oprócz zwiedzania Poznania, byliśmy na Uniwersytecie i ciekawej lekcji fizyki, oglądaliśmy wspaniały film oraz wysłuchaliśmy koncertu „Rodziny Bachów” w wykonaniu Bartholda Kuijkena z Belgii i orkiestry barokowej „Arte dei Suonatori” z Poznania. Warunki wypoczynku w hotelu były bardzo ekskluzywne. Jestem bardzo zadowolona. Dziękuję za tak miłą atmosferę i opiekę w czasie wycieczki.



PKO BANK POLSKI
SPÓŁKA AKCYJNA

AGENCJA NR 70

Rynek 9 32-840 ZAKLICZYN

Czynne: pn.-pt 8.00-16.00

sob. 8.00-12.00

- ★ Po co mi konto w banku?
- ★ Czy mogę mieć konto w różnych bankach?
- ★ Czy mogę sam, sama wpłacać pieniądze na konto?
- ★ Co to jest konto umiejscowione?
- ★ Co to jest debet?
- ★ Jak dostać kredyt odnawialny?
- ★ Jak oszczędzać na koncie?
- ★ Co daje konto firmowe?
- ★ Jak zabezpieczyć oszczędności na wypadek śmierci?
- ★ Czy debet to tak jak chwilówka albo zaliczka na wypłatę?

Tego typu pytania zadaje sobie wielu z nas. Nie wiadomo kogo pytać, o co dokładnie pytać, w bankach są kolejki, ludzie zajęci.

Właśnie dlatego PKO BP S.A. tworzy placówki Agencji PKO BP S.A., aby być bliżej klienta, żeby nie było kolejek, żeby można było przyjść i zapytać, albo zwyczajnie poprosić o pomoc w rozwiązaniu problemu.

Dla tych z Państwa, którzy nie mają czasu zaglądnąć do Agencji postanowiliśmy przybliżyć temat i w kilku artykułach przynajmniej w części zaspokoić Państwa ciekawość.

Jednak proszę pamiętać, nie ma to jak rozmowa, a póki co zapraszamy do lektury.

★ Co to jest Superkonto?

Jest to rachunek oszczędnościowo rozliczeniowy, który umożliwia:

- przechowywanie środków pieniężnych;
- przeprowadzanie rozliczeń pieniężnych z wyjątkiem rozliczeń dotyczących działalności gospodarczej;
- uzyskanie kredytu odnawialnego lub gotówkowego;
- otrzymanie kart bankowych i czeków;
- prowadzenie w powiązaniu z Superkontem rachunków walutowych;
- otwarcie lokat terminowych.

★ Jak założyć Superkonto?

Aby założyć Superkonto w PKO BP S.A. należy udać się do najbliższej placówki, aby spisać umowę. Osoba występująca o otwarcie Superkonta zobowiązana jest do okazania dokumentu tożsamości najlepiej dowodu osobistego. Następnie składa dyspozycję przelewania

na Superkonto całości lub części wynagrodzenia, oraz całości emerytury lub renty.

★ Czy można zdeklarować tylko osobiste wpłaty na Superkonto?

Jest możliwe założenie Superkonta przy złożeniu oświadczenia zawierającego zobowiązanie wnoszenia na Superkonto systematycznych wpłat. Jednak- uwaga!

Konto takie będzie *umiejscowione*. To znaczy że:

- posiadacz *umiejscowionego Superkonta* nie otrzymuje blankietów czekowych, a wypłaty będą dokonywane wyłącznie w oddziale PKO BP S.A. prowadzącym umiejscowione konto;
- posiadacz *umiejscowionego Superkonta* nie może korzystać z dopuszczalnego salda debetowego;
- po złożeniu oświadczenia zobowiązującego posiadacza konta do przekazywania stałych dochodów (praca, emerytura, renta) na konto, *Superkonto umiejscowione* może być przekształcone w Superkonto.

★ Ile osób może być posiadaczem jednego konta?

- PKO BP S.A. otwiera i prowadzi Superkonto dla jednej osoby lub dwóch osób;
- Superkonto może być otwarte i prowadzone dla osób posiadających już konto w innych bankach.

★ Czy można przenieść konto z innego banku do PKO BP S.A.?

Można przenieść rachunek oszczędnościowo rozliczeniowy z innego banku do PKO BP S.A. po przedłożeniu historii przenoszonego rachunku. Okres posiadania rachunku w innym banku może być zaliczony do okresu posiadania Superkonta w PKO BP S.A.

★ Czy można kogoś upoważnić do dysponowania Superkontem?

- posiadacz Superkonta może udzielić pełnomocnictwa;
- pełnomocnik może wystawiać чеки, które będą realizowane wyłącznie w oddziale PKO BP S.A. prowadzącym rachunek;
- pełnomocnik nie może występować z wnioskiem o wydanie kart bankowych i ich unieważnienie

Ciąg dalszy w następnym numerze.

Życzymy Wesółych Świąt!



KALEJDOSKOP

pod redakcją Kazimierza Adama Dudzika

● Plonem pobytu grupy młodzieży gminy Zakliczyn w Poznaniu, na zaproszenie Jego Magnificencji Rektora prof. Stefana Jurgi, są nie tylko niezapomniane przeżycia młodzieży i obszerna relacja red. Chmielowskiego oraz uczestników, ale również wystawa "Poznaj Poznań" w galerii "Poddasze" RCTiDK czynna od 20 lutego do 27 marca. Na wystawie można zobaczyć fotorelację z pobytu w Poznaniu autorstwa Krzysztofa Chmielowskiego, ale również materiały o Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, które przywieźliśmy z Poznania. Podczas zwiedzania wystawy można zobaczyć film o Uniwersytecie.

● Niezbyt dużo zgłoszeń wpłynęło na I edycję plebiscytu "Jordana". Zaledwie kilka z Wesołowa i jedno zgłoszenie z Leszna od stałej czytelniczki "Głosiciela". Czekamy jeszcze do 15 kwietnia na nominacje. Jeśli nie będzie więcej niż dotychczas, powołamy kapitułę nagrody honorowej "Jordana" i to ona będzie przyznawać statuetki. Mamy jednak nadzieję, że czytelnicy zakliczyńskiego miesięcznika nie zrezygnują tak łatwo ze swojego przywileju.

● Kolejna wystawa w galerii "Poddasze" RCTiDK nosi tytuł "Przeżyj chwilę z Afryką" Salezjańskiego Wolontariatu Misyjnego. Wernisaż tej wystawy zaplanowany jest na 28 marca godz. 17.00 na który zapraszam wszystkich zainteresowanych. Wystawa od dwóch lat objeżdża duże ośrodki miejskie Polski. Ekspozycja obejmuje 200 zdjęć oraz kilkadziesiąt eksponatów rękodzieła ludowego z 5 państw Afryki. W dniach od 3 do 5 kwietnia grupy zorganizowane oprowadzać będą wolontariusze z Salezjańskiego Wolontariatu Misyjnego - uczestnicy wyprawy do Afryki. Proszę, szczególnie szkoły, o rezerwację terminów zwiedzania wystawy, bowiem pełną wystawę można będzie zobaczyć tylko do 8 kwietnia, potem do 28 kwietnia pozostanie już tylko część wystawy (fotosy).

● I półrocze 2002 roku zamknie w galerii "Poddasze" wystawa autorska fotografii Stanisława Kusiaka. Stanisław Kusiak mieszka w Zakliczynie i jest pracownikiem Centrum Kultury RCTiDK. Jest członkiem Zarządu Tarnowskiego Towarzystwa Fotograficznego. Ostatnie dwa lata to kilkadziesiąt wyróżnień i nagród na wystawach krajowych. Uczestniczył również w wystawach zagranicznych, m.in. w Belgii i Słowacji. Pod koniec 2001 roku otworzył własną galerię internetową, adres: www.diaphoto.prv.pl. Jego prace można będzie oglądać w galerii "Poddasze" w miesiącach maj i czerwiec.

● W okresie letnim z kolei, zapowiadają się wystawy autorskie dwóch Zakliczynianek. Zapowiedzi na ten temat ukażą się w stosownym czasie. Pragnę zwrócić uwagę na to, że wstęp na wszystkie organizowane przez RCTiDK wystawy jest wolny, można je oglądać codziennie od 9-tej do 21-szej, w niedziele od 15-tej do 21 oraz fakt, że w rejonie nie ma żadnego innego Centrum Kultury,

który w tym względzie może poszczycić się podobnym dorobkiem.

● Co pewien czas pojawiają się w prasie informacje na temat dalszych losów ruin zamku melsztyńskiego. Ostatni na łamach "Dziennika Polskiego" ukazały się wypowiedzi przedstawiciela Lasów Państwowych (formalnego właściciela ruin), konserwatora zabytków w Tarnowie oraz Wójta gminy Zakliczyn. Obecnie przebywanie w rejonie ruin melsztyńskich grozi niebezpieczeństwem. Z informacji prasowych wynika, że być może w ostatniej chwili nadejdzie pomoc. Podobno Melsztynem zainteresowała się rodzina Sanguszków i prowadzi rozmowy z leśnikami na temat przejęcia ruin. Oby nie stało się to za późno.

● RCTiDK zakupiło dla strażackiej Orkiestry Dętej "Filipowice" tubę. To największy instrument muzyczny w orkiestrze i bardzo potrzebny. Tuba jest używana lecz w bardzo dobrym stanie. Do Filipowic dotarła 5 marca z pod Krakowa. Zapłaciliśmy za nią 3.400 złotych. Za nową trzeba by zapłacić dwa razy tyle. Warto w tym miejscu poinformować, że 2 czerwca podczas tegorocznych Dni Gminy Zakliczyn, odbędzie się III Zakliczyński Przegląd Orkiestr Dętych "Nuty spod batuty" podczas którego liczymy na dobry występ dęciaków z Filipowic.

● W sali ratuszowej trwają prace wykończeniowe. Przetarg zorganizowany na początku lutego wygrała zakliczyńska firma "Meldróg". Za blisko 50 tysięcy złotych zostaną ułożone płytki, parkiety, tapety a także pomalowane zostaną ściany i wykonane podstawowe oświetlenie. Prace mają być zakończone pod koniec kwietnia. Potem pozostanie – bagatela – znaleźć kolejne 50 tysięcy złotych na podstawowe wyposażenie sali ratuszowej. Tymczasem już w wyniku ustaleń ze Starostwem Powiatowym w Tarnowie rysuje się możliwość zorganizowania w sali ratuszowej wystawy Instytutu Pamięci Narodowej pt. "13 grudnia". Wystawę można by zwiedzać na przełomie kwietnia i maja.

● Idzie wiosna, a z wiosną atrakcyjna oferta RCTiDK nabywania map Powiatu Brzeskiego i Tarnowskiego oraz map "Pogórze odkrywając tajemnicę – trasy rowerowe". Pierwszą mapę można kupić już za 4 złote a drugą za 3 złote. Od 5 marca można też w Centrum Kultury wykonać odbitki na ksero w kolorze dzięki zakupowi kserokopiarki Ricoh Aficio.

● W związku z częstymi zapytaniami o godziny pracy pracowników Centrum Kultury w ratuszu podaję:

Dariusz Kusiak – informatyk – pracuje w dni powszednie; poniedziałek i środa (9.00 – 16.00), wtorek i czwartek (14.00 – 21.00)

Stanisław Kusiak – fotografia i pracownia artystyczna - pracuje w dni powszednie; poniedziałek, środa, czwartek i piątek (14.00 – 21.00)

Krzysztof Chmielowski – redakcja "Głosiciela" – pracuje w dni powszednie; wtorek, środa, piątek (17.00 – 21.00).

● W związku z tym że pojawiła się pogłoska w gminie o tym, że ratusz jest bardzo bogaty bo dostał 400 tysięcy złotych dotacji budżetowej, przytaczam dane z układu wykonawczego budżetu RCTiDK na rok 2002. Taki też został wcześniej przyjęty poziom dotacji dla RCTiDK przez Radę Gminy w Zakliczynie. Dotacja budżetowa dla RCTiDK – 370 tys. złotych, w tym Centrum Kultury – 232 tys. zł, Gminna Biblioteka Publiczna i Zbiory Regionalne – 138 tys. zł. Z tych pieniędzy finansujemy nie tylko "ratusz" ale również filie biblioteczne, świetlice oraz działalność programową "Małego Gwoźdźca" i Strażackiej Orkiestry Dętej "Filipowice". Ponieważ koszty działalności całej instytucji są większe, budżet uzupełniamy dochodami własnymi, których plan na rok 2002 wynosi 69 600 złotych. Nasze bogactwo da się bardzo łatwo porównać z dotacją budżetową Miejskiego Ośrodka Kultury w Brzesku, który (bez Biblioteki Miejskiej) otrzymał ponad 900 tysięcy złotych dotacji budżetowej z Urzędu Miasta Brzesko.

● Dużo miejsca poświęca „Głosiciel” poświęca wiodącym jednostkom OSP w gminie takim jak Zakliczyn, Gwoździec i Filipowice. Tymczasem w innych również dzieje się sporo ciekawych rzeczy. Strażacy z Charzewic słyną w okolicy z organizacji udanych zabaw tanecznych na które chętnych nigdy nie brakuje. W ubiegłym roku wzięli się do rozbudowy swojego Domu Strażaka. Dziś bryła obiektu zdecydowanie wyróżnia się w krajobrazie wsi a szczególnego blasku dodaje nowe (czerwona blacha) pokrycie dachu.

● W Faliszowicach z kolei tamtejsza jednostka OSP dokonała wymiany silnika w swoim bojowym wozie. Teraz Star z nowym dieslowskim sercem pali na zawołanie. Strażacy z Faliszowic od kilku lat udzielają gościny świetlicy profilaktycznej. Nic dziwnego, że postanowili zagospodarować na swoje, i nie tylko, cele poddasze Domu Strażaka. Prace są w toku. Jako współorganizator i gospodarz Festynu Czeresniowego, tutejsza jednostka chce na tegoroczne święto czeresni wybudować scenę plenerową. Drewno na scenę obiecała strażakom Spółka Leśna z Faliszowic.

NIEMOŻLIWE, ŻE 36 TYSIĘCY W CIĄGU ROKU ?

W ubiegłym roku przez ratusz w ciągu roku przewinęło się statystycznie ponad 36 tysięcy osób. Tak zapisaliśmy (ostrożnie) w sprawozdaniu rocznym z działalności RCTiDK w 2001 roku. Jest to, jako wyżej napisane, wyliczenie ostrożne, bo dokonane 20 marca tamtego roku podczas zwykłego dnia, a jak wiadomo więcej ludzi odwiedza naszą instytucję w lecie lub podczas specjalnych przedsięwzięć programowych. Podczas takiego przeglądu orkiestr samych muzyków jest około 200 i więcej. W związku z tym, że gro osób nie daje wiary, że aż tyle, powiadają: niemożliwe, podajemy wyliczenie z kolejnego normalnego dnia jakim był piątek 22 lutego 2002 roku. Oto zestawienie :

1. Biblioteka – 60 osób
2. Klub komputerowy – 120 osób
3. Siłownia – 15 osób
4. Informacja o gminie i regionie – 4 osoby
5. Usługi fax, ksero – 7 osób
6. Wystawa „Poznaj Poznań” – 15 osób
7. Nauka gry na instrumentach, próba zespołu – 8 osób

Zsumujmy teraz te liczby – daje nam to liczbę 229. Rok ma 365 dni, z czego odejmujemy Nowy Rok, Wielkanoc i Boże Narodzenie (razem 5 dni) a także Boże Ciało i Wszystkich Świętych (razem 2 dni), bo wtedy RCTiDK nie pracuje. Mamy w sumie do odjęcia 7 dni. Zostaje nam 358 dni. Z tego znów musimy odjąć; mamy 52 niedziele w które pracujemy popołudniu, zatem odejmujemy połowę, czyli 26. Zostało nam 332 dni. Odejmijmy jeszcze te święta państwowe jak 1 i 3 maja, 11 listopada, 15 sierpnia gdzie również pracujemy po południu, niech to będzie 2 dni odjęte od 332. Ostatecznie daje nam to liczbę 330 pełnych dni w roku. Wystarczy teraz tylko pomnożyć 330 przez liczbę statystycznych osób z dnia 22 lutego w ratuszu, tj. 229. Otrzymujemy wynik: 75 570 osób. To był zwykły dzień, a bywają takie kiedy jak podczas ferii przychodzi tutaj ponad 60 dzieci, lub jak sobotę do świetlicy przedszkolnej kolejne 10 maluchów, lub ... można by mnożyć; na narady, przeglądy, wernisaże, grupy wycieczkowe, klasy

szkolne do siłowni, spotkania biblioteczne, itp. Wtedy ta statystyka idzie ostro do góry o sto, a nawet trzysta procent lekko licząc. Założmy jednak, że piątek 22 lutego był bardzo dobrym zwykłym dniem, choć było zimno, nie było jarmarku, wiało i nie chciało wychodzić się z domu. Odejmujemy więc 20% z hakiem i otrzymujemy 74 058 osób w ciągu roku. Dla pewności w tym roku zorganizujemy jeszcze jeden dzień statystyczny i porównamy liczbę tego dnia z tą z 22 lutego. Czy teraz czytelnicy nie popadną w drugą skrajność i uznają, że te 36 tysięcy w ubiegłym roku to przypadkiem niedoszacowanie ? Być może, ale drobiazgowością moglibyśmy doprowadzić się do pewnego absurdu, dlatego stosowniej zaniżyć statystykę w dół, niż liczyć każdego wchodzącego i wychodzącego z obiektu. Ktoś zapyta, skąd wziął się taki skok liczbowy w porównaniu do ubiegłego roku, w którym cyfra też niektórych powala z nóg. Popatrz jeszcze raz na tabelę; biblioteka łącznie z niedzielami czynna jest od listopada ubiegłego roku. W marcu ubiegłego roku otwieraliśmy dopiero klub komputerowy z czterema stanowiskami – dziś jest ich dwukrotnie więcej. Siłownię mieliśmy już, ale „piłkarzyka” dopiero kupowaliśmy a świetlicę otwieraliśmy w październiku. W burmistrzówce jako takie spotkania i narady odbywają się od połowy ubiegłego roku. Z pewnością też gdy sala ratuszowa ruszy, liczba uczestników naszej oferty skoczy do góry. My jako zespół pracowniczy RCTiDK cieszymy się z faktu że nasza statutowa działalność posiada taką rzeszę odbiorców, mam powody do stwierdzenia że również decydenci utwierdzeni są w przekonaniu, iż decyzja o przeznaczeniu ratusza na działalność kulturalną było decyzją trafioną w dziesiątkę.

Kad.

SŁÓW KILKA O LISTACH

Z pewnością, jak wielu spośród czytelników „Głosiciela”, przeczytałem z uwagą Listy do Redakcji w poprzednim wydaniu gazety. Przyznam, że po lekturze listów i odpowiedzi na nie, miałem mieszane uczucia. Okazuje się, że po z górą 10 latach demokracji, ludzie nadal boją się publicznie wypowiadać swoje własne poglądy. A przecież wolność słowa, przekonani i poglądów jest jednym z filarów demokracji właśnie. Tymczasem w Polsce nadal obawiamy się konsekwencji publicznego wypowiedzania się w sprawach społecznych. Nie jestem wcale zaskoczony że ktoś, kto (jak domniemam) zajmuje się działalnością handlową, nie jest zachwycony projektem budowy w Zakliczynie hiper czy nawet tylko supermarketu. Trudno się dziwić temu, jeśli przeanalizujemy obecne nasycenie naszego lokalnego rynku handlu. Jeśli są jeszcze jakieś rezerwy, to z pewnością nie w asortymencie który powszechnie kojarzony jest z tym, jaki oferuje hipermarket. Gdyby ktoś chciał wybudować w Zakliczynie salon sprzedaży samochodów, maszyn rolniczych czy otworzyć dobrą restaurację, to pewnie byłyby to te nisze handlu gdzie nikt by nie protestował. Z kolei o fackie, że ceny w zakliczyńskich sklepach są konkurencyjne, świadczy fakt że przyjeżdżają tu na zakupy ludzie z niemal całego Pogórza. Często też słyszę, że ceny w zakliczyńskich sklepach są nie tylko konkurencyjne do tych z jarmarku, ale i do tych w małych hurtowniach a nawet dużych sklepach typu super i hiper. Tak to oceniam ja, i tak klienti którzy nogami głosują za zakliczyńskim handlem. Tym nie-

mniej zawsze należy być przygotowanym na różne niespodzianki. Jest niewątpliwym faktem, że jakaś forma zrzeszenia zakliczyńskich handlowców jest w obecnych realiach gospodarczych koniecznością. Wiem, że nie jest to proste bo jedni są więksi inni na dorobku, dlatego powiadam; jakaś forma zrzeszenia – na dobry początek, po to by artykułować swoje zbiorowe potrzeby. Wtedy nie byłoby dylematu czy w imieniu grupy występuje ktoś indywidualnie i czy nie jest takim wystąpieniem narażony na odwet czy próbę bagatelizowania sprawy. Głos większości jest lepiej słyszany.

Rzecz kolejna poruszona w wypowiedzi, to nutka pretensji o to że nie rozwija się sektor przetwórstwa czy wręcz wytwórczości. Otóż powiada się że Łęg to miejsce przeznaczone w planie zagospodarowania Zakliczyna na te cele od dawna. Jeśli tak, to czemu nie lokują się tam zakłady wytwórcze, a jak pokazuje ostatni przykład, dzieje się raczej odwrotnie? Widocznie istnieją jakiś powody. Nie jest to może najszcześniejsza lokalizacja, skoro potencjalni inwestorzy jeśli już, to zerkają raczej na tereny przy drodze wjazdowej do Zakliczyna. Żeby nie wgłębiać się w tą kwestię, która jest wdzięcznym tematem na osobny artykuł, powiem, że gospodarka rządzi się twardymi regułami i rzadko kiedy zdarza się że zależy tu coś tylko od jednej strony.

Inną kwestią związaną w Listem w poprzednim numerze gazety jest forma i poziom dyskusji. Najpierw piszący list za-

ruca red. K. Chmielowskiemu to co mu na sercu leży, a za co niekoniecznie jest Chmielowski odpowiedzialny. W odpowiedzi Red. Naczelny „Głosiciela” nie pozostaje dłużny. Taki poziom dyskusji przypomina jako żywo dysputy toczące się w naszym Sejmie, a nie jest to najdelikatniej mówiąc najlepszy wzór do naśladowania. Jeśli można by coś sugerować, to takie rozwiązanie, żeby starać się adresować konkretne sprawy do konkretnych adresatów, na było nie było, publicznych łamach. Wtedy jest szansa, że można właściwego adresata przywołać do odpowiedzi. Nie musi to od razu oznaczać, że teksty listów powinny być szczytem wysublimowania. Warto jednak, aby listy poruszały konkretne sprawy i były kierowane do konkretnych adresatów. Gorąco namawiam wszystkich do takiej formy dyskusji. I jeszcze jedna rzecz; wypowiadający się na łamach publicznych ma prawo do zachowania swoich danych osobowych do wiadomości redakcji. Wtedy redaktor może tylko i wyłącznie podpisać list “nazwisko i imię autora znane redakcji” i jest zobowiązany prawnie nie ujawniać tych danych nikomu – nawet własnej żonie. Jeśli by ujawnił, to może być pociągnięty przez autora do odpowiedzialności sądowej. Jest tylko w tym wypadku jeden wyjątek w stosunku do autora listu – jeśli autor dokonał w swojej wypowiedzi wykroczenia lub przestępstwa – wtedy dane autora ujawnia się na polecenie sądu.

Kazimierz A. Dudzik

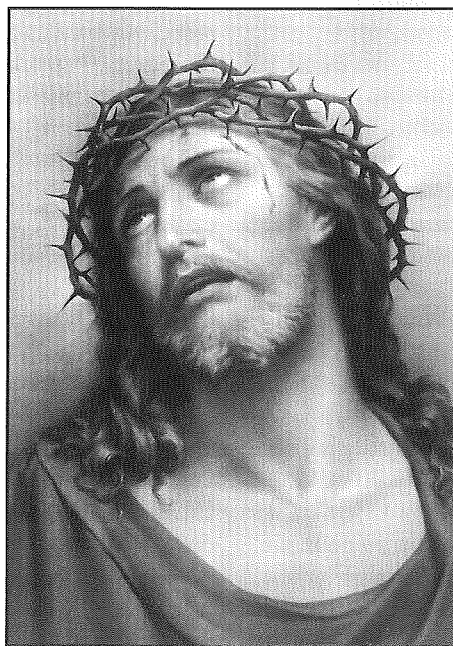
Kult Męki Pańskiej w polskiej tradycji

“Gorzkie Żale” – są nabożeństwem rdzennie polskim. Zrodziły się z potrzeby serca na przełomie XVII i XVIII wieku w Zgromadzeniu Księży Misjonarzy, Św. Wincentego a Paulo przy warszawskim kościele pw. Świętego Krzyża. Śpiew “Gorzkich Żali” skutecznie zastąpił śpiewanie w czasie wielkopostnych nabożeństw popołudniowych hymnów łacińskich. Genezy powstania tego rzetelnego nabożeństwa należy szukać w szeroko rozpowszechnionych w polskim społeczeństwie pieśniach o Męce Pańskiej, misteriach średniowiecznych i dialogach pasyjnych, a nawet w układzie dawnej Jutrznii brewiarzowej, która składała się z trzech “nokturnów”, zawierających po trzy psalmy. Choć nie jest to nabożeństwo ściśle liturgiczne, w krótkim czasie zyskało w całym kraju ogromną popularność. Jego znaczenie i żywotność w religijności wiernych porównać można do równie chętnie odprawianego Nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego. W czasach, w których “Gorzkie Żale” powstały, nie bez znaczenia był fakt, że odprawiane były w języku ojczystym, zrozumiałym dla ogółu wiernych.

Pieśni o Męce Pańskiej znane były w Kościele już od samego początku chrześcijaństwa. Początkowo śpiewano po łacinie, u schyłku wieków średnich zaczęły być wykonywane w Polsce także w języku rodzimym. Najstarszą ze znanych w XV wieku ułożył bernardyn Bł. Władysław z Gielniowa. Jest to tzw. “Żołtarz Jezusów”, czyli

piętnaście rozmyślań o Bożym umęczeniu, wydany w 1488 roku. Około 1500 roku powstała popularna do dnia dzisiejszego pieśń pasyjna: “Rozmyślajmy dziś wierni chrześcijanie”. Rozpowszechnione w średniowieczu dialogi pasyjne / zwłaszcza wielkopiątko-

we / i misteria, zwane miracula, cieszyły się nie tylko popularnością, ale i szczególnym, niemal teatralnym rytuałem, głównie we Francji, a także we Włoszech i Hiszpanii. Dla ich pielęgnowania, pod koniec XIV wieku powstało w Paryżu Bractwo Męki Pańskiej. Obok tego typu konfraterni, w wiekach średnich na zachodzie Europy, a w polskiej kulturze aż po XVIII wiek, duże znaczenie odgrywali w nabożeństwach pasyjnych tzw. biczownicy / kapownicy/. Celem otrzymania odpuszczenia grzechów chłostali się publicznie, nieraz, aż do krwi. Misteria pasyjne z kolejno zarysowanymi scenami pasyjnymi szeroko rozpowszechnionymi w dawnej Polsce, niewątpliwie odegrały zasadniczą rolę przy rodzinach “Gorzkich Żali”. Jako widowiska o średniowiecznym rodowodzie, powoli jednak zanikały na rzecz nabożeństw kościelnych wzorowanych na Jutrznii brewiarzowej. W 1724 roku wydano w Krakowie



zbiór pieśni o Męce Pańskiej zatytułowany “Kancyjonał Pieśni Nabożnych”. Wśród pieśni o Męce Pańskiej zbiór ten zawierał krótką 3-częściową pasję, którą zazwyczaj śpiewano w piątki Wielkiego Postu. W tym samym czasie pojawiły się także pisane po polsku

zbiory rozważań o Męce Pańskiej, zwane Snopkami Miry. Były to najczęściej podręczne modlitewniki do medytacji. Ważne są z tych racji, że ich tytuł bezpośrednio posłużył do nadania nazwy pierwszym wydaniom właściwych „Gorzkich Żali”, śpiewanych do dziś. Egzemplarz I edycji / Warszawa 1707/ szczęśliwie ocalał w bibliotece klasztornej Karmelitanek w Krakowie przy ulicy Kopernika. Na karcie tytułowej zachowano pełne brzmienie „kwiecistego” w duchu baroku, literackiego tytułu. Od momentu powstania nabożeństwa cieszyły się wielkim uznaniem władz kościelnych i niezwykłą popularnością wśród ogółu wiernych. Uzyskało potwierdzenie nie tylko Wizytatora Księży Misjonarzy, ale także kościelna aprobatę urzędową, jak czytamy na drugiej karcie pierwszego wydania. Tylko w ciągu 20 lat od dnia pierwszego druku ukazało się aż 11 wydań. W Księdze Protokołów Bractwa Miłosierdzia Św. Rocha/ przechowywanej w Archiwum Księży Misjonarzy na Stradomiu, które działało od XVII wieku przy świętokrzyskiej świątyni czytamy m.in. że już „tegoż roku 1707, w pierwszą niedzielę Postu zaczęło Bractwo wspólnie śpiewać nowo ułożony sposób pasji, na której I mć Ks. Oficjał celebrował z wielkim konkursem i ukontentowaniem ludu wszystkiego”. Uroczyscie odprawione we wszystkie niedziele Wielkiego postu w kościele parafialnym pw. Świętego Krzyża i następnie nabożeństwo „Gorzkich Żali” szybko weszło do kręgu nabożeństw lubianych, cenionych i obowiązujących w Polsce. Zyskało aprobatę nawet Stolicy Apostolskiej. Do jego popularyzacji, obok samych Misjonarzy przyczyniło się zwłaszcza Bractwo Św. Rocha. W protokole brackim za rok 1699 czytamy już m. in., że temu właśnie bractwu należy się wdzięczność za to, że w Kościele Bożym z rozpamiętywania Męki pańskiej przy odśpiewywaniu w języku naszym tzw. „Gorzkich Żali” mnożone pożytki duchowe wypływają. Członkowie tego Bractwa zawsze brali udział w procesjach pokutniczych kapników, w procesjach różańcowych, w odprawianiu Pasji. Nieśli także pomoc: „nieszczęśliwym, ubogim, chorym, bez różnicy wyznania”. Ich inicjatywie zawdzięczano otwarcie szpitala Św. Rocha przy krakowskim Przedmieściu, który przetrwał aż do 1944 roku w Warszawie. Aby poznać dalsze losy nabożeństwa samego, należy sięgnąć do Księgi Protokołów Bractwa. Czytamy tam, w odniesieniu do połowy XIX wieku: „nie masz kościoła, gdzie tylko język polski zasięga, aby odprawiane nie było nabożeństwo pasyjne czyli „Gorzkie Żale”. Z końcem wieku w czasie Wielkanocnego Postu śpiewała je także zamiast Nieszporów Polonia Amerykańska i Brazylijska. Co do sposobu śpiewania, a raczej odprawiania „Gorzkich Żali”, ustaliła się podwójna praktyka: wykonuje się albo wszystkie trzy części razem, albo też częściej jedną tylko część w kolejne trzy następujące po sobie niedziele.

Strona tytułowa „Gorzkich Żali”.

SNOPEK WIARY Z OGRODU GETHSEMANSKIEGO

Załosne Gorzkiej Męki Syna Bożego, co piątek, a mianowicie podczas Pasyjnej w niedzielę Postu Wielkiego po południu, około godzin Nieszpornych rozpamiętywanie z Przysłów Krocich-nego Nabożeństwa do Najświętszego Sakramentu.

Obecnie we wszystkich kościołach odprawia się Nabożeństwo „Gorzkich Żali”. w niedzielę Wielkiego Postu, a w niektórych kościołach i w piątki Wielkiego Postu wobec Wystawionego Najświętszego Sakramentu w Monstrancji. Śpiewa się Pobudkę, Hymn, Lament duszy nad Cierpiącym Jezusem, rozmowę duszy z Matką Boską Bolesną, wzbudzając intencję. Po każdej części dodaje się trzykrotnie wezwanie: „Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami”. Potem ma miejsce Kazanie Pasyjne i Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Na koniec wśród pieśni wielkopostnych oddaje się hołd przez ucałowanie Relikwii Krzyża Świętego.

Droga Krzyżowa. Jako pobożna praktyka religijna wzięła swoje początki w Ziemi Świętej, gdzie po dzień dzisiejszy jest odprawiana na ulicach Starej Jerozolimy przez mieszkających w Ojczyźnie Chrystusa chrześcijan i licznie przybywających pielgrzymów. Do rozwoju Nabożeństwa Drogi Krzyżowej przyczynili się w sposób szczególny Franciszkanie. Dzięki inicjatywie Franciszkanów, a zwłaszcza Św. Leonarda z Portu Maurycego /1676 – 1751/, który stał się pierwszym autorem Nabożeństwa Drogi Krzyżowej, której znana dziś formę Czternastu stacji ustalił. Sam założył 576 Drog Krzyżowych. Nabożeństwo zwane Drogą Krzyżową, jest przypomnieniem tej drogi jaką Chrystus przeszedł sam z krzyżem na ramionach. U kresu tej drogi na szczycie Golgoty dokonało się nasze zbawienie przez śmierć Chrystusa na Krzyżu. Przez śmierć krzyżową Jezus Chrystus ukazał nam perspektywę zmartwychwstania. Odprawiając to Nabożeństwo nie możemy o tym zapomnieć. Aby dobrze odprawić Drogę Krzyżową, należy obchodzić stacje i rozmyślać o Męce Jezusa. Tak za Nabożeństwo Gorzkich Żali, jak i za Nabożeństwo Drogi Krzyżowej możemy zyskać Odpust Zupełny. Po każdej Stacji Drogi Krzyżowej należy odmawiać: „Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami. A na koniec: Ojciec nasz, Zdrowaś i Wierzę w Boga.

Wierny Lud Boży Ziemi Zakliczyńskiej słynie z wielkiej pobożności do Męki Pana Jezusa. Chętnie uczęszcza na Nabożeństwa Gorzkich Żali i Drogi Krzyżowej szczególnie w okresie Wielkiego Postu i w listopadzie za zmarłych, oraz w poszczególne piątki całego roku. Dowodem są te piękne Stacje Drogi Krzyżowej ufundowane przez Was na dziedzińcu kościoła OO. Franciszkanów w Zakliczynie.

O. Witalis Stefan Szczerba, OFM.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” 32- 840 Zakliczyn ul. Spokojna 1.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” to nadal największa firma handlowa działająca na terenie gminy Zakliczyn. Swoją działalność, rozpoczęliśmy od 1925 roku. Firma posiada bogatą historię, oraz duże tradycje handlowe. Spółdzielnia obecnie zatrudnia 90 osób pracujących w kilkunastu placówkach na terenie gminy Zakliczyn. Posiadamy także piekarnie, a towary sprzedawane w naszych placówkach są pierwszej jakości i w dobrych cenach.

Wyroby piekarnicze są wypiekane tradycyjnie w piecach węglowych, wypiek tradycyjny jest gwarantem najwyższej jakości pieczywa. Aby się o tym przekonać zapraszamy wszystkich klientów na zakupy do naszych sklepów – gwarantujemy, że będziecie Państwo zadowoleni z poczynionych zakupów.

Zapraszamy na przedświąteczne zakupy do naszych placówek handlowych.

ROZLEWNIA "TAM" sc.

Własność. Pan Mieczysław Cichy
Pan Tadeusz Świerkosz
Pan Adam Świerkosz
Słona 93, gmina Zakliczyn 32-840
Telefon czynny całą dobę
0-14, 6653556.

Głównym produktem są soki i napoje produkowane na naturalnej wodzie mineralnej ze źródeł w Słonej. Zachęcamy wszystkich hurtowników i detalistów do zaopatrywania się w napoje w naszej firmie.



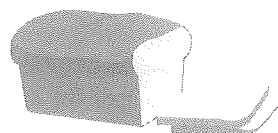
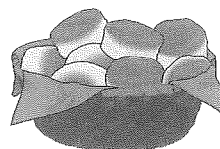
Rozlewnia czynna jest codziennie 7-17
Firma powstała w 1989 roku

PIEKARNIA „LUCYNKA”

Bogusław Salamon
32-841 Filipowice 134
tel./fax (014) 66 36 189



Piekarnia „Lucynka” poleca pieczywo wysokiej jakości zachowując przy tym dwudziestoletnią tradycję. Oferta nasza oprócz tradycyjnych wyrobów wzbogacona jest w pieczywo niskokaloryczne, wyroby półcukiernicze oraz różnego rodzaju bułeczki.
TERAZ TAKŻE WYROBY CUKIERNICZE



**Serdecznie zapraszamy
do zakupu naszych wyrobów
ŻYCZYMY SMACZNEGO**

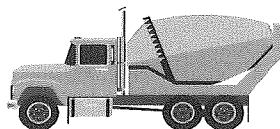
Spółdzielnia Pracy Budownictwa



33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2
tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67

Prezes: (090) 370 244
Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26
Żwirownia Janowice: (0603) 206 595

- kręgi i rury żelb. i beton. śr. do 200 cm
- nakrywy studz.
- krawężniki
- obrzeża
- płytki
- płyty IOMB
- korytka ściekowe
- beton towarowy i zaprawy
- kruszywo
- i inne wg zamówienia



Usługi transportowe i sprzętowe

F.P.H.U." ALMARCO"

32-840 ZAKLICZYN, UL. MALCZEWSKIEGO 31.
TEL. 6653662, 6659462.
WŁAŚCICIELEM FIRMY JEST
PAN ALEKSANDER BAJOREK.

ALMARCO TO FIRMA HANDLOWA SPRZEDAJĄCA SVOJE TOWARY W CENACH HURTOWYCH. FIRMA SVOJĄ DZIAŁALNOŚĆ ROZPOCZĘŁA W 1991 ROKU OD SPRZEDAŻY SOKÓW I NAPOJÓW OWOCOWYCH. ALMARCO WSPÓŁPRACUJE Z BROWARAMI OKOCIM, ŻYWIEC, EB ORAZ TYMBARKIEM, COCA COLĄ, PEPSI COLĄ, KASZARNIĄ W WESOŁOWIE, ROZLEWNIĄ W SŁONEJ.

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO NASZEGO
NOWO OTWARTEGO SKLEPU.**

CENY NAJNIŻSZE W ZAKLICZYNIE

**ZACHĘCAMY DO ZAKUPÓW
W NASZEJ HURTOWNI
OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU 7-15
W SOBOTY 7-12**

„ZANIM ZASYPIĄ NAS ŚMIECI”

Obserwujesz piękno przyrody.

Popatrz, ile można zauważyć różnych barw i kształtów,

ile zapachów i odgłosów kojących zmęczoną duszę.

Pomyśl, jak wiele milionów lat trwało uformowanie
tego fantastycznego i bogatego krajobrazu.

Pomyśl, że to całe piękno możemy zniszczyć
w ciągu kilku dziesięcioleci.

Jeżeli my – ludzie chcemy to zrobić.

Czy pragniesz, aby świat stał się jednym,
wielkim wysypiskiem śmieci?

Czy naprawdę tego chcesz?

NIE POZWÓL NA TO !!!

PRZYSZŁOŚĆ JEST W TWOICH RĘKACH !!!

CO TO SĄ ODPADY ?

W potocznym rozumieniu definiuje się je poprzez kryterium nieprzydatności, tj. za odpady uznaje się wszystkie substancje, przedmioty nieprzydatne ich użytkownikom, a więc takie, których trzeba się pozbyć („wyrzucić”). Kryterium to jest mało precyzyjne, gdyż przyporządkowanie według niego określonych materiałów do kategorii odpadów wcale nie oznacza, że są one zupełnie niepotrzebne. Praktyka dostarcza dowodów, iż wiele substancji, uznanych zgodnie z przedstawioną zasadą za niepotrzebne, znajduje w innym miejscu lub po upływie czasu wykorzystanie. Przykładem takich materiałów są powstające w wyniku spalania węgla popioły i żużle, które w miejscu wytworzenia są nieprzydatne i uważane za odpad, natomiast po przetransportowaniu do zakładu produkującego elementy budowlane stają się użyteczne.

W ekosystemie jako układzie zamkniętym nie można zatem mówić o odpadach jako substancjach nieprzydatnych wcale, a co najwyżej o substancjach czasowo nieprzydatnych.

Z tych powodów w ustawodawstwie polskim, kryteriami warunkującymi zaliczenie określonych substancji do grupy odpadów jest ich nieprzydatność gospodarcza w czasie i miejscu wytworzenia.

Zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem „odpadami są wszystkie przedmioty oraz substancje stałe, a także nie będące ściekami substancje ciekłe, powstałe w wyniku prowadzonej działalności gospodarczej lub bytowania człowieka i nieprzydatne w miejscu lub czasie, w którym powstały”. Zakres pojęcia odpady jest więc niezwykle obszerny.

Kto wie, czy substancje, które dziś są nieprzydatne, a nawet toksyczne i niebezpieczne, nie znajdą w przyszłości praktycznego wykorzystania ... Niczego nie można wykluczyć.

Obecnie w Polsce zgodnie z prawem obowiązuje gospodarka odpadami, czyli działania, które zmierzają do:

- minimalizacji, a nawet unikania odpadów
- bezpiecznego dla środowiska ich wykorzystania
- składowania (ostateczne pozbycie)

Tworząc tą część mojej pracy pragnę wyjaśnić kilka pojęć. Dzięki temu w łatwiejszy sposób będę mogła przedstawić dalsze zagrożenia.

Utylizacja - **wprowadzenie odpadów do obiegu produkcyjnego lub przyrodniczego jako materiałów lub surowców do różnych procesów produkcyjnych.**

Recykling - **zawrócenie do cyklu produkcyjnego.**

W Polsce gospodarka odpadami jest niestety niewłaściwa. Największy jej procent stanowi składowanie, a najmniejszy unikanie, w odróżnieniu od krajów Unii Europejskiej.

Oto piramida przedstawiająca gospodarkę odpadami w Polsce:



Piramida powinna wyglądać inaczej. W miejscu składowania powinno znajdować się unikanie itd. Wszystko jest w rękach społeczeństwa i tylko od niego zależy, czy to się zmieni.

NASZA GMINA ZAKLICZYN

Jeżeli chodzi o problem śmieci i stan środowiska w gminie Zakliczyn, to nie jest najgorzej. Co prawda nie jest źle, ale jeśli mieszkańcy nie zmienią swojego stosunku do przyrody i nie będą racjonalnie gospodarować odpadami, to doprowadzą do jego całkowitego zniszczenia.

Chociaż od 1 VII 1997 roku obowiązuje uchwała nr XXVI/180/97 Rady Gminy Zakliczyn, która zobowiązuje do gro-

madzenia odpadów w miejscach do tego przeznaczonych, a także nakłada wymóg zawarcia umowy na ich wywóz, lecz niestety nie jest ona przestrzegana. Mieszkańcy mojej miejscowości – Olszowej nie zawarli ani jednej umowy o wywóz śmieci. Łatwo wywnioskować z tego, iż śmieci z Olszowej wędrują nie gdzie indziej, lecz na dzikie wysypiska. Jest to najczęstszy sposób pozbywania się odpadów na terenie naszej gminy. Większość ludzi w ten sposób „wyrzuca” śmieci, ale prawie nikt nie zdaje sobie sprawy jakie to niesie ze sobą niebezpieczeństwo. Przecież „składowanie” śmieci na własną rękę może doprowadzić do pożarów drogą samozaplonu. Dziwimy się skąd bierze się tyle gryzoni, jest na to pytanie bardzo prosta odpowiedź – to dzikie wysypiska są miejscem ich namnażania. Czy wiemy ile zwierząt pożytecznych dla człowieka traci życie w tej naturalnej pułapce? Sądzę że nikt się nad tym nie zastanawia. Ile razy narzekamy, że powietrze jest zanieczyszczone, woda brudna. Kto jest temu winien? Oczywiście że człowiek! Żadna żywa istota nie tworzy odpadów z wyjątkiem człowieka. Pomyślmy o tym. Jeżeli nie napawa nas strachem myśl o wciąż wzrastającej ilości substancji szkodliwych w wodzie, glebie i powietrzu, to chociaż przyjrzyjmy się jak wygląda zdewastowane środowisko – czy nie przemawia to do waszych odczuć estetycznych? Widzimy piękny krajobraz zeszpecony przez śmieci. Czy nam się to podoba? Myślę, że nie.

Chociaż stopień zanieczyszczenia powietrza w gminie Zakliczyn określa się jako niewielki i nie zagrażający zdrowiu, to okresowo występują na jej terenie zjawiska smogowe, najczęściej związane z ogrzewaniem mieszkań w okresie zimy. Pamiętajmy jednak, że jeżeli będziemy przyglądać się temu obojętnie, to ten proces będzie powtarzał się coraz częściej.

Jak przeciwdziałać procesowi zanieczyszczenia środowiska? Łatwe pytanie i prosta odpowiedź, lecz trudniejsze zrealizowanie. Można robić dosłownie wszystko: organizować akcje sprzątania świata, inwestować kolosalne sumy pieniędzy (których zawsze na wszystko brakuje) w poprawę stanu środowiska, można budować kolejne oczyszczalnie ścieków, ale to nic nie pomoże, jeżeli nie zmieni się mentalność ludzka, jeżeli nie wprowadzimy edukacji środowiskowej. Tak naprawdę najważniejszy jest dobry przykład, powinniśmy zacząć od siebie. Możemy dużo mówić o odpadach, zanieczyszczeniach, lecz to nic nie da, jeżeli nie wprowadzimy naszych słów w czyn.

Podam swój własny przykład. Jako mała dziewczynka przyglądałam się starszym ode mnie osobom, które wyrzucały śmieci do przydrożnych rowów, lasów, strumieni, łąk oraz rzek. Oczywiście jak na dziecko przystało „malpowałam” kolegów i koleżanki. Dopiero jako kilkunastoletnia młoda dziewczyna zrozumiałam swój błąd. Wszystko dzięki mojej nauczycielce biologii – pani Ani Moj. Na lekcjach wiele czasu poświęcała na wytłumaczenie nam bezsensu i głupoty pozbywania się śmieci poprzez „składowanie” ich na dzikich wysypiskach. Moje postępowanie pod wpływem pani Ani zmieniło się diametralnie. Nawet zaczęłam w drodze powrotnej ze szkoły zbierać leżące na ulicy śmieci. Upominałam każdego, kogo złapałam na gorącym uczynku. Jeden chłopiec śmiecił z takim rozmachem, iż zagroziłam mu, że gdy go jeszcze raz zobaczę „zajętego” śmieceniem, to zgłoszę ten fakt pani Moj. Powiedziałam, że karą prawdopodobnie będzie przygotowanie referatu o ochronie śro-

dowiska. Nie posłuchał, więc swoją groźbę wprowadziłam w czyn. Od tej pory już nie spotkałam go, żeby wyrzucał śmieci do rowów. Sądzę, że dzięki dodatkowemu obowiązkowi (chodzi mi o referat) odechciało mu się zanieczyszczania środowiska odpadami.

Duży problem stanowią folie opakowaniowe. Jest ich coraz więcej, ale nie podejmuje się żadnych działań, aby zagospodarować te materiały. Zastanówmy się czy nie lepiej zastąpić je czymś innym? Jeżeli folie są niezbędne, to należy w większości wykorzystywać te z celulozy regenerowanej, które jako pochodne drewna ulegają biodegradacji w ciągu kilku miesięcy. Jako jedyne ulegają samoistnej degradacji.

Musimy też wypowiedzieć wojnę przedsiębiorstwom, które produkują substancje nie ulegające biodegradacji. Wszyscy dobrze wiemy, iż dziura ozonową powoduje rozrzedzenie warstwy ozonowej. Istotną rolę odgrywają tu freony, które znajdują się w aerozolach, niektórych lodówkach i innym sprzęcie AGD. Wybierajmy więc produkty bez freonu i przyjazne dla środowiska. Ten mały kroczek da olbrzymi efekt! Wiadomo, że to wiąże się z kosztami, ale cóż znaczy parę złotych w obliczu groźby dewastacji środowiska!

W gospodarstwie najprostszym zabiegiem unikania odpadów jest zmniejszenie konsumpcji, lecz można też użyć innych sposobów. Jednym z nich jest racjonalne nawożenie pól. Człowiek zwiększa stosowanie nawozów sztucznych w rolnictwie. Ich nadmiar działa szkodliwie na glebę i organizmy w niej żyjące. Spływy z przenawożonych pól powodują zakwity glonów. Ścieki rolnicze to nie tylko spływy z bogato nawożonych pól lecz także olbrzymie ilości gnojowicy i obornika, pochodzące z hodowli drobiu, bydła i tuczu świń. Te odpady rolnicy wylewają na łąki i pastwiska, często bez umiaru i w nieodpowiedniej porze. Wówczas nie nawożą pastwisk tylko niszczą je, a także powodują skażenie wód gruntowych. W konsekwencji taka woda nie nadaje się do celów użytkowych. Nie zapominajmy także o pestycydach, które z pożywieniem mogą trafić do naszego organizmu. Dlatego zainwestujmy w rolnictwo ekologiczne. Zamiast nawozów sztucznych użyjmy kompostu i obornika, a zamiast pestycydów wywarów z różnych roślin, stosujmy płodozmian. Na pewno każdy z nas z chęcią zjadłby zdrowe, polskie jabłko.

Jeśli chcemy, aby kula ziemiska nie stała się jednym wielkim śmietnikiem, musimy zastosować selektywną zbiórkę odpadów. W gminie nie stosuje się segregacji. Do pojemnika z napisem „szkło” trafia co popadnie.

„Siostrzyczko, dlaczego w tym koszu na szkło są papierki?” – pyta mnie młodsza siostra. Co mam jej odpowiedzieć? Jaki to dla niej przykład? Tyle tłumaczę jej o potrzebie ochrony środowiska, o tym, że każdy odpadek należy kłaść do odpowiedniego pojemnika na śmieci i nagle „trach”. Cała moja praca idzie na marne. Zastanówmy się w jakim to idzie kierunku, czy nie należy zająć się naprawą zniszczeń, które człowiek poczynił w świecie przyrody. Nie mam zamiaru nikogo straszyć, ale jeśli nie zaczniemy ratować środowiska, to utoniemy w morzu śmieci. Powinniśmy zrozumieć, że niszcząc środowisko przyrodnicze, niszczymy siebie. Nie bądźmy własnymi katami!

GRAŻYNA GÓRKA

kl. III a Gimnazjum w Paleńnicy

Abecadło Ochrony Środowiska

To trzeci odcinek z cyklu ochrony przyrody. Trzy pierwsze odcinki mówiły o zasadach ochrony przyrody. Od czwartego będziemy pisać o zasobach przyrodniczych i obiektach wartych ochrony przyrody w naszej gminie. Dlatego "Abecadło Ochrony Przyrody", bowiem wszystkie te hasła wystąpią w tekstach przyszłych odcinków.

Dobór haseł z konieczności jest bardzo przypadkowy, ale wszystkie hasła mogą się znaleźć w podręcznym słowniku ochrony przyrody.

ATMOSFERA – gazowa powłoka Ziemi, otaczająca ją płaszczem o grubości 400 – 1500 km. Stanowi naturalną ochronę przed promieniowaniem ultrafioletowym i zaopatruje biosferę w tlen, azot i dwutlenek węgla.. Działalność człowieka poważnie narusza jej skład objętościowy (głównie poprzez emisję gazów i pyłów).

BIOCENOZA – naturalny zespół organizmów danego środowiska powiązany czynnikami ekologicznymi. Tworzy organiczną całość, która dzięki samoregulacji i rozmnażaniu utrzymuje się w stanie dynamicznej równowagi.

CHEMICZNE ZANIECZYSZCZENIE

ŚRODOWISKA – pojawienie się w środowisku przyrodniczym szkodliwych lub toksycznych substancji chemicznych, które działają nań niszcząco. Głównymi źródłami zanieczyszczeń są m.in. ciepłownie i elektrociepłownie, silniki samochodowe, zakłady chemiczne i metalurgiczne, cementownie, a także rolnictwo przez stosowanie środków ochrony roślin, szczególnie niebezpieczne są pestycydy, o długim okresie rozkładu.

DEGRADACJA GLEB – naturalny lub sztuczny proces pogarszania się właściwości biologicznych, chemicznych i fizycznych gleb, zachodzący w wyniku erozji, zaburzeń stosunków wodnych, zaniku gleb organicznych, zmęczenia gleby, skażeń toksycznych, dewastacji w wyniku prowadzenia eksploatacji kopalin.

EFEKT CIEPLARNIANY – zaburzenie bilansu cieplnego Ziemi wywołane głównie zmianami zawartości gazów cieplarnianych w składzie atmosfery. (szczególnie dwutlenku węgla, absorbującego promieniowanie podczerwone emitowane z powierzchni Ziemi). Po raz pierwszy zauważył je w 1861 roku fizyk irlandzki John Tyndall.

FILTRUJĄCA ROLA ZIELENI – zdolność zatrzymywania przez zieleni części substancji gazowych i pyłów zawartych w powietrzu. W zadrzewieniach liściastych w okresie pełnego ulistnienia zanieczyszczenia pod koronami drzew w porównaniu z terenem odkrytym maleje o 20 – 40 %.

GLEBA – biologicznie czynna, powierzchniowa warstwa skorupy ziemskiej, powstała z różnych skał macierzystych pod wpływem czynników glebotwórczych i podlegająca stałym przemianom w procesie glebotwórczym.

HETEROTROFIZM – inaczej cudzożywność czyli odżywianie się substancjami organicznymi pochodzenia roślinnego lub zwierzęcego.

INSEKTYCYDY – środki owadobójcze

JADY – trucizny wytwarzane przez bakterie, rośliny lub zwierzęta.

KLIMAT – charakterystyczne dla danego obszaru ześpol zjawisk i procesów atmosferycznych, kształtujących się pod wpływem właściwości fizycznych i geograficznych tego obszaru, określony na podstawie wieloletnich obserwacji.

LITOSFERA – skorupa Ziemi. Zewnętrzna warstwa Ziemi sięgająca od powierzchni naturalnej oraz przekształconej przez człowieka do głębokości 60 – 120 km.

ŁAŃCUCH TROFICZNY – inaczej łańcuch pokarmowy. Jest to uporządkowany ciąg organizmów, z których jedne zjadają drugie, zanim same zostaną pożarte przez inne. Podstawą łańcucha pokarmowego są producenci czyli rośliny.

MELIORACJA – ogół zabiegów technicznych, których celem jest poprawa właściwości gleby, głównie przez regulację stosunków wodnych.

NATURA – obiektywna, dająca się zmysłowo poznać rzeczywistość, przyroda (w odróżnieniu od wytworów świadomej działalności człowieka)

OBSZARY CHRONIONE – tereny prawnie chronione ze względu na walory przyrodnicze, krajobrazowe, poznawcze itp.

PARK NARODOWY – obszar o powierzchni powyżej 500 ha, skupiający osobliwości przyrody żywej i nieożywionej o wielkim znaczeniu naukowym, wyróżniający się malowniczością krajobrazu i szczególnymi walorami przyrodniczymi, dla których ochrona tych obszarów leży w specjalnym interesie publicznym.

REZERWAT PRZYRODY – obszar prawnie objęty, której przedmiotem może być cała przyroda na danym terenie albo poszczególne jej składniki należące do świata zwierzęcego, roślinnego lub przyrody nieożywionej.

SKALA POROSTOWA – skala pozwalająca w przybliżeniu określić stopień zanieczyszczenia środowiska przyrodniczego na podstawie obserwacji występujących na danym terenie porostów.

TORFOWISKO – tereny o stałym, bardzo silnym uwilgotnieniu, porośnięte zbiorowiskami roślinnymi, których obumarłe szczątki ulegają stopniowo przekształceniu w torf.

UTYLIZACJA – unieszkodliwianie i/lub przetwarzanie różnego rodzaju odpadów (i zanieczyszczeń) powstających w wyniku działalności gospodarczej.

WODA – najważniejszy związek tlenu, najbardziej rozpowszechniona substancja na Ziemi, a jednocześnie nieodzowny składnik wszystkich żywych organizmów, o nieocenionym znaczeniu biologicznym i przemysłowym. 10 % ubytek wody w żywym organizmie jest śmiertelny.

ZASOBY PRZYRODNICZE – całkowita ilość surowców mineralnych i energetycznych na określonym obszarze, które mogą być przetwarzane na produkty użyteczne, a także obszary chronione wraz z walorami faunistycznymi, florystycznymi i geologicznymi

Na podstawie
Encyklopedycznego Słownika Zoologicznego
(Wydawnictwo CPPGSMiE PAN) wyboru haseł
dokonał Kazimierz Bogdan Schutterly

Ochrona rezerwatu Styr

Rezerwat Styr został (zatwierdzony Rozporządzeniem MOŚ, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa 21.12.1998r) jest rezerwatem leśnym o pow. 97,83 ha. Położony jest w miejscowości Bieśnik na terenie lasów państwowych. Obszar rezerwatu jest bardzo bogaty florystycznie, ale równocześnie narażony na wiele zagrożeń ze strony rozwijającej się zabudowy. Rezerwat umożliwia zachowanie typowych dla regionu zbiorowisk leśnych w naturalnym stanie i stanowi cenną ostoję dla rzadkich gatunków flory i fauny związanych ze środowiskiem leśnym. Charakterystyczną cechą rezerwatu Styr jest duże zróżnicowanie warunków wilgotnościowych i mikroklimatycznych. Warunki te sprzyjają występowaniu licznych gatunków grzybów w tym: wymierających, zagrożonych oraz bardzo rzadkich w skali kraju. Licznie występują tu rośliny podlegające ochronie. Wiele gatunków roślin i zwierząt jest typowe dla zbiorowisk leśnych. Rezerwat ma duże znaczenie regionalne gdyż obejmując pełną różnorodność ekosystemów leśnych obszarów Pogórza i ich naturalny układ przestrzenny zachowane w dobrym stanie. Rezerwat ma też duże znaczenie dla ochrony wód. U podnóża Styru znajdują się źródła wód mineralnych. Rezerwat podlega ochronie częściowej. W roku 2001 zespół naukowców pod przewodnictwem prof Stefana Michalika opracował plan ochrony rezerwatu na lata 2001- 2020. Głównym przedmiotem ochrony rezerwatu Styr jest ekosystem lasu wyżynnego z zbiorowiskami grądu, buczyny karpackiej,

kwaśnej buczyny górskiej oraz boru mieszanego (drzewostany bukowe, bukowo-jodłowe, grabowe). Drugorzędny przedmiot ochrony stanowią stanowiska roślin chronionych i rzadkich oraz zwierząt związanych ze środowiskiem lasu wyżynnego. Zadaniem ochrony jest utrzymanie dużego zróżnicowania gatunkowego drzewostanów i zbiorowisk roślinnych. A jest tu co chronić!. Na terenie rezerwatu stwierdzono występowanie 257 gatunków roślin naczyniowych w tym 17 gatunków chronionych. Fauna rezerwatu nie jest tak bogata. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt gniazdowania ok. 50 gatunków ptaków w tym bociana czarnego. Teren rezerwatu stwarza możliwość prowadzenia zajęć dydaktycznych dla uczniów i studentów. Klub przyrodniczy działający przy SPiRG Zakliczyn jest otwarty na propozycje do prowadzenia wycieczek na teren rezerwatu.

W 2001 roku z tej możliwości skorzystały szkoły w Filipowicach, Paleśnicy, Zakliczynie. Teren rezerwatu jest oznakowany. Tablice informacyjne przypominają o obowiązujących na terenie rezerwatu nakazach i zakazach.

Autorzy planu ochrony zalecają aby grupy odwiedzające rezerwat nie były zbyt liczne – zwłaszcza w okresie lęgowym ptaków. Nie przewiduje się też wyznaczania dodatkowych szlaków na terenie rezerwatu aby zachować jego naturalny stan.

mgr Mieczysław Wypasek

NIE WYPALAJ TRAW !!!

PAMIĘTAJ :

- ❖ Wypalanie traw nie użyźnia gleby!
- ❖ Wypalanie traw jest źródłem wielu groźnych pożarów lasów, sadów i zabudowań!!!
- ❖ Wypalanie traw zabija pożyteczną mikrofaunę (trzmiele, biedronki, mrówki i wiele innych)!
- ❖ Wypalanie traw powoduje wyginiecie licznych drobnoustrojów glebowych uczestniczących w procesie tworzenia warstwy próchnicznej!
- ❖ Pozbawia się glebę możliwości wzbogacania w substancje organiczne i oczyszczania z pozostałości herbicydów i pestycydów!
- ❖ Naruszeniu ulega struktura gruzełkowata gleby, wskutek czego zmniejszają się zdolności retencyjne gleby (magazynowania wody), zmniejsza się porowatość gleby, zakłócone zostaje prawidłowe napowietrzanie gleby!
- ❖ Do atmosfery emitowane są szkodliwe dymy nasilając występowanie chorób oczu, skóry, itp.!. Wypalanie traw niszczy lęgowiska i gniazda dzikich zwierząt.!
- ❖ Wiele zwierząt, nie mając możliwości ucieczki pali się żywcem!!!
- ❖ Wypalanie traw zaburza naturalną równowagę ekologiczną!
- ❖ Wypalanie traw degraduje glebę i doprowadza do obniżenia plonów!!!

ZGODNIE Z USTAWĄ O OCHRONIE PRZYRODY Z DNIA 16 PAŹDZIERNIKA 1991 ROKU

WYPALANIE TRAW JEST ZABRONIONE (ART. 45)

I PODLEGA KARZE ARESZTU ALBO GRZYWNY (ART. 59)

**Zespół Parków Krajobrazowych Pogórza
w Tarnowie**

BRANIE STRAŻACKIE W ZAKLICZYNIE

... po strażackich jednostkach OSP w Gminie Zakliczyn gościliśmy na Walnym Zebraniu Sprawozdawczej jednostki wiodącej, a mianowicie w OSP Zakliczyn. Ceremonia rozpoczęła się wprowadzeniem sztandaru. Następnie prezes druhy Kazimierz Sulek powitał przybyłych druhow i gości. Na zebranie przybyli: prezes Zarządu Głównego Związku Straż Pożarnej Kazimierz Woda, prezes Zarządu Wojewódzkiego OSP Wiesław Woda, komendant Państwowej Straży Pożarnej kpt. Grzegorz Kuc, komendant OSP Tomasz Damian, komendant ZG OSP Stanisław, wójt gminy Kazimierz Korman, przewodniczący Soska, dyrektor RCTiDK Kazimierz Dudzik. Po minutie ciszy uczczono pamięć zmarłego strażaka, po czym rozpoczęła się robocza część zebrania. Wybrano przewodniczącego, sekretarza oraz przewodniczącego zebrania wybrany został druha, sekretarzem został Antoni Migdał, natomiast wnioskami uchwały i wnioskami weszli Lucyna Skalska – i Gofron Maciej i Fior Marian I.

... z pierwszych punktów porządku obrad było wręczenie, odznaczeń i legitymacji członkowskich OSP. ... Bolesława Chomicza za wieloletnią działalność ... oznaczony został druha, Michał Malski. Odznakami ... w OSP, odznaczeni zostali druhowie: Grochola ... 35 – lecia, Migdał Antoni 15 –lecia, a odzna ... lecia, Skorupski Marek, Krzyżak Paweł, Kubik ... trojny Tomasz, Łopatka Rafał. Nowe Legityma ... skie otrzymali następujący członkowie OSP: druha ... Barbara – księgowa Jednostki OSP, oraz druhowie ... jciech i Kumórek Marcin. Następnie przewodni ... druha Tadeusz Trytek przystąpił do szczegóło ... owania porządku obrad. Zostały przedstawione ... a: prezesa Jednostki, naczelnika Jednostki, z dzia ... ykonania budżetu za miniony roczny okres spra ... oraz z działalności Komisji Rewizyjnej OSP. Ko ... iosła zastrzeżeń do sposobu prowadzenia gospo ... łowej i finansowej, w związku z powyższym po ... sek o udzielenie absolutorium Zarządowi za okres ... czy. Nad przedstawionymi sprawozdaniami roz ... yskusja. Wyłoniło się w niej wiele spraw związa ... alnością bojową oraz ogólnie organizacyjną Jed ... zane zostały także problemy z którymi na co dzień ... boryka. Między innymi zabierający głos druho ... wali, aby zaopatrzyć przynajmniej część druhow ... óre umożliwią szybką łączność między stanowi ... zenia w Państwowej Straży Pożarnej, a druhami ... rok 2001, był okresem w którym druhowie wy ... 2 zdarzeń, w tym 32, były to zdarzenia poważne ... był fałszywy. W związku z tym, że rok 2002 jest ... rok bezpieczeństwa i higieny pracy w strażach ... wnioskowano o doposażenie Jednostki w mundu ... oraz sprzęt ochrony osobistej. Istotną sprawą pod ...





że odcięcia linii energetycznej może dokonać tylko uprawniony pracownik Zakładu Energetycznego. W czasie dyskusji poruszane zostały także tematy dotyczące „uciążliwości” w stosunku do mieszkańców z racji, a to wycia syreny, czy hałasu w czasie wynajmowania sali na wesela. Druh Tadeusz Trytek, stwierdził, że właśnie zakup pagerów, mógłby zmienić sposób powiadamiania strażaków, natomiast odnosząc się do spraw wesel, powiedział, że jednostka zbiera pieniądze na zakup i zamontowanie klimatyzacji, która znacznie wpłynie na poprawę poruszanego często przez mieszkańców problemu. Po wyczerpaniu dyskusji druhow nad sprawozdaniami, głos zabrali przybyli goście. Jak pierwszy głos zabrał druh poseł Wiesław Woda, który po części odniósł się do sprawozdań, z których wynikało, że jednostka OSP Zakliczyn, to wiodąca jednostka w Gminie. W dalszej części swej wypowiedzi podkreślił, że na uznanie zasługuje duża obecność druhow starszych, jak również młodzieży. Wyraził podziękowanie Zarządowi Gminy i Państwowej Straży Pożarnej za dobrą współpracę ze strażakami. Pochwalił także druhow za ich zaangażowanie w czasie akcji powodziowej i innych zdarzeniach. Poseł poinformował zebranych, że w 2002 sytuacja finansowa w Jednostkach OSP na terenie Kraju, nie będzie przedstawiać się najlepiej, gdyż z budżetu krajowego przyznano o wiele mniej środków niż jest to potrzebne. Reasumując swoją wypowiedź nad sprawozdaniami, które zostały przedstawione, druh Woda stwierdził, iż upoważniają one do udzielenia absolutorium Zarządowi Jednostki. W końcowej części swojego wystąpienia, Poseł Wiesław Woda, zaznaczył, że rok bieżący to rok wyborów samorządowych. Wśród kandydatów do samorządów terytorialnych druhowie powinni mieć swoich przedstawicieli z własnych szeregów. Następnie głos zabrał członek Zarządu Głównego Związku OSP, Kazimierz Sady. W swym wystąpieniu skupił się nad sprawą zachowania bezpieczeństwa druhow w czasie akcji, ważnością badań druhow, oraz opłacaniem składek, jak również uzyskiwaniem pomocy finansowej od ubezpieczycieli dla strażaków, którzy ulegli wypadkom. Te wszystkie kwestie mają zasadnicze znaczenie, w sytuacji uregulowania stosunku zachodzącego między zakładem pracy, a strażakiem biorącym udział w akcji. Druh Sady, odniósł się także do przygotowywanej Ustawy o rentach i emeryturach dla strażaków, nad którą nadal trwają prace legislacyjne w Sejmie. W dalszej wypowiedzi skupił się nad przygotowaniem do Krajowego Zjazdu OSP, który ma odbyć się w październiku bieżącego roku. Kończąc, serdecznie podziękował Zarządowi Gminnemu OSP, oraz dyrektorowi Kazimierzowi Dudzikowi, za przygotowanie Pikniku strażackiego w związku z 80-cioleciem, założenia Związku. Życzył druhom, aby plan pracy założony do zrealizowania w 2002 roku, został wykonany w zadowalającym stopniu. W dyskusji głos zabrał także wójt Kazimierz Korman, który jeszcze raz podziękował wszystkim strażakom za udział w akcji powodziowej w roku 2001 i niesienie pomocy poszkodowanym mieszkańcom gminy. Wójt Gminy poinformował także o przyznanych w budżecie gminy środkach finansowych na jednostki OSP. Kwota ta stanowi 200tys złotych, a ich podział leży w gestii Zarządu Gminnego Związku OSP. Przyznał, również, że rozumie potrzeby jednostki w Zakliczynie, o których była mowa w dyskusji, ale również trzeba widzieć i pomóc jednostce w Gwoźdźcu, Woli Stróskiej i Charzewicach. Z racji aktywnego udziału druhow z Jednostki OSP Zakliczyn w uroczystościach i świętach państwowych oraz życiu kulturalnym gminy i wspólnie organizo-

wanych imprezach, dyrektor RCTiDK, Kazimierz Dudzik przekazał na ręce prezesa Jednostki Kazimierza Sulka, serdeczne podziękowanie w postaci Listu. Po oficjalnych wystąpieniach przewodniczący zebrania przystąpił do kolejnego punktu, którym było udzielenie absolutorium Zarządowi poprzez głosowanie. W wyniku głosowania druhowie jednogłośnie zaakceptowali działania swoich władz. Następnie sekretarz Jednostki, druh Antoni Migdał przedstawił plan działalności i budżetu na rok 2002, w którym uwzględniono między innymi: pozyskanie nowych członków czynnych i młodzieży do drużyn pożarniczych, dalszą współpracę z RCTiDK w zakresie imprez masowych wspólnie organizowanych na terenie gminy, doposażenie jednostki w umundurowanie i sprzęt bojowy, dalsze prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie wynajmowania pomieszczeń wraz z zapleczem kuchennym, wygłoszenie pogadek o tematyce p.poż. w miejscowych szkołach, jak również przeprowadzenie wielozakresowych szkoleń. Odnosząc się do finansów jednostki przedstawiony został również planowany budżet OSP na rok 2002. Ostatnim punktem zebrania było przedstawienie projektów uchwał i wniosków, które zostały przegłosowane przez uczestników zebrania. Jako ostatni z dyskutantów głos zabrał przewodniczący RG Jerzy Soska, który pogratulo-



wał druhom ogólnej sprawności zarówno administracyjnej jak i bojowej. Po wyczerpaniu porządku obrad, przewodniczący zebrania druh Tadeusz Trytek, komendą do wyprowadzenia sztabu, zakończył Walne Zebranie. Tradycyjnie, coroczne spotkanie druhow zakończyło się wspólną strażacką kolacją.

Krzysztof Chmielowski

Z POLONIJNEJ PRASY

Najlepiej się uczyć na cudzych błędach

Mówi prof. dr hab. Zdzisław Wesolowski, wykładowca ekonomii i zasad biznesu na Florida Memorial College, Miami, USA, a także prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej na Florydzie i prezes Polskiej Izby Handlowej stanu Floryda.

W Polsce zaskakuje widoczny postęp gospodarczo-ekonomiczny, ale muszę powiedzieć, że martwię się tym, co może się u was wydarzyć, jeśli nadal będziecie kopiowali system ekonomiczny Stanów Zjednoczonych. Niestety, amerykański system nie może służyć Polsce tak, jak tego byśmy sobie wszyscy życzyli. Lepiej byłoby, gdybyście wypracowali swój sposób na dochodzenie do dobrobytu. Dwustuletnie doświadczenia amerykańskie, powstające w skrajnie różnych warunkowaniach i to zarówno ekonomicznych, jak i społecznych, absolutnie nie mogą być po prostu „przesadzone” na polski grunt. One tam potrzebowały dwustu lat do zharmonizowania poszczególnych działań i to wyłącznie w takim właśnie, jak amerykańskim społeczeństwie. Polska jest częścią Europy, ma przeszło tysiąc lat historii, kultury, tradycji i ten amerykański „sposób na życie” nie będzie tutaj pasował.

Zagrożeń widzę kilka. Po pierwsze – amerykański model rynku. Wolny rynek, bez żadnych zasad i ograniczeń to wielkie niebezpieczeństwo. Wprowadzony metodą skokową może bardzo szybko wyeliminować z udziału w nim nieprzygotowanych producentów i kupców.

Po drugie – prywatyzacja pełna i za wszelką cenę. Prywatyzacja nigdy nie była złotym środkiem uzdrawiającym światowe gospodarki. W Polsce rezultat prowadzonych działań prywatyzacyjnych będzie taki, że obywatel polski nie będzie miał żadnych własności, wszystko wykupi zagraniczny kapitał. Nic także nie będzie należało do rządu polskiego. Tak właśnie jest w Ameryce, naprawdę to nic nie jest nasze. Do rządu amery-

kańskiego należą tylko bazy wojskowe i narodowe parki. Nic poza tym. Wszystko jest w rękach gigantycznych firm, które absolutnie nie mają nic wspólnego z naszym rządem i prowadzą gospodarkę po swojemu, a naczelnym celem jest ich zysk za wszelką cenę. W USA działają sprawne związki zawodowe i one próbują chronić pracowników, a mimo tego nie dzieje się najlepiej. W Polsce skutki tego dla narodu skutki mogą być fatalne. Ekonomiczna depresja i miliony ludzi na zawsze bez pracy. Jeśli państwo nie pozostanie właścicielem majątku narodowego, wówczas bardzo szybko Polacy przestaną być właścicielami przedsiębiorstw, bowiem nie dadzą sobie rady z zagranicznym kapitałem, który bez najmniejszego wysiłku przejmie wszystko. To będzie szczególnie widoczne po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Nie macie doświadczeń wolnorynkowych, to wydarzenie będzie dla was bardzo poważnym krokiem i naprawdę martwię się, żeby moja ojczyzna nie utonęła w Unii. Ostrzegam, że Polska musi przede wszystkim nauczyć się szybko planować każde przedsięwzięcie, bardzo szczegółowo i na bardzo długi okres czasu. Ekonomie funkcjonujące we Francji czy w Niemczech mają ponad pięćdziesiąt lat doświadczeń. Polska dopiero rozpoczyna, a jej obywatele zaczynają się dorabiać. Polaków żyjących poza granicami kraju jest bardzo wielu, niektóre źródła podają nawet cyfrę 40 milionów, oczywiście jeśli policzy się emigrację trzech pokoleń. Może się zatem okazać, że Polaków zagranicą jest więcej niż w Polsce. Wielu z nas ma naprawdę olbrzymie doświadczenie, którym możemy Polsce z powodzeniem służyć. Niestety, odnoszę wrażenie, że nikt nas nie chce słuchać. Wielokrotnie sugerowałem, że Polska powinna z tych możliwości korzystać. I co ?!. I nic. Nikt przez ostatnie dziesięć lat nie chciał powołać takiego doradczego ciała. Rząd polski nie po-

wolał, żadnej polonijnej grupy konsultacyjnej. Jestem tym zdziwiony i zaskoczony. Od szeregu długich lat szerokie grono polskich ministrów, profesorów, przedstawicieli środowisk gospodarczych zna nasze możliwości, ale jakoś nie chce z nich korzystać, mimo naszych propozycji. Jak wiem nie korzystacie również z doświadczeń Polonii niemieckiej, francuskiej czy angielskiej. To jest paradoksalne. Czy może racje mają ci, którzy twierdzą, że „Polacy sami wszystko wiedzą najlepiej”? Może rzeczywiście myślicie, że wszystko już wiecie. Tymczasem czasami warto zapytać i nie ma w tym nic wstydliwego. Od początku ludzkości jedni wiedzą więcej, drudzy mniej. My, Polacy żyjący jako częśćka innych narodów, płacimy już wysoką cenę za błędy gospodarcze naszych nowych ojczyzn i teraz chcielibyśmy pomóc wam ich uniknąć. Uczyć się wprawdzie najlepiej na błędach, ale lepiej na cudzych niż na własnych. Cena za własne błędy zwykle jest za wysoka. Na przykład wschodnie rynki przedstawiają dla Polski poważny potencjał rozwoju gospodarczego, tym bardziej, że potraficie na nim działać. Przez ostatnie dziesięć lat Amerykanie zainwestowali na tym terenie bardzo wiele pieniędzy, ale z powodu cech narodowych tamtejszego społeczeństwa, braku gotowości akceptowania zmian gospodarczych, a także szeregu innych czynników, w tym ciągłych zmian prawa, braku tradycji kupieckich i wytwórczych, musieli zrezygnować. Rosja jeszcze nie jest gotowa. Infrastruktura gospodarcza, która jest już w Polsce, tam jeszcze nie istnieje. Rosjanie nie są przygotowani do przyjęcia wielkich inwestycji. Wy dalibyście sobie z tym wszystkim radę, chodzi przecież o uchwycenie gospodarczych przyczółków, ale funkcjonuje w was szereg wciąż podsycanych uprzedzeń, zaszłości, które przekładają się na gospodarkę. Zapomnijcie o starej prawdzie, a może po prostu jej nie chcecie znać: gospodarka nie kieruje się sentymentami. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że na tamtejszych rynkach trzeba być. Jeśli jak najprędzej nie wykorzystacie tej szansy, to pojawią się na nich inni. Szczególnie po wejściu Polski do Unii Europejskiej, a w konsekwencji przesunięciu granic Unii bliżej Rosji, rozpocznie się prawdziwa ofensywa gospodarcza, walka o wielomilionowy rynek zbytu. Wówczas też, kiedy już dojdzie tam do stałej obecności gospodarczej Amerykanów i kapitału państw Unii, Polacy będą jak zwykle zresztą „pluli sobie w brodę”. Po prostu jedyną szansą jest szybkie wejście w jak najgłębsze porozumienie z krajami i rządami byłego ZSSR. Zaszłości polityczne, animozje narodowościowe, powieście na przysłowiowym kołku. To szkodzi gospodarce, a tym samym każdemu Polakowi. Chciałbym wrócić jeszcze do prywatyzacji. Uważam, że prywatyzacja jest konieczna, ale tylko tych przedsiębiorstw, które obciążają budżet państwa, nie przynoszą dochodu i to po uprzednich próbach ich reorganizacji. Wy natomiast w pierwszej kolejności sprzedaliście to wszystko, co przynosiło Polsce wysokie zyski. Trzeba było sprzedać „śmieci”, a zatrzymać to co Polsce służy. Radziłem też, żeby zachować konieczną równowagę i utrzymać w przeciwną część przedsiębiorstw jako własność rządu polskiego i Polaków. To wszystko wymknęło się z waszych rąk. Przedsiębiorstwa sprzedane i niewiadomo kto jest ich właścicielem, straciliście nad nimi kontrolę. Wkrótce rząd polski nic nie będzie mógł zrobić, będzie w takiej samej sytuacji, w jakiej rząd USA jest już od lat. Oczywiście potencjał inwestycyjny w Polsce jest jeszcze duży, szczególnie w takich dziedzinach jak farmaceutyka, medycyna, działalność socjalna i opiekuńcza, w budownictwie mieszkaniowym, transporcie samochodowym,

lotniczym, budowie dróg, rozwoju kolei, a przede wszystkim w rolnictwie. W ostatniej dziedzinie jest rzeczywiście wiele do zrobienia i wiele zrobić można bez oglądania się na rząd. Potrzebne jest do tego dobre prawo i stabilizacja. Polska weszła do NATO, więc będą się tutaj zjeżdżali inwestorzy z różnych krajów, bowiem dopiero teraz może dać gwarancje, na które czekali od lat. Wielu Amerykanów pytało mnie o możliwość inwestowania w Polsce, radzili się, czy warto, ale zwykle kończyło się konkluzją, że sytuacja w Polsce jeszcze niepewna, że trzeba poczekać. Teraz to wszystko uległo zmianie. Władze Polskie powinny tworzyć szerokie możliwości współpracy między biznesem polskim i zagranicznym, ale to wymaga rozsądnego prawa, które zachęci ludzi do współpracy.

Prof. dr hab. Zdzisław P. Wesolowski
Przedruk „Business Polonia” nr 2

KASA!

*Człowiek jak człowiek, to taka rasa,
że ponad wszystko, cieszy go kasa.
Kradzieże drobne wielkie kradzieże
w nim taka chciwość, że wszystko bierze.*

*Jak to polityk jest z górnej półki,
to się już wkręcił do dziwnej spółki.
Wygląda niby, że ręce ma czyste,
wnet odkrywają w nim aferzystę.*

*Jak przedsiębiorstwo prowadzi duże,
to budżetowej przysłuży się dziurze.
Tu eksport podniósł, odebrał Vat,
wyszła afery, dziwny ten świat.*

*Jeśli to z szczytu władzy osoba,
co tym zza kotary się nie podoba,
to ciągle ją gnębią, coś wyszukują.
Im wyższy CBOS – to więcej knują.*

*Jeśli to drobny punkt usługowy
co do kontroli zawsze gotowy
taki ze wszystkim się nie opłaci,
to co zarobi, to zaraz wypłaci.*

*Lepiej zawodowym być aferzystą,
zbiera się kasę po bankach czystą.
Na drobne konto dopisz zera,
jak je oczyści, jest nowa afery.*

*Dobrze jest dzisiaj być adwokatem,
przy grubych sprawach, szmal mija się Vatem.
Tu kamienica jest do przepisania,
tam TIR ze spirytusem przeschmuglował Wania.*

*Służby w wynikach się licytują,
tytoń, narkotyk w depozyt pakują.
Zaś znów nade wszystko liczy się kasa,
bo z magazynu towaru znikła masa.*

*W kantorach w banku pachnie gotówka,
a u rencisty niepewna stówka.
Bandzior bezkarnie na zdobycz czyha,
dobra bez pracy, nawet i dycha.*

*Kiedyż ten rozkosz, się skończy w Kraju,
ja mam nadzieję, że pewnie w maju.
Kiedy się w Sejmie przestaną kłócić,
by Kraj gospodarczo z przepaści zawrócić.*

Stanisław Dudek

UCHWAŁY RADY GMINY

Uchwała nr XXXIII / 289/01

W sprawie obniżenia ceny żyta do podatku rolnego na rok podatkowy 2002.

§ 1.

Obniża się cenę żyta z kwoty 37, 19 zł do kwoty 25,00 zł za 1q żyta jako podstawę do obliczenia podatku rolnego.

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od 1 stycznia 2002 roku.

Uchwała nr XXXIII / 290 / 01

W sprawie ustalenia stawek podatku od nieruchomości oraz zwolnień z tego podatku.

§1.

Ustala się stawki podatku od nieruchomości w następujących wysokościach.

- 1. od budynków mieszkalnych lub ich części – 0.30 zł od 1 m² powierzchni użytkowej.
- 2. od budynków lub ich części związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna, oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej – 8.45 zł za m² powierzchni użytkowej.
- 3. od budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym – 3.92 zł 1m² powierzchni użytkowej.
- 4. od pozostałych budynków lub ich części - 2. 81 zł od 1 m² powierzchni użytkowej.
- 5. od budowli 2% ich wartości.
- 6. od gruntów związanych z działalnością gospodarczą inną niż działalność rolnicza lub leśna, z wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi – 0.34 od m² powierzchni
- 7. od gruntów:
 - a) będących użytkami rolnymi nie wchodzącymi w skład gospodarstw rolnych w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 15 listopada 1984 r., o podatku rolnym wykorzystywanych na cele rolnicze – 0.03 zł od 1 m² powierzchni.
 - b) Pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych – 1.65 zł od 1 ha powierzchni.
 - c) Pozostałych – 0.05 zł od 1 m² powierzchni.

§ 2.

Zwalnia się od podatku od nieruchomości:

- 1. grunty i budynki gminnych jednostek budżetowych, z wyjątkiem nieruchomości lub ich części wynajętych na działalność gospodarczą.
- 2. grunty i budynki gminnych jednostek organizacyjnych działających w formie zakładów budżetowych, jednostki kultury, sportu i turystyki, stowarzyszeń, OSP, grunty zajęte pod zbiorniki przeciwpożarowe z wyjątkiem nieruchomości lub ich części wynajętych na działalność gospodarczą
- 3. budowle służące do oczyszczania i odprowadzania ścieków, stanowiące własność komunalną gminy.
- 4. grunty i budynki zajęte na pomoc społeczną.

§ 3.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy

§ 4.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Małopolskiego i wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, z mocą obowiązującą od 1 stycznia 2002 r.

Uchwała Nr XXXIV / 298/ 01

W sprawie ustalenia opłat za zrzut ścieków do urządzeń kanalizacyjnych

§ 1.

Ustala się opłatę za zrzut 1m³ ścieków komunalnych / cena netto/ w następujący sposób:

- * od dostawców indywidualnych podłączonych do kolektora 2.46 zł
- * od dostawców indywidualnych dowożących ścieki 0.90 zł
- * od zakładów pracy i podmiotów prowadzących działalność podłączonych do kolektora 2.83 zł
- * od zakładów pracy i podmiotów prowadzących działalność gospodarczą dowożących ścieki 1.50 zł
- * od jednostek budżetowych 1.14 zł
- * od wszystkich dostawców z poza terenu gminy 4.74 zł

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi gminy i Kierownikowi Zakładu Oczyszczania i Kanalizacji

Uchwała Nr XXXIV / 299 /01

W sprawie ustalenia opłat za usługi w zakresie usuwania odpadów komunalnych świadczonych przez Zakład Oczyszczania i Kanalizacji w Zakliczynie.

§ 1.

Ustala się górną stawkę opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości w wysokości 4.97 zł ceny netto za jednorazowe opróżnienie pojemnika o pojemności 110 litrów z nieczystości stałych (śmieci)

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy i Kierownikowi Zakładu Oczyszczania i Kanalizacji w Zakliczynie.

Uchwała NR XXXIII / 295/ 01

W sprawie ustalenia stawek podatku od środków transportowych

§ 1.

Ustala się stawki od jednego środka transportowego w następujących wysokościach:

1. od samochodu ciężarowego o dopuszczalnej masie całkowitej:
 - a. od 3,5 do 5,5 ton włącznie - 400 zł
 - b. powyżej 5,5 do 9 ton włącznie - 700 zł
 - c. powyżej 9 ton i mniej niż 12 ton - 800 zł
2. od samochodu ciężarowego dwuosowego, niezależnie od systemu zawieszenia o dopuszczalnej masie całkowitej:
 - a. równej lub wyższej niż 12 ton i mniej niż 15 ton - 1.250 zł
 - b. równej lub wyższej niż 15 ton
3. od samochodu ciężarowego trzyosiowego, niezależnie od systemu zawieszenia o dopuszczalnej masie całkowitej:

- a. równej lub wyższej niż 15 ton i mniej niż 23 tony - 1.700 zł
- b. równej lub wyższej niż 23 tony - 1.800 zł
- 4. od samochodu ciężarowego czteroosiowego, niezależnie od systemu zawieszenia o dopuszczalnej masie całkowitej:
 - a. równej lub wyższej niż 23 tony - 2.124 zł
- 5. od ciągnika siodłowego lub balastowego przystosowanego do używania łącznie z naczepą lub przyczepą, niezależnie od systemu zawieszenia o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów.
 - a. od 3.5 tony i mniej niż 12 ton - 1.000 zł
 - b. równej lub wyższej niż 12 ton i mniej niż 31 ton - 1.600 zł
 - c. równej lub wyższej niż 31 ton i mniej niż 40 ton - 1.700 zł
 - d. równej lub wyższej niż 40 ton - 2.210 zł
- 6. od przyczepy i naczepy, niezależnie od systemu zawieszenia, która łącznie z pojazdem silnikowym posiada dopuszczalną masę całkowitą:
 - a. od 7 ton i mniej niż 12 ton - 300 zł
 - b. równej lub wyższej niż 12 ton i mniej niż do 33 ton - 750 zł
 - c. równej lub wyższej niż 33 tony i mniej niż 38 ton - 1.120 zł
 - d. równej lub wyższej niż 38 ton - 1.480 zł
- 7. od autobusu o liczbie miejsc do siedzenia :
 - a. do 15 miejsc włącznie - 500 zł
 - b. od 16 do mniej niż 30 - 700 zł
 - c. równej lub wyższej niż 30 miejsc - 1.300 zł

§ 2.

Zwalnia się z podatku od środków transportowych pojazdy stanowiące własność gminnych jednostek organizacyjnych

§ 3.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy

§ 4.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Małopolskiego i wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od 1 stycznia 2002 r.

Uchwała RG z dnia 19 lutego 2002r.

W sprawie zmian budżetu Gminy Zakliczyn na 2002 rok

Na podstawie Ustawy o samorządzie gminnym i Ustawy o finansach publicznych Rada Gminy w Zakliczynie uchwala:

§ 1.

Zwiększa się budżet Gminy Zakliczyn na 2002 rok po stronie dochodów o kwotę 93.848 zł, po stronie wydatków o kwotę 158.673 zł.

§ 2.

Zwiększa się przychody budżetu Gminy Zakliczyn na 2002 r. o kwotę 64.825 zł

§ 3.

Budżet Gminy Zakliczyn po wyżej wymienionych zmianach wynosi.

Dochody - 14.471.858

Wydatki - 14.787.399

Różnica między dochodami a wydatkami stanowi deficyt w kwocie 315.541 zł, który zostanie pokryty z zaciągniętych kredytów w kwocie 250.716 zł, oraz wolnych środków jako nadwyżki środków pieniężnych na rachunku bieżącym gminy wynikającej z rozliczeń kredytów i pożyczek z lat ubiegłych w kwocie 64.825 zł.

Przychody budżetu po zmianach wynoszą 968.492 zł

Rozchody budżetu po zmianach wynoszą 652.951 zł

z przeznaczeniem na spłatę rat kredytów i pożyczek.

§ 4.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy

§ 5.

Uchwała wchodzi w życie w dniu podjęcia

§ 6.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Małopolskiego

Uchwała RG z dnia 19 lutego 2002r

W sprawie zaciągnięcia pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej obsługiwanej przez Bank Ochrony Środowiska S.A oddział Tarnów na finansowanie zadania "Renowacja kanalizacji sanitarnej w Zakliczynie".

§ 1.

Postanawia się zaciągnąć pożyczkę z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie obsługiwanej przez Bank Ochrony Środowiska S.A w Tarnowie w wysokości 52.473 zł na finansowanie zadania pn. "Renowacja kanalizacji sanitarnej w Zakliczynie".

§ 2.

Spłata pożyczki następować będzie z dochodów budżetowych gminy z uwzględnionych w planach budżetowych w latach obejmujących spłatę i tak:

W 2003 - 10 tys. zł

W 2004 - 11 tys. zł

W 2005 - 15 tys. zł

W 2006 - 16.473 tys. zł

Oprocentowanie kredytu jest preferencyjne i wynosi 2% w skali roku

§ 3.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi

Powyższe uchwały podpisali Przewodniczący RG mgr Jerzy Soska oraz Radca Prawny mgr Jan Jasnos

BIBLIOTECZKA EKOLOGICZNA

Zakliczyński Klub Przyrodniczy informuje, że już od miesiąca sierpnia 2001r., funkcjonuje w Zakliczynie Biblioteczka Ekologiczna.

Została ona utworzona przy Bibliotece Gminnej. Obejmuje kilkadziesiąt pozycji o tematyce związanej z ochroną środowiska, ekologią, przyrodą i jej ochroną. Powstała dzięki prywatnym darczyńcom, Wydawnictwu „Zielone Brygady”, a także pomocy finansowej Urzędu Gminy w Zakliczynie, przy udziale środków pochodzących z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie.

Wszystkim serdecznie dziękujemy!

Biblioteczka Ekologiczna dostępna jest dla wszystkich odwiedzających Bibliotekę Gminną w Zakliczyńskim Ratuszu. Jest skromna, ale można znaleźć w niej sporo interesujących i pożytecznych wiadomości. Zapraszamy do korzystania z jej zbiorów.

M. Budzyn

Szkice o zapomnianych Zakliczynianach

WPROWADZENIE

Od ponad roku RCTiDK jest w posiadaniu rękopisu dr Jana Hebdy, zawierającego szkice o postaciach Ziemi Zakliczyńskiej związanych z ruchem ludowym w onym czasie. Opisane osoby wywarły duże piętno na życiu społecznym naszego terenu pod koniec XIX i w pierwszej połowie XX wieku. Jest rzeczą zrozumiałą, że autor dr Jan Hebda, znany i ceniony tarnowski historyk, specjalizujący się w historii ruchu ludowego, skupia się w szkicach na związkach opisywanych postaci z ruchem ludowym. Niemniej jednak dziś już niewiele osób wie, że pierwszym parlamentarzystą Ziemi Zakliczyńskiej był Michał Olszewski mieszkający w Lu-

ślawicach. Najstarsi pamiętają barwną postać Józefa Budzyna, najpierw wójta Kończysk a potem pierwszego wójta gminy Zakliczyn. Co prawda w Gwoźdzczu do dziś mieszka rodzina inż. Jana Juszkiewicza, ale kto zna dokonania tej jednej z najcięższych głów rodem z naszej gminy? Mam nadzieję, że przybliżenie tych i innych świetnych ludzi będzie nie tylko pasjonującą lekturą dla czytelników "Głosiciela", ale pogłębi wiedzę o naszej Małej Ojczyźnie. Dziś drugi odcinek szkicu postaci Michała Olszewskiego w "Głosicielu", jednocześnie pragnę poinformować że w 2002 roku zamierzamy wydać pierwszą z serii "Zakliczyńska Biblioteka Regionalna" książkę "Michał Olszewski – poseł z Luśławic".

MICHAŁ OLSZEWSKI – poseł z Luśławic

autor: dr Jan HEBDA

adaptacja redakcyjna: Kazimierz A. Dudzik

Odcinek 2

POLITYCZNE DOJRZEWANIE

Politycznemu dojrzewaniu Michała Olszewskiego niewątpliwie sprzyjał ferment, jaki swoją działalnością spowodował na wsi ksiądz Stanisław Stojałowski. To poruszenie zaczęło się na wsi po 1875 roku, a szczególnie dało się zauważyć w środkowej i zachodniej części Galicji. I chociaż w zachowanych źródłach brak potwierdzenia, by ten pamiętany do dzisiaj prekursor ruchu ludowego przebywał na terenie gminy Zakliczyn, to wiadomo, że docierały tutaj wydawane przez niego pisma dla chłopów, a zwłaszcza "Wieniec i Pszczółka". Ich czytelnikiem był niewątpliwie i Michał Olszewski.

W owym czasie w środowisku wiejskim głośno było o organizowanych przez energicznego księdza chłopskich zgromadzeniach i pielgrzymkach do Rzymu i Palestyny. Właśnie w pielgrzymce do Palestyny w 1891 roku, w gronie 52 chłopów z całej Galicji znalazł się również Jędrzej Stec z Brzezwca (dzisiaj jest to część Brzeska – p. J.H.), starszy brat znanego w powiecie ludowca Jana Steca. Michał Olszewski niewątpliwie wiedział o tych faktach, gdyż było o nich głośno w Galicji, a ponadto znał dobrze starszego od siebie Jana Steca, który zapoczątkował ruch ludowy w rejonie Brzeska.

Nie lekceważąc wpływu księdza Stojałowskiego na polityczne rozbudzenie zakliczyńskich chłopów należy jednak zauważyć, że w sensie ideowym ruch ludowy na terenie tej gminy rozwinął się dopiero pod wpływem wydawanego od 1 kwietnia 1889 roku we Lwowie przez Marię i Bolesława Wysłuchów "Przyjaciela Ludu". Istota głoszonych na jego łamach idei sprowadzała się do haseł politycznej emancypacji chłopów oraz przysłowiowego brania przez nich własnych spraw w swoje ręce. Na owe czasy była to myśl zgola rewolucyjna, gdyż do tego momentu chłopci w wyborach do rad powiatowych, które były organem samorządu terytorialnego w powiecie, autonomicznego Sejmu Krajowego we Lwowie oraz parlamentu wiedeńskiego zwanego też Radą Państwa, głosowali

na popieranych przez proboszczów i biskupów kandydatów z obozu konserwatywnego, który w Galicji nazywano też Stańczykowskim.

Michał Olszewski od początku związał się ze środowiskiem "Przyjaciela Ludu", a od pierwszych lat ostatniej dekady XIX wieku zaczął regularnie bywać we Lwowie. Te kosztowne wyjazdy do Lwowa były możliwe dzięki temu, że osiągnął pełną niezależność finansową. Do przejętego gospodarstwa po rodzicach doszło bowiem wiano posażnej żony i stąd stał się właścicielem 40 – morgowego gospodarstwa, co zapewniło mu stabilne źródło utrzymania. Prowadzeniem domu oraz wychowywaniem coraz liczniejszej gromady rodzących się dzieci, przy pomocy służącej zajmowała się żona. Była to kobieta niezwykle energiczna i wspierała polityczne pasje męża, natomiast obrabianie gospodarstwa i obsługiwanie inwentarza należało do obowiązków dwóch parobków.

Na początku ostatniej dekady XIX wieku, głównie pod wpływem "Przyjaciela Ludu", ale na gruncie przygotowanym przez księdza Stojałowskiego – w powiecie brzeskim ujawniła się spora grupa światłych chłopów, których zasługą było stworzenie na tym terenie ruchu ludowego. Tę grupę tworzyli m.in.: wspomniany wcześniej Jan Stec, Adam Marzec ze Szczepanowa, Marcin Brzęk z tworkowej, Jan Dziedzic ze Szczurowej, Józef Piórek ze Sytrzelec Wielkich, Jan Tendera (starszy) z Rudki koło Wojnicza, Józef Mączka z Podwałaa koło zabawy, Józef Dudek i Michał Juszkiewicz z Gwoźdzcza i inni. To do nich dołączył Michał Olszewski, a liderem tej grupy został osiadły około 1890 roku w Brzesku, pochodzący z Lipnicy Murowanej lekarz, dr Szymon Bernadzikowski.

Na obrzeżach tego środowiska i głównie w sferze społeczno – gospodarczej działał również Michał Tażbierski, który w 1883 roku został kierownikiem szkoły w Zakliczynie po przedwcześnie zmarłym M. Bursztynie. Nowy kierownik wywarł znaczący wpływ na upowszechnienie postępu rolniczego na tym terenie, gdyż oprócz rzetelnego wykonywania obowiązków nauczycielskich żywo interesował się sprawami rolnictwa. Był on także kwalifikowanym rolnikiem, ponieważ ukoń-

czył również 6 – tygodniowy kurs rolniczy dla nauczycieli w Akademii Rolniczej w Dublanach koło Lwowa. A podobną działalność w nieodległej Paleśnicy prowadzili: kierownik tamtejszej szkoły Andrzej Gruszka oraz proboszcz tej parafii w latach 1887 – 1934, ksiądz Jan Wiejaczka.

Polityczny bieg wydarzeń w Galicji, w tym także w powiecie brzeskim wydatnie przyspieszyły ogłoszone na 25 września 1895 roku wybory w kurii wiejskiej do Sejmu Krajowego we Lwowie. Przygotowaniom do nich towarzyszyła idea tworzenia w powiatach przez chłopów ludowych komitetów wyborczych. Ich zadaniem miało być przeciwstawienie się Stańczykom oraz wypromowanie chłopskich kandydatów na posłów. Taki właśnie 28 – osobowy Ludowy Komitet Wyborczy z Szymonem Bernadzikowskim, J.Stecem i A.Marcem na czele latem 1895 roku powstał w Brzesku. Jako kandydata na posła wysunięto dr Bernadzikowskiego, a przeciw niemu wystąpił dotychczasowy poseł z tej kurii, Jan hrabia stadnicki z Wielkiej Wsi.

Dla koordynacji działań wyborczych na 28 lipca 1895 roku zwołano do Rzeszowa naradę 211 przedstawicieli tych właśnie komitetów wyborczych, na której powołano dożycia Stron-

nictwo Ludowe (SL) z Karolem Lewakowskim na czele. Obecny na tej naradzie 27 – letni Olszewski został zastępcą członka Komitetu Centralnego SL, podobnie jak znany mu już wcześniej Jan Stapiński, z którym już wtedy był blisko związany. Członkiem tego gremium został także dobrze znany Olszewskiemu Jakub Bojko z Gręboszowa.

Trudno dzisiaj stwierdzić w jakim stopniu Michał Olszewski włączył się w propagowanie kandydatury Sz.Bernadzikowskiego. Jest natomiast faktem, że brzeski lekarz wyraźnie pokonał Jana hr Stadnickiego i zdobył mandat. Na 188 wyborców w kurii wiejskiej zdobył on 107 głosów, 69 wyborców opowiedziało się za Stadnickim, a pozostałe padły na A.Marcę. Ten niewątpliwie sukces brzeskich ludowców (podobny miał miejsce w Dąbrowie Tarnowskiej, gdzie mandat zdobył J.Bojko – p.J.H.) dla Michała Olszewskiego oznaczał, że przeszedł on w pełnym tego słowa znaczeniu chrzest polityczny. Od tego momentu na prawie 20 lat wszedł on w orbitę ludowej polityki, by niebawem odgrywać w niej jedną z głównych ról.

Ciąg dalszy nastąpi

KUPON KONKURSOWY PLEBISCYTU „JORDAN 2001” - ZGŁOSZENIA

Zgłaszam propozycje do następujących kategorii:

1. Osobowość
2. Kultura
3. Sport
4. Gospodarka
5. Samorząd
6. Oświata

Zgłaszający:

.....
/imię i nazwisko/

.....
/adres, numer telefonu/

PREZENTUJEMY PAŃSTWU ZASADY REGULAMINOWE PLEBISCYTU „JORDAN 2001”

1. Plebiscyt organizowany jest przez Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie oraz miesięcznik „Głosiciel”.

2. Plebiscyt jest dwuetapowy: w pierwszym etapie do 26 lutego 2002 roku zgłaszamy do organizatora RCTiDK Rynek 1, 32-840 Zakliczyn (listownie lub osobiście) propozycje do poszczególnych kategorii na oryginalnych kuponach drukowanych w miesięczniku „Głosiciel”, w drugim etapie trwającym od marca do 20 maja głosujemy na nominowanych kandydatów do statuetki „Jordana” na oryginalnych kuponach konkursowych drukowanych w numerach marcowym, kwietniowym i majowym „Głosiciela”.

3. Do drugiego etapu kwalifikują się po trzech zgłoszonych w każdej kategorii, którzy uzyskają najwyższą liczbę zgłoszeń (jedno zgłoszenie – 1 pkt).

4. Zgłaszający w I etapie plebiscytu może zgłosić nie więcej niż po jednej kandydaturze w każdej kategorii na jednym kuponie.

5. W II etapie plebiscytu każdy może oddać po jednym głosie na jednego nominowanego w każdej kategorii na oryginalnych kuponach drukowanych w „Głosicielu”

6. Statuetki „Jordana” otrzymają ci, którzy uzyskają najwyższą liczbę głosów w poszczególnych kategoriach

7. Nagrody rzeczowe będą rozlosowane spośród wszystkich biorących udział w plebiscycie czytelników „Głosiciela”.

8. Oficjalne ogłoszenie wyników plebiscytu i wręczenie statuetek „Jordana” nastąpi 31 maja podczas inauguracji Dni Gminy Zakliczyn.

Już dziś czytając, nie zastanawiaj się weź udział w Plebiscycie. Wybierz kategorię i wyślij lub przynieś swój kupon do Ratusza, bo nagrody będą bogate.

Życzymy mądrych przemyśleń, przyjemnej i pożytecznej zabawy.



Szczęśliwa jedenastka !

ZSZ w Zakliczynie ma już Laureatów i Finalistów Konkursu Języka Niemieckiego. To najlepsi z najlepszych mówi mgr Barbara Malisz – nauczyciel języka niemieckiego, jedna z głównych organizatorów trzech etapowego Konkursu Języka Niemieckiego, organizowanego przez Zespół Szkół Zawodowych w Zakliczynie dla uczniów Gimnazjów. „Chcieliśmy zrobić coś dla Gimnazjalistów, po pierwsze, aby zachęcić ich do naszej szkoły, po drugie by na podstawie przygotowanych testów sprawdzić ich wiedzę z języka niemieckiego. Konkurs odbywał się dwustopniowo. I etap eliminacji odbywał się w poszczególnych gimnazjach z terenu 6-ciu gmin: Zakliczyn, Ciężkowice, Czchów, Gromnik, Rzuchowej gm. Pleśna, Łysa Góra gm. Dębno. Wzięło w nim udział 165 osób. Były to przygotowane testy pisemne, które po rozwiązaniu przez uczniów, poszczególne szkoły przesyłały do Komisji Konkursowej w ZSZ w Zakliczynie. Po ocenie prac, komisja do drugiego etapu zakwalifikowała 48 osób. II etap składał się z dwóch części, ustnej i pisemnej. Osoby które w II etapie pisemnym otrzymały największą ilość punktów, przystąpiły do III –go etapu czyli części ustnej finałowej, która odbyła się w budynku ZSZ w dniu 11 marca. W trzecim etapie udział wzięło 11-tu uczniów, którzy w rozmowie na dowolny temat mogli popisać się swoją znajomością językową”. W związku z bardzo dużym zainteresowaniem I Konkursem Języka Niemieckiego, redakcja nasza pragnie zaprezentować 48 gimnazjalistów którzy zasłużyli na uznanie i ze 165 uczniów wykazali się najlepszą znajomością: zagadnień gramatycznych, znajomością leksyki, podstawowymi wiadomościami kulturoznawczymi oraz zrozumieniem czytanego tekstu.

Byli to: Malik Sabina, Szarota Monika, Malik Magdalena, Gondek Agnieszka, Lasota Anna, Stec Katarzyna, Ogonek Karolina, Ogonek Justyna, Pasek Anna, Soska Tomasz, Michalik Ewelina, Łazarek Justyna – **wszyscy z Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie**. Kwaśna Iwona, Wantuch Ewa, Wantuch Alicja, Nowak Mateusz, Kudłacz Anna, Kawecka Anna, Łącka Barbara, Jurkiewicz Anna, Wilga Jadwiga, Kloc Marta, Muszko Magdalena, Gut Anna, Tabiś Katarzyna, Witkowska Łucja – **wszyscy z Gimnazjum w Ciężkowicach**. Bajorek Joanna, Ciesielczyk Zuzanna, Sterkowicz Dorota, Piech Weronika, Kierońska Katarzyna, Wróbel Patrycja, Potępa Łukasz, Socha Aneta, Styrkowiec Barbara, Łyżwa Janina – **wszyscy z Gimnazjum Gromnik**. Rzeszutko Ewelina, Pałucki Tomasz, Kołton Regina, Grochola Magdalena, Kaczmarczyk Jowita, Baran Klaudia, Trytek Karolina, Czapkiewicz Magdalena, Zborowska Barbara – **wszyscy z Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Rzuchowej**. Gasiński Daniel, Kozdrój Urszula, Zięba Katarzyna – **Gimnazjum Czchów**. Jewuła Karolina – **Gimnazjum Łysa Góra**.

Trzeci etap konkursu rozegrał się pomiędzy 11- ma uczniami, którzy nie mieli większych problemów z językiem niemieckim, zostali wysoko ocenieni i dzięki takiej znajomości języka, zapewnili sobie już wstęp wolny do klasy z zaawansowanym językiem niemieckim w ZSZ w Zakliczynie. Natomiast wszyscy pozostali uczestnicy konkursu mogą także po zdaniu ustalonych przez szkołę egzaminów, ubiegać się o dołączenie do najlepszych. A tymi najlepszymi w konkursie okazali się:



LAUREACI:

1. Kwaśna Iwona
2. Malik Sabina
3. Gondek Agnieszka
4. Wantuch Ewa
5. Bajorek Joanna

FINALIŚCI:

1. Michalik Ewelina
2. Malik Magdalena
3. Gasiński Daniel
4. Lasota Anna
5. Pasek Anna
6. Nowak Mateusz

Po zakończeniu konkursu przed wręczeniem nagród, organizatorka konkursu pani mgr Barbara Malisz, serdecznie gratulowała wszystkim 11 zwycięzcom. Wszyscy laureaci i finaliści z rąk dyrektora ZSZ, oraz pani mgr Barbary Malisz, otrzymali nagrody i dyplomy. Głos zabrał także dyrektor ZSZ, mgr Jerzy Soska, który w krótkiej mowie skierowanej do Gimnazjalistów powiedział, że bardzo się cieszy z ich zwycięstwa. „Było was 165, dziś jest 11, a więc świadczy to o tym, że jesteście najlepsi z najlepszych. Zadawalające jest również to, że udało nam się wyłonić finalistów i laureatów w naszej szkole. Wy będziecie liderami, a dziś, jesteście już zwolnieni z testu, który inni będą dopiero pisali. Gratuluję wam wiedzy i zwycięstwa”. O ocenę konkursu zapytaliśmy, członkinię Komisji Konkursowej panią mgr Janinę Różowicz. - „Konkurs oceniam bardzo dobrze i sędzę, że warto organizować tego typu konkursy, gdyż angażuje się wiele szkół i bierze w nich udział duża ilość uczniów. My mamy orientację, jaka grupa gimnazjalistów będzie wysoko zaawansowana w nauce j. niemieckiego. Choć niektórzy w naszej szkole będą uczyć się dwóch języków, niemieckiego i angielskiego. Mając dobrze wyposażone laboratorium do nauki języków obcych, wykwalifikowaną kadrę, stwarzamy uczniom komfortową sytuację do dalszej nauki języków obcych”. Redakcja Głosiciela życzy także finalistom, laureatom i wszystkim uczniom szerokiego pogłębiania wiedzy językowej i nie tylko...

Opr. K Chmielowski



International Cultural Centre  Międzynarodowe Centrum Kultury
Rynek Główny 25, 31-008 Kraków, Poland. Telephone: +48 (012) 4218601
Fax: +48 (012) 4218571; e-mail: sekret@imck.krakow.pl; www.imck.krakow.pl
Bank account: BPŹ 111 O/Kraków 10801406-320000218626, NIP 673-10-06-164

Kraków, 26 lutego 2002

Pan Jerzy Soska
Dyrektor
Zespołu Szkół Zawodowych
w Zakliczynie

Szanowny Panie Dyrektorze,

w imieniu Fundacji Księgi Dziesięciolecia Polski Niepodległej w Warszawie oraz Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie mam przyjemność poinformować, że kierowana przez Pana Dyrektora instytucja została uhonorowana *Księgą dziesięciolecia Polski niepodległej*.

Uroczystość przekazania *Księgi* przez Panią Małgorzatę Niezabitowską, Prezesa Fundacji, odbędzie się dnia 15 marca 2002 r., o godzinie 12.00, w siedzibie Międzynarodowego Centrum Kultury (Kraków, Rynek Główny 25, Sala Konferencyjna „Pod Krukami”).

Uprzejmie proszę o telefoniczne potwierdzenie – do dnia 13 marca br. – obecności na spotkaniu i podanie nazwiska osoby, która będzie reprezentować instytucję (tel. 0-prefix-12-42-42-822, p. Barbara Kołacz, w godzinach 9.00–15.00).

Z wyrazami szacunku

Prof. dr Jacek Purchla
Dyrektor
Międzynarodowego Centrum Kultury
w Krakowie

WIOSENNE TĘSKNOTY

Budzi się powoli nowe życie, nadchodzi wiosna. Wielu z nas tak bardzo chciałoby z ufnością i nadzieją spojrzeć w przyszłość naszego kraju. Tymczasem zmieniają się rządy, władze, a nam Polakom coraz trudniej żyć, coraz bardziej boimy się podnieść głowę i popatrzeć w jutro. Trudno wyrazić to co czujemy bez ostrych słów, bez krzyku. Milczeć też trudno, bo emocje rozrywają nas, dłużej milczeć nie pozwalają.

W XVI wieku doradca Medyceuszów we Włoszech Niccolò Machiavelli podobnie wydaje się lęki odczuwał w stosunku do Italii. W swojej książce pt. "Książę" umieścił "Wezwanie do objęcia przewodnictwa w Italii". Czytając je trudno oprzeć się wrażeniom, że wezwanie to dotyczy Polski. Oto ono:

"... Italia (czytaj Polska) pozostawiona jakby bez życia, oczekuje przyjścia tego, który by zdołał uleczyć Jej rany, położyć koniec pustoszeniu i rabowaniu, łupiestwu i grabieży, tudzież uzdrowić ją z tych ran, które po tak długim czasie stały się prawie

nieuleczalne. Widzi się jak Ona prosi Boga o zesłanie kogoś, kto by Ją wybawił od tych okrucieństw i zuchwalstwa barbarzyńców. Widzi się także, że jest Ona zupełnie gotowa i skłonna do pójścia za jednym sztandarem, byle znalazł się ktoś, kto by go poniósł.

....żadna rzecz nie przynosi mężowi takiej chwały jak nowe prawa i nowe urzędnienia, przez niego stworzone. Gdy są one dobrze ułożone i mają w sobie cechy wielkości, zjedną mu poważanie i podziw.

A w Italii (czytaj w Polsce) nie brak warunków do zaprowadzenia każdej formy. Jest tu wielka moc w członkach, byle jej w głowach nie brakło."

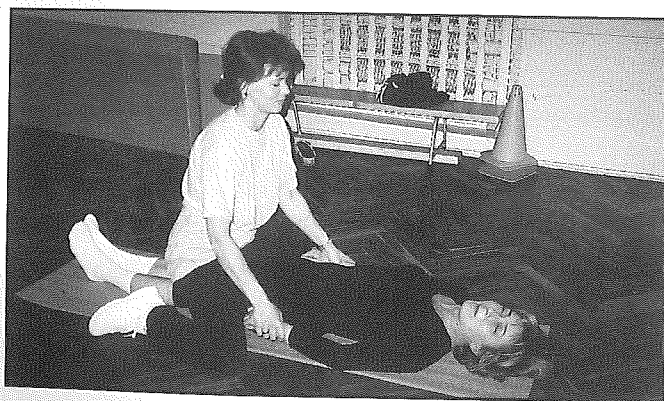
Tak, nasz kraj bardzo potrzebuje mądrego przywódcy. Bo jak powiedział Machiavelli "...książę, który sam przez się nie jest mądry, nie może mieć mądrych doradców."

SK

POMÓŻ SOBIE - ZADBAJ O SIEBIE NA WIOSNĘ

- Gimnastyka dla zdrowia, urody i relaksu
- Rehabilitacja ruchowa w schorzeniach:
 - zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa /bóle pleców, bóle krzyża itd./
 - zmiany zwyrodnieniowe bioder i innych stawów
 - dyskopatie
 - nadwaga
 - osłabienie, brak kondycji i humoru – „zimowa depresja”

Przyjdź i ćwicz ! By się pozbyć dolegliwości, by im zapobiec
Zajęcia prowadzone są przez mgr rehabilitacji Joannę Trebert
i odbywają się w Szkole Podstawowej /w Rynku/
Poniedziałki 17³⁰ 18⁴⁵ i Czwartki godz. 17³⁰ 18⁴⁵
Raz w miesiącu Gratis !!!



Zapraszamy

ADRESY INTERNETOWE Z GMINY ZAKLICZYN

1. www.zakliczyn.z.pl – Oficjalna strona Regionalnego Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie.
2. www.gim.z.pl – Strona Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie.
3. www.republika.pl/zsz/zakliczyn – Strona Zespołu Szkół Zawodowych w Zakliczynie.
4. www.republika.pl/zakliczyn.nd – Oficjalna strona Parafii w Zakliczynie.
5. www.atlas.okay.pl/psa/tar/gminy/zakliczyn/ – Oficjalna strona Gminy Zakliczyn.
6. www.zakliczyn.w.pl – Niezależny Zakliczyński Serwis Internetowy.
7. <http://spgimpales.republika.pl> – Oficjalna strona Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Paleśnicy.
8. www.jamna.org.pl – Oficjalna strona duszpasterstwa dominikanów z Poznania na Jamnej.

Adresy Internetowe Małopolski, w których także wiele informacji o Gminie Zakliczyn.

1. www.malopolska.pl – Małopolska online
2. www.region-malopolska.pl – Małopolski Serwis Informacyjny, adresy gmin i powiatów małopolski min. Gminy Zakliczyn
3. www.turystyka.tarnow.pl – informacje o walorach turystycznych powiatu tarnowskiego/ minn. o Zakliczynie.

W następnym numerze:

- ❖ najświeższe Wieści Głosiciela
- ❖ Ojciec Szczerba o Katyniu
- ❖ Konkurs Wiedzy o Regionie
- ❖ o wychowaniu społeczeństwa
- ❖ kalejdoskop K. Dudzika
- ❖ Uroczysko
- ❖ agroturystyka na targach
- ❖ rzeźbiarz z Faściszowej

Redakcja „Głosiciela” pragnie poinformować wszystkie osoby, oddające materiały do druku, że terminem ostatecznym ich dostarczenia jest 15 dzień każdego miesiąca przy rękopisach i 20 dzień każdego miesiąca w przypadku materiałów oddawanych na dyskietce. Materiały otrzymane po tych terminach ukażą się w kolejnym wydaniu „Głosiciela”. Materiały należy składać w Redakcji „Głosiciela” w budynku ratusza.

CENNIK OGŁOSZEŃ

1/4 strony 50 zł

1/2 strony 100 zł

cała strona 200 zł

Głosiciel: Zakliczyński Magazyn Informacyjno-Kulturalny
Wydawca: Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie
Redagują: Redaktor Naczelny: Krzysztof Chmielowski
Współpraca: K. A. Dudzik,
S. Wypasek, O.W. Szczerba
Foto: Stanisław Kusiak, Krzysztof Chmielowski
Adres do korespondencji: 32-840 Zakliczyn, Rynek 1
tel. (014) 66 53 445; fax (014) 66 53 220
Najszyszy kontakt z redakcją: 0 601 744 690.

E-mail: rctidk@poczta.onet.pl

WWW: www.zakliczyn.z.pl

Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza AR Dziedzic
32-800 Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, tel. 68 61 470.

**Kolegium redakcyjne stanowią członkowie
Zarządu SPIRG w Zakliczynie.**

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń,
reklam, listów oraz tekstów autoryzowanych.



Tęga zima ustąpiła dość szybko, ale nadszedł czas wichur



*Redaktor Dziennika Polskiego Marek Baran
w zakliczyńskim ratuszu ujawnia swoje ukryte talenty muzyczne*



*Współpraca zakliczyńsko-tuchowska.
Dyrektorzy Janusz Kowalski i Kazimierz Dudzik
po roboczym spotkaniu w zakliczyńskim ratuszu*

*„Hej dziewczyno, czy mnie znosz,
od Rzeszowa ci jo bednoż”.
Janusz Cierlik - choreograf „Małego Gwoźdźca”*



Nowy idol zakliczyńskich nastolatk



*Oferta agroturystów aktualna jest przez cały rok.
Prezes Koła Krzysztof Wojtas*

BRAMY
•
GARAŻE
•
**SYSTEMY
OGRODZEŃ**



<http://www.legbud.com.pl>
e-mail: legbud@legbud.com.pl

PIWA, NAPOJE, WODA MINERALNA
32-840 Zakliczyn, SŁONA 93, Tel. (014) 66 53 556

F.P.H.U. „ALMARCO”

ART. SPOŻYWCZE - NAPOJE, PIWO
32-840 Zakliczyn, ul. Malczewskiego 31
Tel. (014) 66 53 662, 66 59 462

GS „SCH” ZAKLICZYN
ul. Spokojna 1, tel. 665 34 06, 665 34 91

WIEJSKI DOM TOWAROWY

Piekarnia „LUCYNKA”

Piekarnia „LUCYNKA” Filipowice, 32-840 Zakliczyn, tel. 663 61 89

Spółdzielnia Pracy Budownictwa
MURBET
33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2
tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67
Prezes: (090) 370 244

Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26
Żwirownia Janowice: (0603) 206 595

Spółdzielnia Produkcji i Usługowa

ZAKPOL

32-840 ZAKLICZYN
ul. Grabina 6
Tel./Fax (014) 66 53 484,
66 53 321

BŚR

Bank Spółdzielczy Rzemiosła
w Krakowie oddział w Zakliczynie
Tel. (014) 66 53 419, Fax 66 53 697

**NASZ BANK
TWOIM BANKIEM**